



WCZORAJ nad ranem w Białymstoku wykończyli się trzy cysterny kolejowe z chlorem. Dwa zbiorniki — o pojemności 50 ton każdy — przewróciły się na bok, a trzeci zsunął się z torów. Oprócz tego wykończyli się dwa wagony kryte. Na szczęście nie doszło do wycieku chloru.

Podjęto akcje usuwania skutków wypadku. Chodzi o postawienie cystern na tory, nie dopuszczając do wycieku zawartości. Jest niezbędny sprzęt m.in. specjalny żuraw do podnoszenia wagonów o udźwigu 120 ton.

Specjaliści utrzymują, że nie ma niebezpieczeństwa, jednak na wszelki wypadek dzieci z pobliskich szkół skierowano do odleglejszej części miasta.

Białostocka rozgłośnia regionalna przez cały czwartek podawała komunikaty prezydenta miasta o zachowaniu się ludzi na wypadku ewentualnego wycieku chloru.

Dziś o godz. 2.20 akcja usuwania skutków wycieku została zakończona.

Fot. CAF



PO karnawale w Rio dawno już posprzątało, ale brazylijskie tancerki nie zdają się jeszcze ubrać.

CAF — Keystone

JUTRO pogoda w rejonie Krakowa kształtować się będzie w obszarze wżu Zachmurzenie duże, ułaskawiane. W nocy i rano mgła. Temp. min. 0-2, maks. 2, maks. dniem plus 7-8. Ciepło słaby, zmieni się.

DZIŚ rano wilgotność powietrza wynosiła 95 proc. Przewidywane na bieżącą dobę średnie stężenie dwutlenku siarki na obszarze śródmieścia Krakowa osiadnie od 0,20 do 0,23 mg/m³. W 5-6 proc. wartości dopuszczalnej. OŚRODEK Radzi, Kontrola Środowiska informuje, że chwilowe stężenie dwutlenku siarki zmierzono dzisiaj o godz. 7.30 w tym samym miejscu wynosiło 0,108 mg/m³ co stanowiło 12 proc. wartości dopuszczalnej. Chwilowe stężenie tlenków azotu wynosiło 0,055 mg/m³ czyli 11 proc. wartości dopuszczalnej. W CIĄGU następnej doby nieco cieplej.



PRZYPOMINAMY: wycieczki w ramach akcji ZDOBYWAMY ODZNAKĘ PRZYJACIELA KRAKOWA odbędą się jeszcze jutro i pojutrze oraz w następną sobotę i niedzielę, tj. 18 i 19 bm. Komplet karnetów (z podaniem imienia, nazwiska, adresu i numeru legitymacji niższego stopnia) należy oddawać kierownikowi tras lub przesyłać pod adresem: Kolo Grodzkie PTTK, ul. Warszawska 11.

SOBOTA, 11 BM.

▲ Jedna trasa dla wszystkich uczestników akcji — **OPACTWO BENEDYKTYNÓW W TYŃCU** — zbiórka między godziną 8.30 a 9.30 przy początkowym przystanku linii autobusowej nr 112 toło mostu Grunwaldzkiego, skąd nastąpi odjazd autobusu MPK do Tyńca; w XI w. wznosiło się tu, na wysokości skały nad Wisłą, opactwo Benedyktynów, dziś za-

(Dokończenie na str. 7)

Cena 50 zł

Nr indeksu 35005
SL ISSN 0137-9011



ODZNACZONE ZŁOTĄ ODZNAKĄ M. KRAKOWA
ROK XLIII. PISMO POPOŁUŚNIOWE Nr 50 (12859)

Kraków, 10, 11, 12 marca 1989 r.



ZE SWIATA

ARABIA Saudyjska jako pierwsze państwo uznała tymczasowy rząd utworzony przez ugrupowania afgańskiej opozycji wchodzące w skład „sojuszu siedmiu”.

SENAT amerykański ostatecznie odrzucił stosunkiem głosów 53:47 kandydaturę Johna Towera na stanowisko ministra obrony USA.

13 KARDYNAŁÓW, tzw. Wielkich Skarbników Kościoła opublikowało dane, z których wynika, że Watykan nadal będzie borykać się z trudnościami finansowymi. Przewidywany deficyt w jego budżecie wyniesie w 1989 r. 78 mln dolarów.

ARCYBISKUP Paul Marcinkus po 20 latach sprawowania funkcji prezesa banku watykańskiego, Instytutu Dziel Religijnych, ustąpił z zajmowanego stanowiska.

PRZYWÓDCA największej greckiej partii opozycyjnej — konserwatywnej Nowej Demokracji — K. Mitsotakis zapowiedział wotum nieufności dla rządu Andreeasa Papandreu w związku z rzekomym zamieszczeniem członków rządu i samego premiera w skandal finansowy, tzw. aferę Koskotas.

35 ZIAZD Włoskiej Partii Radikalnej odbędzie się w dniach 22-26. IV w... Budapeszcie.

Wyprodukowali za miliard — mogłoby być więcej

Czy podatki muszą hamować rzemiosło?

SPRZEDAWCY potwierdzają — jest gorzej niż 2-3 lata temu. Wystarczy wejść do pierwszego lepszego sklepu prywatnego, z częściami samochodowymi: półki niby pełne, ale w sumie kiepsko. Są co prawda grupy części, z którymi nie ma większych kłopotów, np. galanteria plastikowa, częściowo gumowa, ale już z blacharki dostanie najwyżej błotniki, progi, pasy przednie. Do Syreny — brak blacharki prawie całkowicie.

„Rzemiosło dostarcza do sklepów ok. 30 procent części, ale są to najczęściej rzeczy drobne, wyprodukowane w oparciu o bardzo proste technologie” — mówi Stanisław Śmielek z Cechu Rzemiosł Motoryzacyjnych przy ul. Szewskiej.

Prywatny wytwórca nadal nie ma co liczyć na swobodny zakup żelaza, tworzywa sztucznego itd. Potentaci wykupują towar w centralach handlowych, a resztki dostają ci rzemieślnicy, którzy mają układy. W konsekwencji przeszkadza rzemieślnikom chomikowanie surowców przez kolegow. Jeden ma 10 ton, inny bezskutecznie szuka jednej tony... A import w dzisiejszych warunkach jest nieopłacalny, tylko przy niektórych wyrobach można wspierać się domieszkami zachodnich komponentów. Wywindowany

kurs dolara czyni wszelkie kalkulacje nieopłacalnymi.

Edward Kisielewski, szef jednego z zakładów produkujących części i akcesoria motoryzacyjne (10 ludzi) uważa, że dobrych tokarzy czy frezerów trudno przyciągnąć do małych zakładów rzemieślniczych, gdzie maszyny są kiepskie a technologie nierzadko prymitywne. Większość warsztatów bazuje na maszynach własnej konstrukcji. Owszem, niedawno Izba Rzemieślnicza proponowała tokarki radzieckie. Ale

(Dokończenie na str. 2)



70-LECIE urodzin obchodzi w tym roku znany artysta rzeźbiarz **HENRYK BURZEC**. Związany jest z Zakopanem, gdzie mieszka i tworzy od wielu lat.

CAF — Momot

Dla tych, co w góry

To już wiosna!

W TATRACH spokojnie, wymarzona pogoda na spacer, bo śniegu prawie nie ma. Tylko na Kasprowym można jeszcze pojeździć bezpiecznie.

W rejonie Krynicy śniegu też niewiele, ale na Jaworzynie Krynickiej warunki dla narciarzy doskonałe. Słonecznie. Jedyny mankament — kolejka do wyciągu. Odczekać trzeba prawie godzinę. Pozostałe wyciągi nieczynne.

Sportu śniegu nadal na Turbacz. Co najmniej pół metra. Wyciąg obok schroniska pracuje. Pojeździć można też jeszcze na Tymbarku w Koninkach (jak ktoś nie ma dużych wymagań). Natomiast na Zadzielu, Długiej Polanie i Rdzawce śniegu już w ogóle nie ma i wyciągi nie pracują.

W Beskidzie Śląskim i Żywieckim warunki trudne. Śnieg rano zmroźony. Najlepsze warunki dla narciarzy są na Rysianie, Miziowej, w Zwardoniu, na Hali Skrzyżenińskiej na Pośrednim i na Klimczoku. W Szczyrku i Konikowie śniegu nie ma. Tu już prawdziwa wiosna. Kwitną kwiatki (t)

Było to 10 marca

◆ W 1959 r. rozpoczął obrady II Zjazd PZPR, który uchwalił nowy statut partii. W jednej z uchwał stwierdzono m. in. że „zaparta w uchwatach i Zjazdu też o istnieniu mawicowo nacjonalistycznego odczytania w naszej partii była bezpodstawa i błędna i uchwala w tej sprawie się unieważnia”.

◆ W 1919 r. w wieku 52 lat zmarł Jan Tyska (właśc. Leon Jagieles), działacz polskiego i międzynarodowego ruchu robotniczego, organizator SDKPiL.

Było to 11 marca

◆ W 1869 r. w wieku 65 lat zmarł książę Władimir Fiodorowicz Odojewski, pisarz i filozof założyciel Towarzystwa Lubomudrów, badającego najważniejszym w Rosji ośrodkiem antyoswieceniowej filozofii romantycznej.

Było to 12 marca

◆ W 1809 r. zmarł w Krakowie w wieku 59 lat Dominik Estreicher, malarz pochodzenia austriackiego, sprowadzony przez H. Kollataja, był nauczycielem rysunku w Krakowie malował klasyczne obrazy i polichromie w kamienicach krakowskich.

◆ W 1799 r. Austria wyprowadziła wojnę rewolucyjnej Francji.

Wyjaśnia dyrektor „Totalizatora”...

Po aferze w katowickim Totku

PISALISMY niedawno o śledztwie w sprawie nadużyć popełnionych przez pracowników katowickiego oddziału Totku. Oświadczenie w tej sprawie złożył

dyrektor PP „Totalizator Sportowy”, **JERZY BORKOWSKI**.

Nie wszystkie informacje są ścisłe, a niektóre nawet nieprawdziwe — stwierdził. Nie podjęte w ciągu 180 dni od daty zakładów wygrane nie przechodzą na własność przedsiębiorstwa lub budżetu państwa, lecz powiększają fundusz reklamacji, z którego również dokonywane są zakupy nagród rzeczowych, ustalone dodatkowo wygrane pieniężne, np. 20 mln w „Super Lotku”. Nie podjęte pieniądze wracają zatem do graczy w innej formie. Przy odbiorze nie podjętych wygranych nie sporządza się protokołów.

Pracownicy oddziału w Katowicach dopuścili się nadużyć fałszując: oświadczenie o zagubieniu przez gracza odcinka „C” kuponu, numer i cechy dowodu osobistego oraz pokwitowanie odbioru nagrody. Należy podkreślić, że nadużycia nie dotyczą prawidłowości i rzetelności gier liczbowych i zakładów piłkarskich.

Tajwańska Cicciolina

29-LETNIA modelka **Hsu Hsiao-Tan** rozpoczęła kampanię wyborczą do tajwańskiego parlamentu strip-teasem w jednej ze znanych dyskotek Taipei.

rozpoznała w podejrzanym zabójcę męża. Jednakże, mając na uwadze czas, jaki upłynął od za-

(Dokończenie na str. 2)

MEDYCZNE CENTRUM DIAGNOSTYCZNO-TERAPEUTYCZNE

Kraków, ul. Gazowa 17 (róg ul. Trynitarzkiej)
Tel. 66-05-22 w. 21 (8-15) Tel. 66-14-80 (15-20)

BADANIA USG (JAMY BRZUSZNEJ I CIAŻY)
BADANIA ENDOSKOPOWE (GASTROSKOPIA)
KONSULTACJE SPECJALISTYCZNE
(m. in. onkolog, kardiolog, gastrolog)

WYTNIJ I ZACHOWAJ! **WYTNIJ I ZACHOWAJ!**

MARZEC to ważny miesiąc w historii zespołu „The Beatles”. Po chudych latach, w których John Lennon, Paul McCartney, George Harrison i Ringo Star, z mozołem przedzierali się do sukcesu, grywając w obskurnych, peryferyjnych lokalach, na prowincjonalnych trasach koncertowych, bądź na saksach w knajpach hamburskiej dzielnicy seksu, przyszedł 2 marca 1963 r. W tym właśnie dniu ich piosenka „Please, please me” nagrana w wytwórni EMI, awansowała aż o 20 miejsc na angielskiej liście przebojów, trafiając na czołowe ówczesnych szlagierów. Po tym dość nieoczekiwanym sukcesie natychmiast zmuszeni zostali do trwającego kilkadziesiąt godzin nagrania pierwszego albumu, na którym znalazło się 14 najlepszych wówczas piosenek zespołu. Płyta trafiła niebawem na rynek. Odtąd na długie lata pierwsze miejsce na liście przebojów zostało zarezerwowane dla czwórki muzycznych samouków z Liverpoolu. Ich dalsza kariera była jednym, wielkim, złotym snem. Wszystko, co naorali sprzedawano w ogromnych nakładach. Mnożyli się ich naśladowcy i coraz nowsze wersje piosenek. 11. marca 1967 r. ich wydawca Dick James ogłosił np., że „Yesterday” doczekało się już nagrań w 446 wersjach. Nie wiedział wówczas oczywiście o naszym, polskim filmie pod tym tytułem, który wzbudził u nas kolejną falę bitelmanni. Jednym z jej przejawów jest bez wątpienia także rozpoczynający się dzisiaj w Krakowie pierwszy przegląd Piosenki Beatełowskiej, połączony z maratonom filmowym. W ten sposób studenci Politechniki Krakowskiej wypredzili swych kolegów z ZSRR organizujących obecnie w Dniepropietrowsku festiwal pn. „Beatlemania '89”, w którym wezmą udział soliści i zespoły mające w swym repertuarze piosenki Beatlesów. Marcowych dat jest w życiorysach członków tego najświeższego zespołu sporo, ale szczególnie ważny jest ten miesiąc dla Paula McCartneya, który dokładnie przed 20 laty, 12 marca 1969 r. ożenił się z Lindą Eastman. Razem doczekali się czwórki dzieci i są do dzisiaj wyjątkowo dobraną parą, co w świecie rozrywki nie jest aż tak częste.

(1-k)



ZNANEMU krakowiakowi — **ZDZISŁAWOWI** **GLĄBOWI** — kwitnie interes! Do tej pory chodził po Rynku i sprzedawał noszone w ręce pawie pióra. Teraz zajeżdża pod Sukienicę gustownym kramikiem na kółkach.

Fot. Jacek Bednarczyk

DZIŚ w Warszawie obradować będzie zespół ds. pluralizmu związkowego. Na kolejnych posiedzeniach zbiora się również 4 podzespoły „okrągłego stołu”: ds. środków masowego przekazu, nauki, techniki i postępu technicznego; ekologii oraz reformy prawa i sądów.

KOLEGIUM rektorskie Akademii Medycznej w Krakowie podjęło decyzję o wdrożeniu postępowania dyscyplinarnego w stosunku do studenta tej uczelni, Jacka K., który 26 lutego, wspólnie z kolegą — studentem Instytutu Religioznawstwa UJ, obrzucił kamieniami zabitych krzyż przy kościele oo. Karmelitów „Na Piasku” w Krakowie.

JAK wynika z informacji resortu sprawiedliwości oraz centralnego zarządu zakładów karnych, w ub. r. w więzieniach

Z KRAJU

aresztach przebywało w Polsce prawie 68 tys. osób.

W ZWIĄZKU z zatrzymaniem środowiska przez zakłady „Pola” w Pogwizdowie Nowym k. Rzeszowa, odbył się wiec kilku tysięcy mieszkańców zaniepokojonych wzrostem skażenia środowiska odpadami rtęci.

MINISTER przemysłu Mieczysław Wilczek przyjął działania sformułowania wykorzystania energii niekonwencjonalnej.

W POŁOWIE br. do Warszawy dostarczonych zostanie 10 pierwszych wagonów dla stołecznego metra. Będzie to pierwsza partia spośród 90 wagonów podarowanych przez ZSRR.

NA odcinku od Wrocławia do portu w Ścinawie poziom wody w Odrze nie przekracza metra. W PKO w Bielsku-Białej jeden z klientów nabył bonu wartości 2,5 mln zł. W czasie tej operacji kasjerka pomylła się na niekorzyść banku na kwotę blisko 246 tys. zł.

Niespodziewany koniec dyskoteki

Gwałciciel włączył radio i popłynęła głośna muzyka...

POPATRYŁ na nią z wysokości swych 195 centymetrów z niejako pogardą w oczach. Nonszalanckim ruchem wsunął prawa dłoń do kieszeni spodni, lewa została na zewnątrz skuta kajdankami z prawicą milicjanta. Podjął to spojrzenie, lecz on zniknął już w drzwiach sali sądowej. Stała przez chwilę na korytarzu jak zahipnotyzowana — drobna, niewysoka, bardzo zgrabna 18-latką o egzotycznej urodzie...

Nie byłoby spotkania w gmachu sądu, gdyby nie wydarzenia z końca grudnia minionego roku. Osiedle w opłotkach Krakowa, ni to wieś ni miasto. Późnym popołudniem Agata Z. wraz z siostrą i młodszym bratem poszła na dyskotekę do odległego o dwa kilometry klubu. Przy wejściu napotkała swego byłego chłopca Janusza, dalej, w pobliżu barku ujrzała Maćka — znanego jej z widzenia wysokiego rówieśnika,

Jubileusz profesora Juliana Blicharskiego

PROF. Julian Blicharski, światowy autorytet w dziedzinie hematologii, znawca problemów zwalczania białaczki, autor ponad 120 prac naukowych, działacz Stronnictwa Demokratycznego obchodzi 70-lecie urodzin. Z tej okazji wczoraj w siedzibie KK SD przewodniczący Rady Narodowej m. Krakowa Apolinary Kozub wręczył wybitnemu uczonemu, wychowawcy kilku pokoleń absolwentów Akademii Medycznej Krzyż Oficerski Orderu Odrodzenia Polski. Odczytano również listy gratulacyjne, nadesłane Jubilatowi m. in. przez przewodniczącą CK SD Tadeusza Witolda Młynszaka.

Samoloty przeszukujące rejon Zatoki Biskajskiej natrafiały na deski i szczątki łodzi ratunkowej. Niewykluczone, że pochodzi z zaginionego statku „Kronos”, na którego pokładzie znajdowała się 19-osobowa załoga polska.

W poniedziałek odbędzie się konsystorz zgromadzenia kardynaliów, na którym zostanie przeprowadzone głosowanie w sprawie kanonizacji 5 błogosławionych. Jest wśród nich brat Albert — Adam Chmielewski.

Sąd w Jihlavie rozpatrywał sprawę czechosłowackich dysydentów: Ivana Jirousa i Jirzeego Tichého, oskarżonych o to, że kierując się wrogoscią do socjalistycznego społeczeństwa i ustroju podburzali za pośrednictwem sporządzonego przez siebie dokumentu, obrażającego i rzucającego kalumnie na państwo i polityczne organy CSRS. I. Jirousa skazano na 16 miesięcy więzienia o obustronnym rygorze, a J. Tichého na 6 miesięcy.

W Berlinie Zachodnim odnaleziono zwłoki obywatela NRD. Podjął on próbe ucieczki z ojczyzny balonem własnej konstrukcji, który najprawdopodobniej rozbił się.

Wczoraj wieczorem na Uniwersytecie

O „okrągłym stole” z pierwszej ręki

POŹNYM wieczorem skończyło się wczoraj w auli Collegium Novum spotkanie z uczestnikami obrad „okrągłego stołu” — profesorami: Grzegorzem Białkowskim (rektor UW, pracuje w zespole ds. nauki, oświaty i postępu technicznego), Hieronimem Kubia-

Rada o problemach Politechniki

PO raz pierwszy w nowej kadencji zebrała się Rada Społeczna Politechniki Krakowskiej. Jej przewodniczącym został Ludwik Bernacki, wiceprzewodniczącą Rady Narodowej m. Krakowa. Inauguracyjne posiedzenie poświęcono omówieniu najważniejszych spraw uczelni. Do największych problemów należą niedostateczna baza materialna. Ciemna chmura wiszą kłopoty związane z przedłużającą się budową obiektów w Czyżynach.

Ten rok przyniesie w życiu Politechniki pewne nowości. Przewiduje się eksperyment, polegający na połączeniu, dla grupy uczniów krakowskich liceów, matury z egzaminem wstępnym. Ciekawe, że nie u wszystkich naukowców i dydaktyków propozycja ta wzbudza entuzjazm. Dotyczy to zwłaszcza matematyków.

niem, Kubiakiem (UJ, zespół ds. reformy politycznej) i Tadeuszem Zielińskim (UJ, m. in. zespół ds. pluralizmu związkowego). Opisując aktualny stan prac, odpowiadając na liczne pytania pracowników naukowych Uniwersytetu i studentów — powiedzieli m. in.:

G. BIAŁKOWSKI: Niezależne Zrzeszenie Studentów, od roku już traktujemy na UW jako partnera. Jest między nami — mam nadzieję — wzajemne zaufanie. Od bardzo wysokiego urzędnika państwowego usłyszałem, że decyzja polityczna co do legalizacji NZS już zapadła. Większość rektorów jest za. Więc — po co zwlekać? Nasz stołek jest stosunkowo mało kontrowersyjny. Duża zbieżność poglądów.

H. KUBIAK: — Ordynacja wyborcza jest już gotowa w 95 procentach. Żadna partia nie będzie miała w parlamencie nawet zwykłej większości głosów (50 proc.), a więc będzie musiała wchodzić w układy koalicyjne. Nie sposób przewidzieć, jak będą wyglądały te koalicje. Obie strony godzą się na daleko idące ustępstwa na okres 4 lat — kadencji nowego Sejmu. W tym czasie mogą się wykształcić zupełnie nowe instytucje, to okres umożliwiający głębokie przemiany, bez destabilizacji kraju. Wszyscy powinniśmy dać sobie szansę w ciągu tych 4 lat!

T. ZIELIŃSKI: — Główna zmiana, punkt pierwszy, który trzeba wprowadzić do ustawy o związkach zawodowych z 1982 r. — to zasada, że pracownicy mają prawo tworzenia związków i zrzeszania się w nich na szczeblu zakładu, kraju, terytorium — czyli tworzenia takich związków, jakich sobie życzą. To otwiera drogę do pełnego pluralizmu związkowego. Zmiany wymaga też artykuł ustawy dotyczący strajków. Praktycznie nie ma możliwości podjęcia legalnego strajku — to niemal zachęta do strajków nielegalnych! Wszystkie strony naprawdę dążą do rozsądnych kompromisów. (ml)

Zabił czy nie zabił?

(Dokończenie ze str. 1) machu oraz fakt, że widziała ona przystępnie tylko kilka sekund. A. Lilius uważa, iż wątpliwe jest, czy prokuratura zdoła na podstawie tych zeznań sporządzić akt oskarżenia. Rozpoznanie odbywało się przy pomocy zapisu wideo.

Wstępne śledztwo ma być zakończone w tym miesiącu. Wiele jednak zależy od tego, czy odbędą się nowe przesłuchania podejrzanego. Korzystając z prawa, które zapewnia mu ustawodawstwo szwedzkie, aresztowany odmawia obecnie składania dalszych zeznań.

Wyprodukowali za miliard

(Dokończenie ze str. 1) — jak się okazało — zbyt skomplikowane, nie pasujące do technologii i przyrządów tokarzy z małych warsztatów.

Jak więc kupić maszynę? Chciałoby się niedrogo, np. od innego rzemieślnika, który zmienia branżę. Niestety, traci się wtedy ulgi podatkowe — nie opłaca się. A nowej maszyny po cenie detalicznej w hurtowni się nie kupi. Często zaglądam na złom... — mówi p. Kisielewski.

Mimo tych przeszkód 16 rzemieślników z Cechu Rzemiosł

Dziś cytaty — tak będzie chyba najłatwiej przedstawić tę masę ciekawych artykułów, jakie przyniosą w tym tygodniu czasopisma:

Na Uniwersytecie Jagiellońskim studiują prawie 11 tys. osób. NZS liczy sobie ponad 700 członków. W Krakowie mówi się, że jest podzielony na „nieprzemakalnych” i „przemakalnych”. Dla obu skrzydeł istnieje tylko jeden program — wyprowadzenie organizacji z podziemia. Anna Bilska — „POLITYKA”.

Idę sobie parę dni temu Plantami, czy szczypią mnie od milicyjnego gazu, tu i ówdzie leży kawałek cegły. — Biedni franciszkanie — myślę sobie (bo to, wydaje się, ich cegły zgromadzone na odbudowę starożytnego budynku stały się pastwą „gniewu młodzieży”). Trudno — myślę — trzeba płakać z płaczącymi, jak poucza Pismo św. I wywieram łzy, ale trzeba też cieszyć się z cieszącymi. Tylko gdzie tu znaleźć kogoś rozradowanego? — Marek Skwarnicki w „TYGODNIKU POWSZECHNYM”.

Początek tego roku — styczeń — luty — przyniósł ok. osiemset konfliktów placowych. Około pięćdziesiąt z nich przy-

Zdaniem szwajcarskiego historyka

Czerwony Krzyż zamiast ratować słał tylko więźniom paczki

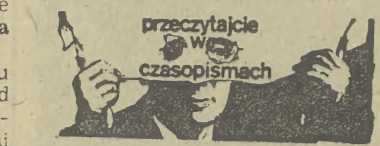
GENEWA (PAP). Część z tych, którzy przeżyli hitlerowskie obozy koncentracyjne, od dawna oskarżała Międzynarodowy Czerwony Krzyż, że nie przyszedł im z pomocą w latach wojny. W 1980 r. władze tej organizacji postanowiły udostępnić swoje archiwa niezależnemu szwajcarskiemu historykowi, ufając, że uczciwie zbada te kwestie. Po ośmiu latach pracy Jean-Claude Favez opublikował książkę, która wydaje się potwierdzać oskarżenia!

Favez wymienia kilkanaście konkretnych przypadków, w których Międzynarodowy Komitet Czerwonego Krzyża (ICRC) zignorował informacje o obozach koncentracyjnych i nie zareagował na apele o pomoc ich ofiarom. Píše, że ICRC przyjął z przychylną neutralnością szybkie opanowywanie przedwojennego niemieckiego Czerwonego Krzyża przez nazistów, odmówił interwencji, kiedy Żydom zabroniono członkostwa w tej organizacji. Po masakrze Żydów na Węgrzech w 1941 r. prezes ICRC Max Huber uchylił się od wysłania przedstawiciela z Genewy do pomocy w ratowaniu tych, którzy przeżyli.

Później, kiedy informacje o okrucieństwach hitlerowskich były coraz dokładniejsze, Międzynarodowy Czerwony Krzyż nadal uchylił się od działania. W 1942 r. zdecydował, że nie wystosuje publicznego apelu na rzecz więźniów obozów koncentracyjnych. Jeden z członków komitetu argumentował, że taki apel „mógłby być uznany za uchybienie bezstronności”. Program wysyłania paczek żywnościowych do obo-

zawiera formę strajku. Wybuchała one przede wszystkim w małych i średnich zakładach pracy, ale rezonans społeczny i polityczny tych strajków nie jest wcale mały. O tym decyduje specyfika czasu, polityczny kontekst, który konfliktu to otacza. Jerzy Chłopecki „PRAWO I ŻYCIE”.

Panie prezesie, gdyby pewnego dnia „Polityka” chciała się wyodrębnić z Wydawnictwa i u-



samodzielną, czy pan się na to zgodzi?

— Nie mam od was takiego wniosku, ale gdyby był, nie tylko nie miałbym nic przeciw, ale byłbym tym zainteresowany. Niektóre redakcje, np. „Gazeta Krakowska” wystąpiły z taką propozycją.

Prezes RSW „Prasa” dr hab. Wiesław Rydygier w wywiadzie dla „POLITYKI”.

Kilka tygodni temu uformował się Komitet Obywatelski na rzecz wybudowania Katolickiej

Wytwórni Filmowej. Znaleźli się w nim: Andrzej Wajda, Krzysztof Zanussi, Juliusz Burski, Jan Józef Szczepański, Marian Terlecki, ksiądz Wiesław Lauer, ojciec Jan Chrapek oraz stojący na czele Komitetu, inicjator i pomysłodawca całego przedsięwzięcia — ksiądz biskup Tadeusz Gocłowski, Ordynariusz Diecezji Gdańskiej. — Maciej Pawlicki w tygodniku „FILM”.

Władza, pańskim zdaniem, zmienia swoje struktury, czy tylko mówi, że je zmienia?

— Muszę przyjąć — i jest to hipoteza robocza — że tak. Że po stronie władzy jest w tej chwili wola zmiany modelu rządzenia.

Prof. Bronisław Geremek w wywiadzie dla „TYGODNIKA KULTURALNEGO”.

PS. „Kulturalny”, 100, „Film”, 120, „Prawo i Życie”, 90, „Tygodnik Powszechny”, 120, „Przekrój”, 100 — ale za to w „PRZEKROJU” Lech Wałęsa w studenckiej czapce, wątpliwości i pewniki związane z indeksacją plac, rozmowa z najmłodszymi dziś rodzimym pisarzem Andrzejem Szczypiorskim i „Inny świat” Herlinga-Grudzińskiego — zapiski pisarza ze stalinowskiego obozu. (rtk)

KRONIKA WYPADKÓW

MINIONA doba zakończyła się w Krakowie 6 wypadkami i 9 kolizjami drogowymi, w których rany odniosło 6 osób, wyłącznie pieszych. Zatrzymano 4 pijanych kierowców.

Na ul. Zamajskiego ciężarówka „kamaz” potracił Mieczysława P. (l. 46, zam. ul. Dworcowa). Połuchona, nie skorzystała na ratunku pomocy lekarskiej.

Na ul. Wielickiej „syrena” uderzyła Tadeusza K. (l. 37, zam. w Sulowie), który z urazem głowy, nieprzytomny został odwieziony do szpitala.

We wszystkich 6 wypadkach zainicjował przebieg, który wierz w hamulce aut i lekceważył podstawowe reguły zachowania się na ulicach. Powinno to skłonić kierowców do maksymalnej ostrożności. (mk)

Ogłoszenia Ekspresowe

FELGI do „Bisa” — kupię. Tel. 37-97-46. g-13674

ZATRUDNIĘ i przyzucę — panie do atrakcyjnej pracy w elektronice. Oferty 13191 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

ZATRUDNIĘ — panie w kiosku kwiatowym. Oferty 13190 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

RENCISTÓW — zatrudnię w maglu. Tel. 44-04-70. g-13675

WŁASNOŚCIOWE 30 m² — zamienię na większe kwaterek lub spółdzielcze. Oferty 11292 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

FIAT 126p, 1983 — sprzedam. Telefon grzechny 21-68-07 lub ul. Dietla 36/63 od 11.11.89. g-13676

WYTIJN! Zachowaj! Nowy Polonez wraz z kierowcą i kat. do Twojej dyspozycji. Tel. 22-39-96. g-13677

SKLEP kupno-sprzedaż części do samochodów zachodnich — Kraków, ul. Młodziejów 47 (boznia Bieżanowski) czynny 10-18, w soboty 10-13. Zapraszamy!

NAWIĄZ — współpracę z osobami znającymi krawiectwo lekkie. Oferty 11320 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

SPRZEDAM — nowy OTV color „Rekord” oraz czarno-białe. Ceny atrakcyjne! Zamówienia — po 20. g-13678

OKAZJA! 44-letnia — ładna, drobna, w dobrym stanie. Oferty 11432 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

FSO 1500, biały, 1984 r. — sprzedam. Tel. 66-50-12. g-13679

MIESZKANIE trzypokojowe, 68 m², centrum — sprzedam. Oferty 11407 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

ZAMIEŃ — mieszkanie M-3, 46 m², parter — na większe. Nowy Prokocim, ul. P. Ściegiennego 73/75, tel. 43-09-91. g-13680

M-4 — zdecydowanie kupię. Oferty 11362 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

GARAZ na terenie Nowej Huty — kupię. Tel. 43-13-86. g-13681

ŁADE combi, 1988 — sprzedam. Tel. 48-45-45. g-13682

PRZEDSIĘBIORSTWO Spółka z o.o. Kraków, ul. Wadowickiej 3, pokój 4.07 — zatrudni wysokiej klasy fachowców w zawodach: murarz, zbrojarz, cieśla, pomocnik murarza — na bardzo korzystnych warunkach finansowych. Tel. 66-25-22 wewn. 283. (8-15). g-13683

KUPIĘ — nowa zamrażarka. Tel. 12-50-63. g-13684

SPRZEDAM — OTVC i odzwiercz Samsung. Tel. grzechnościowy 34-29-00. (16-18). g-13685

GOSPODARSTWO ogrodnicze — przyjmie młodego, energicznego, chętnie z prawem jazdy. Tel. 55-14-68. g-13686

SAMODZIELNEGO elektryka — zatrudni zakład instalacyjny. Tel. 48-32-15, po 16. g-13687

SPRZEDAM Fiat 126p, 1987. Tel. 33-80-89. g-13688

ZATRUDNIĘ — osoby umiejące biegle robić na drutach. Tel. 66-18-07. g-13689

125p, 1981, stan dobry — sprzedam. Tel. 48-26-34, po 18. g-13690

OTVC Elektron, Pal-Secam, nowy — sprzedam. Tel. 37-23-33 lub 37-12-91. g-13691

ZATRUDNIĘ sprzedawcę na pół etatu oraz sekretarkę (mężczyznę) — Łódź, Pstrowskiego 36, sklep.

Komunikat RPK

REJON Przewozów Kolejowych w Krakowie informuje, że w dniach 13-16 marca 1989 r. nastąpią zmiany w kursowaniu następujących pociągów pasażerskich:

13, 14, 15 III 1989 r.
Pociąg relacji Kraków Płaszów — Chabówka odjazd godz. 10.22; pociąg relacji Zakopane — Kraków Płaszów odjazd godz. 9.07; pociąg relacji Nowy Targ — Kraków Płaszów odjazd godz. 10.32 — na odcinku Sucha Beskidzka — Skawce — Sucha Beskidzka przewoź podrożnych zastępczą komunikacją autobusową.

Za wprowadzenie zmiany Rejon Przewozów Kolejowych w Krakowie przeprasza P.T. Podróżnych.

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 7 marca 1989 roku, po długich i ciężkich cierpieniach, zasnęła w Panu

ś. + p.

LUCYNA LUDWIKA BARUT

z d. BAZIELICH

nasza najukochańsza Mama, Babcia i Siostra — odznaczona Złotą i Srebrną Odznaką „Za Pracę Społeczną dla Miasta Krakowa”.

Mszą św. żałobna odprawiona zostanie we wtorek 14 marca o godz. 12.30 w kaplicy na ementarzu Rakowickim, po czym nastąpi odprawienie Zmarłej na miejsce wiecznego spoczynku.

Pograżona w smutku i żalobie

RODZINA

Prosimy o nieskładanie kondoleń.

Samoloty przeszukujące rejon Zatoki Biskajskiej natrafiały na deski i szczątki łodzi ratunkowej. Niewykluczone, że pochodzi z zaginionego statku „Kronos”, na którego pokładzie znajdowała się 19-osobowa załoga polska.

W poniedziałek odbędzie się konsystorz zgromadzenia kardynaliów, na którym zostanie przeprowadzone głosowanie w sprawie kanonizacji 5 błogosławionych. Jest wśród nich brat Albert — Adam Chmielewski.

Sąd w Jihlavie rozpatrywał sprawę czechosłowackich dysydentów: Ivana Jirousa i Jirzeego Tichého, oskarżonych o to, że kierując się wrogoscią do socjalistycznego społeczeństwa i ustroju podburzali za pośrednictwem sporządzonego przez siebie dokumentu, obrażającego i rzucającego kalumnie na państwo i polityczne organy CSRS. I. Jirousa skazano na 16 miesięcy więzienia o obustronnym rygorze, a J. Tichého na 6 miesięcy.

W Berlinie Zachodnim odnaleziono zwłoki obywatela NRD. Podjął on próbe ucieczki z ojczyzny balonem własnej konstrukcji, który najprawdopodobniej rozbił się.

W NRD wprowadzono poprawkę do konstytucji przyznającą mieszkającym tam obywatelom prawo wyborcze. 29 Polaków z trudnionych w zakładach Falkenau wyraziło aprobatę dla kandydatury ich koleżanki Elżbiety Tyc do zgromadzenia radnych powiatowego miasta Floeha. Kandyduje ona z ramienia Niemieckiego Demokratycznego Związku Kobiet.

z dalekopisu

Jedna z fińskich firm „Rama-Renola” zakomunikowała o zamknięciu swej stoczni w Savonlinna, z powodu spadającej liczby zamówień z ZSRR.

Ponad 5 tys. osób z najbliższej okolicy wzięło udział w wyprawie ekologicznej rejonu Bhopalu — przeszło od zakładów chemicznych amerykańskiej korporacji „Union Carbide” do parlamentu stanowego. Protestowali przeciwko decyzji sądu najwyższego Indii, który orzekł, że amerykańska korporacja winna wypłacić tytułem

odszkodowań 470 mln dolarów. Zdaniem demonstrantów, suma ta powinna być znacznie wyższa. Wykolek toksycznego gazu spowodował w 1984 r. śmierć 3350 osób.

Strajkujący pracownicy rozącożyli prasę we Francji. Niektóre tytuły, w tym komunistyczna „Humanite” własnymi systemami zdolali rozbrodzić kilka tysięcy egzemplarzy.

6 osób zmarło, a 4 zostały hospitalizowane w brazylijskim mieście Oriximina po spożyciu napoju z owoców trójkolnych, wzmocnionego alkoholem przez myślowym.

95 proc. Szwajcarów poło pło stanowisko Jiatollaha Chomeiniego, który wezwał do zgładzenia Salmana Rushdiego, autora „Szataniśkich wersefów”.

Nieznani osobnicy wtargnęli z RFN na terytorium NRD w rejonie Mendhausen i zniszczyli urządzenia zabezpieczające granicę.

Radziecki pisarz Jurij Bondariew, kandydat na deputowanego ludowego, w swojej kampanii wyborczej stawia wniosek o przywrócenie Wołgogradowi nazwy — Stalingradu.

Władze bułgarskie wielokrotnie deklarowały, że przed rokiem 1990 nie będą podnoszone ceny na artykuły powszechnego użytku. Pewnym odstępstwem od tych zapowiedzi była dokonana jesienią ubiegłego roku znaczna podwyżka cen kawy i cukru. Ale to miało być wszystko.

Wiesie gminna niosła jednak szeroko szepstaną informację o licznych podwyżkach wprowadzanych znaną skądinąd metodą „nowości rynkowych”. Dawanie wiary plotkom wytknął obywatelom pierwszy numer miesięcznika „Głosność”. Dodatkowo do obwodowej gazety „Septemwrijsko Delo” w Michajlowgradzie. Redakcja została natychmiast zasypana listami czytelników i już w następnym numerze musiała

Plotki a rzeczywistość

(Korespondencja z Sofii)

przypisać, że istotnie wiele towarów powszechnego użytku zmieniło kategorię na „lux” i co za tym idzie — cenę.

Najłatwiej zauważyć to na przykładzie warzyw i owoców, które drożeją z każdym rokiem. Są i inne przykłady. Oto z drogerii zniknęły wody kolońskie kosztujące od 65 stotinek do 2,4 lewa, a zostały jedynie te za 5 lewów i więcej. Krem do golenia kosztował niedawno 17 stotinek, obecnie można kupić tylko „luksusowy” za co najmniej 1 lewa. Podobnie dzieje się z pastą do zębów i wieloma innymi produktami.

Najwięcej cenowej samowoli zauważa się w artykułach dla niemowląt i dzieci. Tenisówki zdrożały, bez żadnego oficjalnego uzasadnienia, o 90 proc., komplety dla niemowląt o 80 proc., dziecięce powłoczki na kocyki o 100 proc. Okazuje się — pisze gazeta — że przez ostatnie 2 lata prawie wszystkie dziecięce artykuły zmieniły cenę.

Władze usiłują walczyć z załewem „nowości” i „luksusu” ale jak widać nacisk producentów jest zbyt wielki, a sieć kontrolna za słaba. Dążenie do przekroczenia planu, a tym samym uzyskania pieniędzy na podwyżki plac, jest silniejsza od ministerialnych zakazów.

JERZY ROMAN
(Interpress)



STUDIA

ZA 15 KG RYŻU

W Hanoi powstał pierwszy w Wietnamie prywatny uniwersytet. Na pierwszy rok studiów przyjęto 50 osób. Na razie zajęcia odbywają się na wydziale matematyczno-informatycznym, niebawem mają rozpocząć działalność wydziały: ekonomiki, prawa i języków obcych. Student za naukę płaci co miesiąc kwotę równą wartości 15 kg ryżu po cenie wolnorynkowej. Uniwersytet podlega kontroli rady naukowej ministerstwa szkolnictwa.

BOGACI, A ZBIERAJĄC ADPAKCI

RFN zajmuje drugie miejsce wśród 12 państw EWG (po Danii) i jedno z czołowych miejsc w świecie pod względem wielkości dochodu narodowego na 1 mieszkańca, ale równocześnie mało jest krajów na świecie, które mogłyby dorównać Niemcom Zachodnim w poziomie zagospodarowania surowców wtórnych.

„Była silniejsza niż władza Stalina. Niepodzielna, bezwzględna i całkowita. Kierowała się własnymi prawami. I nikt nie mógł się im sprzeciwić”. — Tak zaczyna się głośny już w Związku Radzieckim, a także dzięki specjalnemu, pozakonkursowemu pokazowi na festiwalu w Berlinie Zachodnim, pełnometrażowy film Mariny Gołdowskiej „Sołowiecka władza”.

Sołowka — to geograficzna nazwa zimnej wyspy (wysuniętej najdalej z całego archipelagu na północ), na której średniowieczni mnisi wzniesli warowny klasztor i cerkiew. W XVI wieku Iwan Groźny zamienił to święte miejsce w ponurą twierdzę, w której zamykał wrogów politycznych.

Tak zaczyna się historia jednego z najstarszych i najbardziej znanych, dzięki książce Aleksandra Solżenicyna „Archipelag Gułag”, więzień, zamienionego w połowie lat 20. w SŁON (Sołowieckij Łagier Osobnowo Naznaczenija) — obóz specjalnego przeznaczenia.

Na fragmentach niemieckich kroniki z 1923 roku widać pierwszy transport więźniów (było ich około 300), którzy mają przekształcić klasztorne więzienie w obóz pracy. Na ekranie zbliżenia młodych i starych, z siwymi brodami, twarzy, walizki, tobołki i potok ludzkich głów płynący wzdłuż obronnych murów.

Ci ludzie — brzmi komentarz — własnymi rękami budowali więzienie dla następnych setek i tysięcy... Dla wszystkich kategorii skazanych: zarówno za przestępstwa kryminalne, jak i za „sposób myślenia”, czyli za postawę polityczną niezgodną z oczekiwaniami aparatu bezpieczeństwa i władzy.

Małgorzata Terlecka

„Sołowiecka władza” — pełnometrażowy dokument

trzymywali tortur spuszczano razem z pniami drzew, do których byli przywiązani. Na dole inni więźniowie odbierali transport bali i zmasakrowane ciała.

W rzeczywistości — mówi autorka Marina Gołdowska na nocnej konferencji prasowej zwołanej po projekcji filmu — Sołowka w 1926 roku przekształcona została w obóz koncentracyjny, w którym wypróbowywano

no metody przekształcenia całego kraju w wielki obóz przymusowej pracy.

HISTORIA FILMU

Wszystko zaczęło się od odnalezienia przez historyka Wiktora Listowa, który jest autorem scenariusza, w archiwach GUP-u propagandowego filmu o więzieniu na Sołowce, zrealizowanego pod koniec lat 70-ych na specjalne zamówienie służb bezpie-

stwa pokazała te odkryte taśmy 75-letniemu akademikowi Likaczowowi, jednemu z tych, którzy spędzili w sołowieckim więzieniu ponad 20 lat. Upłynęło jednak 5 lat zanim zdecydował się publicznie powiedzieć całą prawdę.

— Pewnego dnia w 1987 pojechałam z kamerą wideo do akademickiego szpitala, w którym przebywał chory, już 80-letni profesor Likaczow. Potem w wytwórni „Mosfilm” pokazałam mo-

Z tajnych archiwów NKWD

jemu bezpośredniemu szefowi jego relację. To był szok. Zapadła decyzja, żeby dotrzeć jeszcze do innych tajnych archiwów, odszukać więcej świadków i zrobić pełnometrażowy, dokumentalny film.

RELACJE ŚWIADKÓW

Udało się ich odnaleźć zaledwie siedmiu: dwóch pisarzy, (z

których jeden w chwili aresztowania był dyplomata, a drugi pracownikiem naukowym), inżyniera, działacza partyjnego i członka ówczesnych władz, robotnika, żonę profesora uniwersytetu w Moskwie i księżkę, którą za poszukiwaniem zaginionego brata — studenta wywieziono na Sołowkę. Kamera pokazuje ich w prywatnych domach, w szpitalu i w domu starców. Opowiada o okolicznościach aresztowania (przypadkowe zatrzymanie na ulicy, donos, sfingowane oskarżenie o współpracę ze zdrajcami kraju), o warunkach życia i o tych, którzy nie przetrwali. Ich relacje są spokojne i beznamietne. Konkretne daty, nazwiska, fakty. Prostowanie historii. I ani jednego zdania komentarsza lub skargi.

Na ekranie, obok żywych twarzy, pojawiają się także czarno-białe zdjęcia więźniów, które odnaleziono w tajnych archiwach NKWD opatrzone wyrokiem i datą śmierci. Są też fragmenty listów pisanych z nadzieją na ich przemyślenie, wysłanie. Natrafiono na nie przypadkowo, podczas zbierania dokumentacji do zdjęć. Zniszczone, zamazane zwitki papieru z 1930 i 1931 r., ukryte pod dachem, przetrwały jako niezamierzone świadectwo do dzisiaj.

— Ich autorzy zniknęli bez wieści — twierdzi autorka. — Ten ślad urywa się tragicznie. Ale kiedy odcyfrowałam te po-

(Dokończenie na str. 4)

Na stole leży Pismo Święte, resztki nie rozklejonych ulotek. Obok, na podwyższeniu, zestaw noży ssiaduje z ozdobną cukiernicą i książką telefoniczną województwa jeleniogórskiego. Pała się świece.

— Właśnie wyłączono nam światło — wyjaśnia spokojnie gospodarz. — Jesteśmy przygotowani na wybijanie szyb, rewizje.

Prywatny wymiar sprawiedliwości

Sprzysiężenie

— Od tygodnia bez przezytówi telefon — dodaje siedmioletni Łukas. — Niektórzy żarty sobie robią, inni grożą, inni jeszcze mówią, że trzymają za nas kciuki — na szczęście.

Na stacjach kolejowych w Jeleniej Górze, Kowarach, Karpaczu, Walen- ciech w połowie lutego pojawiło się ponad tysiąc jednobrzmiących ogłoszeń:

„W DALSZYM CIĄGU POSZUKUJEMY OSOB, które zostały przez Sławomira G. (tu następuje nazwisko), pseudonim „Góral”, pobite, okradzione, oszukane — lub informacji o tych poszkodowanych osobach.

POSZUKUJEMY DZIEWCZAT I KOBIET, które zostały przez Sławomira G. zgwałcone, które usiłował zgwałcić, które zostały

przez niego pobite, które szantażował.

POSZUKUJEMY OSOB, które do tej pory mają problemy z odzyskaniem swojej własności, a która zagarnął Sławomir G.

POSZUKUJEMY OSOB LUB INFORMACJI O OSOBACH, od których Sławomir G. pożyczył pieniądze wyludził pieniądze.

JEST JUŻ WIELE ZGŁOSZENI WSZELKIE NOWE INFORMACJE, DOTYCZĄCE INNYCH NOWYCH OSZUSTW DOKONYWANYCH PRZEZ SŁAWOMIRA G., prosimy kierować pod numer telefonu 524-35.

ZAPEWNIAMY PEWNA I SCISŁĄ DYSKREJCJĘ.

GWARANTUJEMY OCHRONĘ TYCH OSOB.

CZEKAMY SZCZEGÓLNE na informacje od tych osób, które zadają sobie sprawę z banalności i bezsensu milczenia.

524-35. POSZKODOWANI CZEKAJĄ.

*

Każde większe miasto ma swojego bossa-cwaniaka-mafioso. W Jeleniej Górze takim człowiekiem jest właśnie Sławek „Góral” (zwany również „Generałem MO”).

— Za jego sprawą zapanował w mieście i okolicy istny horror — mówi... — Nie, wdzięczny byłbym za nieujawnianie nazwiska. No więc panuje horror. Ludzie boją się wyjść z domu, niektórzy zastraszone kobiety boją się przynależać rodzinom i milicji do tego, co zdarzyło im się przed tygodniem, mieszkaniem czy rokiem, „Góral” zaś nie jest sam.

Niektóre z zarejestrowanych ostatnio jego „wyczynów”:

— w barze w centrum miasta przed zamknięciem lokalu sterował kelnerkę nożem, porzobił wszystkie wystawione butelki, wyrzucił ze swoich kieszeni mnóstwo banknotów dziesięciotysięcznych, a przed zbierającą pieniądze kelnerką zaczął się rozbiierać i prezentować

— przedstawiając się jako funkcjonariusz MO oferował większą ilość dolarów po atrakcyjnie niskiej cenie; po otrzymaniu kilkuset tysięcy przeprosił wychodząc do telefonu,

(Dokończenie na str. 4)

Przesiedleńcy: ograniczenia przywilejów

(Korespondencja z Bonn)

Rząd federalny skontroluje wszystkie przepisy prawne i umowy, na podstawie których przesiedleńcy z Polski uzyskują prawa do zaopatrzenia emerytalnego w RFN — tak zakomunikowano niedawno w Bundestagu. Wielu bowiem obywateli RFN zaczyna sobie u przytępianiu iż dla części Polaków czasowe przesiedlenie to najlepszy sposób na osobiste odebranie reparacji wojennych — mniejsza o to pod jakim pretekstem.

Rosnąca niechęć do cudzoziemców, która stała się powodem przyrostu nastrojów prawicowych, wywoła zapewne w szybkim czasie korekty polityczne, których celem jest zahamowanie spadku popularności partii rządzących. Bawarska CSU od pewnego już czasu domaga się korekty polityki imigracyjnej, napotyka jednak na opór zarówno ze strony FDP jak i CDU.

Drugą obok rent sprawą, wywołującą oburzenie społeczeństwa zachodniemieckiego, są mieszkaniowa dla osób osiedlających się w RFN. Wobec rosnących czynszów część opinii publicznej protestuje przeciwko specjalnemu programowi finansowanemu przez rząd i władze gminne, który ma spowodować wybudowanie w ciągu 3 lat 100 tysięcy tanich mieszkań socjalnych dla przybywających z zagranicy. Pod naciskiem opinii społecznej partie w RFN wypowiedziały się — jak pisze „General Anzeiger” — przeciw.

Sprawy rent i mieszkań dla przesiedleńców czynią zarazem z władz więźnia własnej polityki wobec przesiedleńców, cudzo-

ziemców, azylantów i gastarbeiters. W oczach społeczeństwa nie chcącego dzielić się swym dostatkami z obcymi, władze w Bonn nie przeciwstawiają się dostatecznie zdecydowanie „zagrożeniu z zewnątrz”. Rozumie się, przez to dostęp do pracy do tańszych mieszkań, do żłobków i przedszkoli, do kursów i szkół zawodowych pozwalających w warunkach bezrobocia szybko zmienić zawód, dostęp do rent i zasiłków socjalnych. Obecnie to dziś nie „współobywatele”, „bojownicy” przeszładowani politycznie w Azji, Afryce czy Europie Wschodniej, czy „rodacy zza Odry i Nysy”, lecz konkurencja.

Cała sprawa ma swój niebagatelny aspekt polski tylko dlatego, że część prasy z bulwarowym, wielomilionowym „Bildem” na czele przestała używać enigmatycznych określeń w rodzaju „wysiedleńcy”, „przybylsze ze Wschodu”, „Niemcy zza Odry i Nysy” lecz pisze po prostu o Polakach. Doszło do tego, że — jak stwierdza Związek Wypędzonych — kilka dni temu podjęto orobę zamachu terrorystycznego na budynek, w którym prześcicoło zakwaterowano przesiedleńców z Polski.

Znaczna większość przesiedleńców tych przybyła na moc porozumień dwustronnych i układy z Polską nakładającą na władze zachodniemieckie — na zasadzie wzajemności — obowiązek zabezpieczenia rentowego wszystkich osób przesiedlających się z Polski do RFN. Układ ten, obowiązujący od 1975 r., kiedyś był dumą bońskiego rządu, jako część składowa jego tzw. polityki prawnych i dobrego mu tak!

ZBIGNIEW RYGALSKI

SŁYSZAŁAM, ŻE
TERAZ U WAS TEŻ
JUZ MOŻNA?...



Rys. Marek Olszyński

Kogo jak kogo, ale Kazimierza Górskiego nie trzeba przedstawiać. Może tylko najmłodszym Czytelnikom przypomnimy, że w piłkarskiej karierze występował w reprezentacji Polski, a jako trener doprowadził reprezentację Polski do wspaniałych sukcesów w latach siedemdziesiątych (złoty i srebrny medal olimpijski, trzecie miejsce na pamiętnych mistrzostwach świata w 1974 r.). Jako trener pracował również w Grecji, gdzie także mógł się poszczycić ogromnymi sukcesami i niebywałą popularnością. Dziś już na emeryturze pełni społecznie obowiązki wiceprezesa Polskiego Związku Piłki Nożnej.

— Czego Pan oczekuje po ligowej wiosnie?

— Wielu emocji i dobrej gry. — Zdaje się, że ani o jedno, ani o drugie nie będzie łatwo.

— Jako urodzony optymistą staram się dostrzegać także pozytywne cechy. Były przecież także bardzo dobre, emocjonujące mecze, szczególnie Górnik Zabrze, Legii i Ruchu...

— Uważa się, że te trzy drużyny mają największe szanse na tytuł mistrza Polski. Podziela Pan tę opinię?

— W 100 procentach i to w takiej kolejności.

kładzie mogą spaść aż 24 zespoły z obydwu grup. Czy jest Pan zwolennikiem tej reformy rozgrywek?

— Tak, należę do kręgu reformatorów. Nie mamy tylu klasowych piłkarzy, żeby obdzielić nimi tyle drużyn. Przy nowym systemie zwiększy się rywalizacja, a skorzysta także reprezentacja, będzie miała więcej wolnych terminów.

Piłkarska wiosna

(Rozmowa z Kazimierzem Górskim)

— Wiadomo, że ta wiosna będzie dla niektórych drużyn zarówno w I lidze, a może jeszcze bardziej w II lidze wręcz dramatyczną walką o byt. Pierwszą ligę opuści jedna trzecia drużyn, z drugiej przy niekorzystnym u-

— Mało jest optymistów, którzy wierzą w awans reprezentacji Polski do finałów mistrzostw świata. A to przecież sprawa podstawowa.

— To prawda, udział w finałach to ogromny kapitał w sensie do-

ślovnym (wiadomo, że między uczestnikami dzieli się wiele milionów dolarów) i propagandowym. Nie rozumiem jednak skąd ten pesymizm?

— Reprezentacja Polski wygrała wprawdzie z Albanią, ale grała bardzo kiepsko. Pojechała do Ameryki Środkowej wygrała ze słabeuszami, ale już konfrontacja z Meksykiem zakończyła się zapaśnię.

— W ub roku nasz cel był jasno sprecyzowany: musimy wygrać z Albanią. No i cel został zrealizowany i to się liczy najbardziej. W pierwszej połowie bramy dwa mecze o punkty w eliminacjach „Italia 90”. 7 maja ze Szwecją i 3 czerwca z Anglią. Będzie zadowoleni, jeśli zdołamy w tych dwóch wyjazdowych spotkaniach dwa punkty. Są jeszcze piłkarze, którym zależy na grze w reprezentacji. Na nich liczę.

Rozmawiał: MIROSŁAW SKÓRZEWSKI

Sprzysiężenie

(Dokończenie ze str. 3)

— pianą z gaśnicy wypełnił dom wczasowy; za szkody musiała zapłacić dyrekcja.
— w stanie zamroczenia alkoholowego napadł z nożem na sąsiadkę, która wypominała mu, że nie będzie tolerowała w domu meliny i szulerni.
— proponował kupno samochodu; potencjalnym nabywcem zastawiał „złoty sygnet z brylantem” (na dowód autentyczności brylantu — przecinał nim szybę).
— jako kolekcjoner-rzeczoznawca wypoczywał „na chwile” do ekspertyzy złotą dwudziestorublowkę.
— pobierał zaliczki na konto zakupu domu, samochodów, sprzętu radiowego, założenia telefonów; gdy grupa poszkodowanych domaga się zwrotu pieniędzy, Siawomir G. bije głową w szybę swojego samochodu, rysuje karoserię i wyzywa milicję jako ofiara napadu.
— w miejscowościach wczasowych — gwałci po zastraszaniu, poszkodowane — obawiając się reakcji rodziny i środowiska — nie informują milicji; jedna z poszkodowanych, gdy dowiedziała się o konieczności wystąpienia przed sądem — wycofała swoje wcześniejsze oświadczenie.
— wyłudza po kilka, kilkadziesiąt tysięcy. Takich zgłoszeń już zliczyć nie można. Do tej pory Komitet Poszkodowanych zebrał udokumentowanych spraw na ponad 30 mln zł. Kilka gwałtów, kilka pobić, groźby.

* „Sprawiedliwi” zjednoczyli się w połowie lutego w oczekiwaniu pod jeleniogórskim numerem telefonu. Telefon ten należy do sąsiadów rodziny doszczętnie okradzionej ze wszystkich oszczędności (tych na budowę domu i na zakup samochodu) w trzy dni po śmierci ich jedynego dziecka.

Wspólnie z sąsiadami (od których „Góral” pożyczył 250 tys. zł) i zaprzyjaźnionym prawnikiem po długich dyskusjach napisali pierwsze ogłoszenia. Od znanych milicji, że inna droga okazała się dotychczas nieskuteczna; sprawy sądowe były umarzane, nie znajdowano podstaw, dowodów lub oskarżeń byli... niewypłacalni.

„Sprawiedliwi” ruszyli: od znanych dostali papier, wspólnie opłacili powielenie kserograficz-

ne tysiąca plakatów-ogłoszeń. Rozlepiali trójkami, czwórkami, za dnia — bo tak bezpieczniej („Góral” po kolejnej umorzonych sprawie nadal pozostaje na wolności, a nie należy on do osób samotnych). Stworzyli komisję osób poszkodowanych i coraz bardziej zdają sobie sprawę, że od tygodnia badają szczyt Jelenio Górskiej góry lodowej. Telefon dzwoni prawie bez przerwy. Spotykają się co kilka dni w mieszkaniu na przedmieściu Cieplic. Jest ich już tak wielu, że w pokoju brakuje miejsca. Z początku brali pod uwagę, że Siawomir G. — zapewniający wszem i wobec o swoich wspaniałych kontaktach z organami ścigania i wymiarem sprawiedliwości — może wnieść sprawę sądową o zniesławienie; przecież w rozklejonym tysiącu plakatów-ogłoszeń poszkodowani oskarżają go, pomawiają, znieważają. Dziś jednak, gdy zebrał już ponad czterdzieści oświadczeń na temat „wyczynów Górala” — ich domysły potwierdziły się. A telefony wciąż dzwonią. Niestety, nie tylko ze zgłoszeniami kolejnych poszkodowanych.

— Gwarantując zgłaszającym się ochronę osobistą, sami dobrze się zastanowiliśmy. Zdajemy sobie sprawę z możliwych nieprzyjemności. Ostatnio zadzwonili z urzędu — nie powiedzieli jakiego — żebyśmy zaprzestali rozklejania afiszów, że nasz komitet poszkodowanych jest nielegalny, że milicja zakazuje. Telefonów tego typu jest wiele, a ja przecież rozmówców nie widzę, to jak mam im wierzyć? — pyta jeden z poszkodowanych, pełniący dyżur telefoniczny student religioznawstwa.

Przed kilkoma dniami, gdy mieli już kilkadziesiąt udokumentowanych, potwierdzonych na piśmie „wyczynów Górala”, przekazali kopie zebranych dotychczas materiałów Prokuraturze Wojewódzkiej, wciąż nie mając w tej sprawie zaufania do miejscowego wymiaru sprawiedliwości.

Niedawno odwiedziło ich dwóch oryginalnych funkcjonariuszy MO z Jeleniej Góry. Milicjanci zapewнили o swoim poparcu deklarując pomoc „gdymy coś”. „Górala” tu znają — co najmniej od 10 lat. Ale na takich cwaniaków cóż, niestety — dotychczas jakoś rady nie było.

ERYK MISTEWICZ

„Sołowiecka władza”...

(Dokończenie ze str. 3)

zółte kartki papieru miałam dziwne przeświadczenie, że pisa-
ne były do mnie. Podobnie przy
nagrywaniu opowiadań wię-
źniów, których udato się nam
odnaleźć. Ich relacje były tak
ustrasające, że mogłam być tyl-
ko chłodnym widzem rejestrują-
cym za pomocą kamery ich
wspomnienia i przeżycia, z który-
mi jeszcze do dzisiaj nie mogę
się pogodzić.

UCIECZKA

Przez 16 lat działalności SEON-u (do 1939 roku) tylko jednemu więźniowi udało się zbiec i uratować. Był nim były białe oficer, który w czasie rewolucji przeszedł do Armii Czerwonej, potem aresztowany i przewieziony na Sołowiek jednym z pierwszych transportów. Uciekł do Anglii. W dwa lata później 1926 roku wydał tam „Wyspę śmierci” — książkę, która wywołała ogromne poruszenie i zwróciła uwagę świata na to, co naprawdę działo się na Wschodzie. Aby uspokoić opinię publiczną i wyciszyć skandal, w 1929 roku Sołowiek odwiedziła oficjalna komisja, której przewodniczył znany pisarz Maksym Gorki. W „Sołowieckiej władzy” oglądamy fragmenty dokumentalnego filmu, który powstał podczas tej wizyty. Gorki widział „zjazd śmierci”, z którego usunięto wszelkie ślady, baraki, szpital i bramę wjazdową. Opowieść robotnika, który przeżył te „wizytacje” stanowi ironiczny komentarz do archiwalnych zdjęć. W świetlicy więźniowie czytali prasę (Gorki wszedł, zobaczył, że trzymają gazety do góry nogami i wycofał się). Sala szpitalna miała przesćieradła, stołowa zastawiona była stołami z czystymi obrusami. Pisarz wiedział doskonale — twierdzi świadek, że była to fikcja przygotowana specjalnie dla niego. Domyslił się prawdy... Film o wizycie komisji w SEON-ie miał być głównym propagandowym atutem przeciwko „domówieniom” i „prowokacjom”. Nie wiadomo, jakie mechanizmy poruszył Gorki i z kim rozmawiał. Wiadomo jednakże, że w

kilka miesięcy później głównego przełożonego Sołowki, któremu przez siedem lat podlegało całkowicie i nieodwołalnie wszystko, co było związane z obozem i który zabił tysiące ludzi, poddano badaniom psychiatrycznym i umieszczono w zakładzie dla psychicznie chorych.
Dalsze losy zbiegłego więźnia są dla nas — Polaków — równie wstrząsające, jak relacje świadków. W początkach II wojny światowej wszedł do Armii Polskiej. Później został aresztowany i wywieziony do obozu koncentracyjnego w Bawarii, w którym dożył aż do końca wojny. Potem wrócił do Anglii i tam zmarł w 1976 roku. Czy powstanie polski dokumentalny film o „Wyspie śmierci” i o losach jedynego zbiegłego więźnia, który był Polakiem?

*

— Jeszcze niedawno, dwa trzy lata temu nie moglibyśmy nakręcić takiego dokumentu — twierdzi Marina Goldowska autorka zdjęć do 30 i reżyserka 18 krótkometrażowych filmów. — Nie mieliśmy dostępu do archiwów NKWD oraz do tajnych materiałów stalinowskiej służby bezpieczeństwa. Nie wiem też, czy społeczeństwo było przygotowane na przyjęcie takiej prawdy. Kiedy zaczynałam pracę nad „Sołowieką” — moja matka przestrzegała mnie, że przegram i zrujnuję sobie życie. Ale mój 24-letni syn, który jest operatorem, podtrzymał mnie na duchu i dodawał odwagi. Rodzinne postawy są przykładem tego, co obecnie przeżywa całe radzieckie społeczeństwo. Starsze pokolenie chce zapomnieć i nie wracać do tamtych czasów. Młodzi ludzie natomiast muszą poznać prawdę o własnej historii i o tych, którzy ją tworzyli.

Oficjalna premiera „Sołowieckiej władzy” odbyła się w listopadzie ub. roku w największym kinie Moskwy „Oktjabr”. Po raz pierwszy film dokumentalny został tak uhonorowany.

MAŁGORZATA TERLECKA

Sprawa wygląda bardzo poważnie. Policja południowo-afrykańska prowadzi śledztwo w sprawie zabójstwa trzech osób: 14-letniego Stompie Sapei, 19-letniego Maxwella Madondo i lekarza Abu Bakera Asvata. Wszyscy trzej pozostawali w jakichś związkach z domem Winnie Mandeli. Co prawda, związki te są nader niejasne. Krąży sze reg sprzecznych wersji. Jedno jest pewne: wybuch afery żona uwięzionego od 25 lat przywódcy Afrykańskiego Kongresu Narodowego zawdzięcza założonej przez siebie drużynie piłkarskiej im. Mandeli.

Początkowo była to rzeczywiście drużyna piłkarska złożona głównie z waleśającej się po ulicach młodzieży. Winnie Mandela, znana ze swojej działalności społecznej, chciała przynajmniej tę niewielką grupę uchronić przed zupełnym wykośleniem. Tak mówiła wtedy, czyli 3 lata temu, i nie ma powodu, żeby jej nie wierzyć. Być może sama nie wiedziała, jak potoczą się dalej losy utworzonego przez nią klubu. Stopniowo chłopcy przejęli funkcję jej straży osobistej, stali się prawdziwym postrachem Soweto. Krwawą biatyki z innymi grupami młodzieżowymi były na porządku dziennym. Wrogami byli wszyscy podejrzani o to, że nie dość kochała „Matkę Narodu”.

Kierownictwo ANC zaczęło nalegać na rozwiązanie „klubu”. Podejrzewało, jak teraz twierdzi, że przeniknęli do niego „wrogie elementy”. Winnie odmówiła. Popełniła błąd. Mówi się, że to właśnie jej „piłkarze” wtargnęli do pensjonatu prowadzonego przez pastora Kosiola Metodystów i uprowadzili z niego kilku chłopców. Trzech uciekło — podobno z domu Winnie Mandeli. Czwartego, Stompie Sepei, znaleziono zamordowanego ciosami noża. Zginął też w swojej przychodni lekarz, który jakoby widział pobitego wcześniej chłopaka w domu pani Mandeli. Według innej wersji, tych trzech nie uciekło, lecz zostali wypuszczeni. Nie zidentyfikowano też ponad wszelką wątpliwość ciała zamordowanego chłopaka. Wcześniej znaleziono zwłoki 19-letniego Maxwella Madondo, jednego z członków ochrony osobistej Winnie Mandeli, który mieszkał w jej domu.

Wszystko to wygląda bardzo tajemniczo. Jest sprawą oczywistą, że jeśli któremś z młodych „piłkarzy” udowodni się winę,

Naczelnym Sąd Administracyjny w Warszawie orzekł, iż ministerialna interpretacja zapisu konstytucyjnego o bezpłatnym szkolnictwie podstawowych jest bezprawna i bezzasadna. Zgoda na otwieranie szkół niepaństwowych nadal wprawdzie zależy wyłączenie od ministra edukacji narodowej, lecz nie może on już uzasadniać swoich odmów — tak jak dotychczas — zaniem konstytucyjnym.

W ustawie z 1961 roku o systemie oświaty i wychowania znajduje się stwierdzenie, z którego jasno wynika, że oprócz szkół państwowych mogą być zakładane przez różne instytucje, stowarzyszenia, a nawet osoby fizyczne, szkoły niepaństwowe. Na podstawie tej właśnie ustawy działa w Polsce ponad 200 szkół zawodowych, 11 liceów ogólnokształcących, 10 niższych seminarium i 3 uczelnie.

Minister edukacji narodowej, nie wyrażając zgody na otwieranie społecznych i prywatnych szkół podstawowych, nie mógł zatem uzasadniać swojej odmowy jakimś konkretnym zapisem. W żadnym bowiem akcie prawnym

— Podczas ostatniej olimpiady wiele mówiło się o stosowaniu przez zawodników środków dopingowych. A jak jest u nas?

— W ub. r. na podstawie naszych kontroli i badań stwierdziliśmy, że około 30 zawodników stosowało niedozwolone środki, głównie anaboliki. Uważa się, że niestety znajdujemy się w dobrej czołówce światowej pod względem ich używania.

— Co to są anaboliki?

— Są to syntetyczne hormony sterydowe, które wzmagają wzrost mięśni. Stosowane w czasie treningu w cyklach kilku dnięcych dają duży przyrost siły. Benowi Johnsonowi w okresie ich stosowania przybyło około 30 kg masy mięśniowej.

Wpływ anabolików na wyniki w niektórych dyscyplinach sportowych może być olbrzymi.

— W jakich największy?

— We wszystkich dyscyplinach siłowych, a więc podnoszeniu ciężarów, zapasach, pchnięciu kulą, rzutem młotem i w innych dyscyplinach lekkoatletyki.

— Co można powiedzieć o wpływie anabolików na organizm ludzki?

— Są bardzo szkodliwe. Działają na zasadzie sprzężenia zwrotnego. Wyłączają własne zdolności organizmu jeśli chodzi o cykl metaboliczny. Mają negatywny wpływ na wątrobę, sieją spustoszenie w psychice. Działają one tak, jak środki psychotropowe. Wywołują nawet agresję, co zaobserwowano w rozgrywkach hokeja na lodzie czy boksie.

Szczególnie niebezpieczne są dla kobiet, powodują nieodwracalne zmiany w ich organizmie



Czy Winnie Mandela stanie przed sądem?

Zagadkowa afera

Winnie Mandela będzie osobą współobwinioną — młodzi ludzie pozostawali pod jej opieką. Z drugiej strony, wybór ofiar byłby w tym przypadku co najmniej dziwny. Stompie Sepei nie był takim sobie zwykłym 14-latką, lecz znanym już szeroko bojownikiem zwalczającym apartheid, szefem czegoś w rodzaju dziecięcej armii w mieście dla czarnych — Tumahole, najmłod-

szym niegdyś więźniem politycznym. Innymi słowy, jakby towarzyrzem broni Winnie Mandeli. Dlaczego więc miałyby go mordować jej ochrona osobista? Nikomu ze wstępnie aresztowanych nie przedstawiono na razie żadnego zarzutu.

Kierownictwo Afrykańskiego Kongresu Narodowego przypuszcza, że cała sprawa została ukar-

towna przez władze RPA, w celu skompromitowania Winnie Mandeli. Być może, ale dopóki nie zostaną znalezione sprawy tych zbrodni, położenie, w jakim znalazła się pani Mandela jest nie do pozazdroszczenia. Mogą się na niej teraz zemścić słowa, które wypowiadała zwykle dość beztrosko, że wolność Afryki mogły wywalczyć tylko młodzi rewolucyjniści z pudełkami odzapałek — co zresztą nie było zgodne z oficjalną linią ANC, który głosi, że warunkiem podstawowym jest zniesienie apartheidu, a resztę można uzgodnić w bezpośrednich rozmowach zainteresowanych stron.

Jedno jest tu zupełnie oczywiste. Niezależnie od tego, czy Winnie Mandela stanie przed sądem, czy nie — jej pozycja została mocno zachwiana.

EWA GRONOWSKA (Interpress)

Szkoły prywatne

Minister przegrał

kształcenia podstawowego. Ow zapis konstytucyjny interpretowano w resorcie nie jako przewagę każdego obywatela, lecz jako zakaz płacenia za naukę na poziomie podstawowym.

Interpretacja ministerialna od samego początku wydawała się — nie tylko w świetle prawa, ale i na tzw. rozum — nielogiczna. Naczelny Sąd Administracyjny nazwał ją jeszcze ostrzej — bezprawna i bezzasadna.

Niekorzystne dla ministra edukacji narodowej orzeczenie Naczelnego Sądu Administracyjnego z 24 lutego br. nie jest jednak jednoznaczne z natychmiastową możliwością zakładania społecznych i prywatnych szkół podstawowych. Zgoda na ich otwieranie nadal bowiem zależy od ministra. Prawo takie ma zastrzeżone w Ustawie o Systemie Oświaty i Wychowania. Po wyroku NSA zaistniała więc

zupełnie paradoksalna dla resortu sytuacja. Z jednej bowiem strony ustawa zezwala na prowadzenie niepaństwowych szkół wszelkich typów, z drugiej jednak możliwość zakładania takich szkół uzależniona od zgody ministra. Jeśli więc minister odrzuci wnioski o zgodę na otwarcie społecznych bądź prywatnych szkół podstawowych — a ma takie prawo, działając będzie wbrew obowiązującej go Ustawie o Systemie Oświaty i Wychowania, a zatem bezprawnie.

Ciekawe, czym teraz minister edukacji narodowej uzasadniać będzie swoje odmowy? Nadal nie jest przecież zainteresowany zakładaniem niepaństwowych szkół podstawowych czego nie ukrywał przed Naczelnym Sądem Administracyjnym uczestnicząc w rozprawie reprezentant resortu.

Trudno więc przewidzieć dalsze losy podstawowych szkół społecznych i prywatnych. Bo albo minister w końcu pogodzi się z przegraną, albo działać będzie wedle przysłowia: „Kto chce psa uderzyć, kij zawsze znajdzie”.

MARIANNA SZYMUSIAK (Interpress)

Jeszcze o doping

Anaboliki na czerwonej liście

(Rozmowa z dr. nauk. techn. Markiem Daniewskim, kierownikiem Pracowni Kontroli Dopingu w Instytucie Sportu)

ku”, z którego trudno się wydo-
stać.

— Czy są one u nas łatwo do-
stępne?

— Producentem ich jest „Polfa”. Są to bardzo cenne leki. Np. metabol podaje się małym dzieciom w stanach wyniszczenia organizmu pooperacyjnego, w małych dawkach 5 mg. Jest niezwykle skuteczny i daje doskonałe wyniki. Sportowcy biorą go w celach dopingowych w dużo większych ilościach wręcz „jedzą go garściami”.

my je z Zachodu, a odwrotnie, dostępność ich i tanią w Polsce zachęca do szmuglowania na Zachód.

W ub. r. ujawniono kilka takich przypadków. M. in. przylatano zawodników trójboju na przemycaniu za granicę tych środków.

— Czym zajmuje się kierowane przez Pana laboratorium?

— Funkcjonujemy dopiero od półtora roku. Jest to jedyna tego typu placówka w Polsce. Nawet nie wszystkie kraje socjali-

styczne mają takie laboratoria. Prowadzimy kontrolę dopingu polegającą na wykrywaniu anabolików w organizmie zawodników. Bez uprzedzenia kontrolujemy np. ekipy sportowe na zgrupowaniach treningowych, a także sportowców przed zawodami i podczas eliminacji.

— Czy istnieją przepisy prawne zabraniające stosowania anabolików?

— W Polsce nie ma szczegółowych przepisów prawnych. Własne mają federacje sportowe. Ostatnio podpisana została także przez nas międzynarodowa karta antydopingowa, która ujednolica system kontroli poza zawodami. Nas np. będą kontrolować Amerykanie, są ich. W przypadku stwierdzenia stosowania anabolików u naszych zawodników stosuje się u nas takie sankcje jak: za pierwszym razem zawodnik jest zdyskwalifikowany na 2 lata, za drugim razem — wyklucza się go ze sportu.

— Czy wśród juniorów występuje też to zjawisko?

— Niestety tak. I co gorsza, zachęcają ich do tego niektórzy trenerzy. A zawodnicy są częściej po prostu nieświadomi. Aby zapobiec stosowaniu tych środków, działa w Komitecie ds. Młodzieży i Kultury Fizycznej Komisja Antydopingowa. A ostatnio powstała Rada ds. Kontroli Dopingu. Będzie ona ustalać kierunki polityki antydopingowej i nadzorować prace naszego laboratorium.

Rozmawiała:
BARBARA BERLIŃSKA

Wyjść na prostą

Przyjaciółka

Wydanie z dnia 21.12.1989 r. CENA 40 ZŁ

(Rozmowa z MARIĄ ZYBERT,

z-cą redaktora naczelnego „Przyjaciółki”)

— Można już chyba pogratulować „Przyjaciółce” wyjścia na prostą: powołana przez Panią redakcję Fundacja pod nazwą „Wyjść na prostą” wreszcie uzyskała sądową rejestrację i może już działać. Wskazujemy.

— Serdecznie dziękuję w imieniu redakcji a przede wszystkim w imieniu tych którzy będą w przyszłości z pomocy tej Fundacji korzystać. Rzeczywiście formalności prawne trochę trwały, ale tak bywa.

— Czytaliśmy sporo o tej inicjatywie, gdy była ogłoszona na 40-lecie „Przyjaciółki” ale czas przeleciał — może Pani przypomnieć o co Waszej Fundacji chodzi dla kogo ona jest, po co?

— Muszę zacząć od naszych redakcyjnych obserwacji i doświadczeń. W kraju istnieje wiele form pomocy ludziom, którzy znajdują się w trudnych warunkach materialnych. Niestety tak

się dzieje, że mimo to zdarza się sytuacja, wobec których jesteśmy bezradni, ponieważ osoby nawet bardzo potrzebujące wsparcia nie spełniają warunków, aby je otrzymywać — powiedzmy — od opieki społecznej.

Taka sytuacja powstaje np. gdy nagle umiera czy ginie w wypadku jedyny żywiciel rodziny a pozostala po nim wdowa z dziećmi nie ma żadnych kwalifikacji zawodowych. Łatwo zrozumieć, że dla takiej rodziny, podobnie bywa tam, gdzie np. samotna matka wychowuje niesprawne dziecko, a nie stać jej na zakup dajmy na to, maszyn do szycia, która mogłaby radykalnie zmienić jej sytuację życiową, dałaby szansę zarobkowania czy dorabiania do pensji. Dotyczy to również zdobywania kwalifikacji szczególnie przez ludzi młodych, często bardzo zdolnych, którzy powinni uzyskać wyższy stopień

wiedzy i umiejętności z pożytkiem dla siebie, rodziny i dobra ogólnego. Idzie więc o to, żeby okazać ludziom taką pomoc, która pozwoli im już później wsparcia nie potrzebować. Mam nadzieję, że ci, którym dzięki tej Fundacji uda się stanąć na nogi, wyjdą na prostą, będą w przyszłości sami wspierać nasze wysiłki i nieść pomoc innym.

Grupa założycielska była pracowniczą naszą redakcją. W Radzie Fundacji mamy już wielu przyjaciół. Inicjatywa spotkała się z gorącym odzewem naszych czytelników, zaprzyjaźnionych z nami zakładów pracy, a zwłaszcza czytelników z klubów „Przyjaciółki”. Fundacja byłaby nie do pomyślenia bez ich życzliwości i aktywnego wsparcia. Pierwsze kwoty nadeszły (ponad sto tys. zł) od kobiet zatrudnionych w różnych zakładach pracy w Zduńskiej Woli, ostatnio 60 tys. zł od Koła Spółdzielczych znowu ze Zduńskiej Woli. Wielokrotnie

przekazywał nam spore kwoty Klub Kobiet w Opolu Lubelskim, także Koło Gospodyń w Koziegłowach. Duże sumy zadeklarowały Zakłady „Lamina” w Piaszynie. Nie jestem już teraz w stanie wymienić wszystkich życzliwych osób i instytucji, które z miejsca podjęły naszą inicjatywę. Tak jak było do przewidzenia, nie zawiodła się „Przyjaciółka” na swych wypróbowanych przyjaciół.

— Pytanie chyba istotne: Fundacja zamierza udzielać pomocy w formie darowizny czy też jako doraźnej pożyczki do zwrotu?

— Różnie w zależności od charakteru sprawy. Wyobrażamy sobie, że mogą to być pożyczki, które z jakichś powodów zmienia się w darowiznę, ale także odwrotnie, myślimy o stypendiach jak i innych formach niesienia pomocy.

— Rozumiem więc, że nie jest to zwykła akcja charytatywna, a poparcie czyichś ambitnych planów, pomysłu, osobistej energii...

— Myślę, że u nas zbyt dużo i natrętnie mówią się o przedsiębiorczości...

— Oj, tak!

— To nie o to chodzi. Tu chodzi po prostu o to, żeby człowiek, który czuje się odpowiedzialny za rodzinę i siebie oraz ma pełną wolę kształtowania swego życia i chce osiągnąć w nim przynajmniej przyzwoity poziom mógł w trudnej dla niego chwili na zakreślenie — uzyskać konkretną pomoc.

— Gdybym chciał wyjść na prostą i skorzystać z dobrodziejstw Fundacji „Przyjaciółki” co powinienem zrobić? I co powinienem zrobić, gdybym chciał wesprzeć Wasz fundusz?

— Dziękuję za dobrą wolę poparcia naszego funduszu. A jeśli chodzi o skorzystanie z niego sprawa jest prosta — trzeba napisać do Zarządu Fundacji „Przyjaciółki” „Wyjść na prostą”. Warszawa, ul. Wiejska 16. Przypominam, że na tę pomoc mogą liczyć osoby mające własny pomysł na życie, które mają konkretny plan do zrealizowania. Osoby te powinny wiedzieć dokąd ta ich prosta prowadzi powiedzieć — chcą zrobić kurs, kupić maszynę, zdobyć kwalifikację itd.

A co do sposobu wsparcia Fundacji mamy już nowe, własne konto bankowe. Fundacja „Wyjść na prostą” Państwowy Bank Kredytowy III O/W-wa nr 370015-9452-132-3.

— Życzę, aby w tym roku udało się nam wszystkim wyjść na prostą.

Rozmawiał:

KAZIMIERZ MARIANSKI



Na ulice Tokio wyruszyły samochody do wywozu śmieci napędzane spirytem metylowym. W ten sposób mają być tu napędzane także pojazdy miejskiej komunikacji. W przyszłości w Japonii planuje się wykorzystać spirytus jako paliwo w elektrowniach.

Dwa tygodnie temu trafiałem kulą w plot. Oto w felietonie „Juniors ad labores!” przywołując Arystotelesa postulowałem, że czas zacząć korzystać z zapasu młodości, jej energii i świeżości spojrzenia. Tymczasem młodzi studenci wykazali swoją energię, ale w zupełnie innym kierunku. Zorganizowali kolejne popisy, tym razem zakończone rzucaniem kamieniami, biatyką itp. W Warszawie z kolei jakiś odłam „Pomarańczowej alternatywy” malował bohomy na ścianach domów Centrum. No i wszystko stało się nieco jaśniejsze. W czasie „okrągłego stołu” młodzież się nudzi. Mało się z nim identyfikuje, może dlatego, że nie tylko strona koalicyjna, ale nawet strona opozycyjno-solidarnościowa, sądząc po relacjach telewizyjnych, w większości wiek młodzieńczy dawno przekroczyła. Może więc sądzą, że nieobecni nie mają racji, lub „nie o nas bez nas”. W każdym razie widać, że młodzież poszukuje dróg wyrażania swojej energii.

A przecież mogłoby się zdawać, że kto jak kto, ale młodzież w Krakowie nie ma powodu się nudzić. Wystarczy popatrzeć na repertuar kin — od światowych przebojów kina sensacji, jak Com-

Bieg wsłeczny

W czasie „stołu” młodzież się nudzi

mando, do filmu politycznego, jak np. w „Mikro” czy pokazów w Rotundzie. Na giełdzie wideo można oglądać wręcz tysiące młodych sprzedających i wymienianych kasety. Dla żywych temperamentów istnieje dyskoteka. Dla rozbudzonych politycznie czekają setki tytułów literatury tzw. podziemnej, jawnie sprzedawanych w kilku punktach np. przy ulicy (— — —) (Ustawa z dn. 31 VII 1981, O kontroli prasy i widowisk, art. 2, pkt. 6 Dz. U. nr 20, poz. 99, zm. 1983, Dz. U. nr 20, poz. 204) — uwaga dla Czytelnika, tę ingerencję cenzury wstawiam ja sam, bowiem sens zdania wymagał podania adresów, choćby orientacyjnych, owych punktów sprzedaży, a pisząc je przyczyniałbym się do pośredniego ich reklamowania, a to stanowiłoby jakby ułatwienie kupna tych nielegalnych wydawnictw, a więc w oczywisty sposób byłoby „nawoływaniem do popełnienia przestępstwa bądź jego pochwaleniem” a może nawet „rozpowszechnianiem treści oczywiście stanowiących przestępstwo”, co podpada pod wskazany wyżej art. 2 punkt 6 Ja, rzecz jasna, nie chciałem nawoływać do popełnienia przestępstwa, więc już z góry się sam ocenzurowałem, w odróżnieniu od innych dziennikarzy, sam zaznaczając moją ingerencję zgodną, jak w najlepszej wierze, z duchem i literą Ustawy.

Wracając do głównego tematu, postaw młodzieży studenckiej, myślę, że trzeba je zacząć rozumieć. Okazuje się bowiem, że wielu z nich nie wystarczają ani dyskoteki, muzyka, kino, telewizja i wideo, w ich rozrywkowej wersji, ani czytanie literatury podziemnej, ani jeszcze kilka innych zajęć godnych ludzi młodych. A jednocześnie zbyt mało mają zarówno możliwości jak konieczności wyładowania swojej energii w prawdziwie produktywny sposób. Myślę tu o prawdziwej pracy, prawdziwym studiowaniu, prawdziwej przedsiębiorczości. Na razie wielu z nich może sobie wegetować udając pracę, udając studiowanie, a przedsiębiorczość wykazując w wyścigu rodzicom pieniędzy, zdobywaniu najwyższego stypendium, szmuglując z zagranicy towar, handlując na mroźnych się jak grzyby po deszczu giełdach, jeżeli już nie zdobywając pieniędzy w jeszcze bardziej wątpliwym moralnie sposób. Ale widzę teraz, że nie wystarczy samo hasło „Juniors ad labores”, to dorośli muszą stworzyć takie warunki, aby ujawniać się mogła energia młodych studentów w sposób konstruktywny. Inaczej, jak mawiał Lenin, „cała machina się rozleci”.

TOMASZ GOBAN-KLAS



Rys. Piotr Bielecki

ZACZAROWANY ŚWIAT KOMPUTEROWY

LASEROWA ENCYKLOPEDIA

Książki w wydaniu kompaktowym są już w sprzedaży. I znowu futurologi okazali się zbyt o-
strożni...

Fantastyczny wynalazek ostatnich lat — płyta kompaktowa — wchodzi na nowy rynek. Jej nowe wcielenie to komputerowa stacja pamięci. Na pojedynczym laserowym kraczu można zapisać 660 milionów znaków pisarskich, co odpowiada kilkudziesięciu tysiącom stron maszynopisu! Do odczytu owych informacji potrzeba specjalnego urządzenia, podobnego do gramofonu laserowego (wiele z czytników dysków optycznych może odtwarzać płyty muzyczne). Ponadto konieczny jest komputer osobisty, który obsługuje stację dyskową.

Pierwsza książka, która pojawiła się na rynku, była wydana w 1986 roku „Elektroniczna encyklopedia”. Obecnie można kupić kilka innych pozycji, z Biblią i Słownikiem Oxfordzkim na czele. Ceny, jak na razie, są wysokie.

Rewelacje

Właściwości dysków optycznych ujawniają się w praktycznym działaniu. Gdy np. pragniemy znaleźć znaczenie wybranego słowa w laserowej encyklopedii, wówczas otrzymamy pełny opis wraz z wszelkimi odniesieniami. Niepotrzebne staje się wertowanie kartek.

Znalezienie hasła wymaga zazwyczaj ok. jednej sekundy.

Wygodne narzędzie pracy zyskali teolodzy i biblisty. Kompaktowe wydanie Pisma Świętego pozwala na automatyczne wyszukiwanie kontekstów, powizań, cytatów. Przy pomocy komputera można wykonywać analizę tekstów. Niewykluczone, że na polskie wydanie nie będziemy długo czekać, albowiem nasze badania w dziedzinie komputerowej analizy Pisma Świętego są bardzo zaawansowane.

Innymi pozycjami laserowej literatury są słowniki, zwłaszcza techniczne i naukowe. Wydano także geodezyjny atlas Stanów Zjednoczonych. Przyniesie on znaczne oszczędności przy wykonywaniu rozmaitych projektów wspomaganych komputerowo.

Dla programistów przeznaczono dysk z zestawem języków programowania wydany przez firmę Microsoft. Dysk mieści całe oprogramowanie, jakie powstało w owej firmie.

Powstają książki kodowe, przewodniki po literaturze, dokumentacje techniczne rozmaitych urządzeń. Wszystko w wersji kompaktowej.

Ceny... nie są niskie. Słownik Oxfordzki kosztuje 950\$, Biblia 495\$, Encyklopedia 995\$. O wiele tańsza jest sama stacja dyskowa, która można nabyć już za 300\$. Warto jednak pamiętać, że przeciętna cena książki w USA wynosi ok. 20\$. Swoją drogą ciekawe w jaki sposób oni cenzurują te laserowe kraczki?

Maciej Łabno

tretem Gorbaczowa. I właśnie dlatego nabrał takiego rozgłosu.

Spróbujmy się zastanowić, jaki tok rozumowania mógł doprowadzić do takiego pomysłu i jaka jest jego obiektywna wymowa?

Jak już wspominałem Michał Gorbaczow w ciągu tych czterech niespełna lat sprawowania funkcji sekretarza generalnego KPZR w sposób dla nikogo nie budzący wątpliwości przyczynił się do rozładowania napięcia na świecie.

Cwiczenia pod równoważnią

Tarcza Gorbaczowa

Spotkania z prezydentem Reaganem, kolejne inicjatywy rozbrojenia, wycofanie wojsk radzieckich z Afganistanu, wynegocjowanie rychłego już spotkania na najwyższym szczeblu z przywódcami Chin, jednostronne decyzje o zmniejszeniu potencjału militarnego ZSRR postawiły go jednoznacznie w obozie sił postępu. A do tego dołączyć trzeba cały ten zapoczątkowany w obozie socjalistycznym proces „pierestrojki”, którego studencka manifestacja jest jednym z owoców. Może gorzkie, ale też przecież zmierzających do podniesienia godności człowieka na wyższy poziom. Temu także służy oddanie czci ofiarom

stalinizmu, a także w naszej już polskiej skali, powołanie mieszanej komisji polsko-radzieckiej do wyjaśnienia zbrodni katyńskich.

Autor pomysłu, by Gorbaczowa uczynić tarczą strzelniczą, jest nie tylko przeciwnikiem tych wszystkich wyżej opisanych procesów. Jest także stalinowcem w czystym wydaniu, bo taka jest wymowa owego incydentu. I żadna inna. Taki obraz aberracji umysłowej został, za sprawą autora przekazany w świat, wystawiając naszej

Gorbaczowa sprawiła, że ta manifestacja była możliwa, i że autor tylko nią jest chroniony?

Przypadek złożył, że miałem okazję rozmawiać przed paru dniami o tym epizodzie w środowisku tzw. opozycji. Ludzi, którzy czynnie popierają między innymi rejestrację Niezależnego Zrzeszenia Studentów. Ocena tego faktu była jednoznaczna. Są wydarzenia nie do zaakceptowania. Tolerancja dla młodzieńczej głupoty też ma swoje granice.

STEFAN CIEPLY

PS. Już po napisaniu tego tekstu, na łamach „Echa Krakowa” ukazało się oświadczenie grupy młodzieży, która z ubolewaniem wyjaśniła, że portret Gorbaczowa z tarczą niesiony był w intencji akcji happeningu, mającej wykipieć przeciwników demokratyzacji i rozbrojenia. Przykro mi ogromnie ale ani ja, ani ludzie kultury z którymi rozmawiałem ani telewizorze w kraju i na świecie tak tego nie rozumieli. Winię telewizję, że nie pokazała kontekstu, że jest nieporozumieniem. Bo jaki kontekst miała pokazać? Jeszcze te serki homo na Pomniku Wdzięczności za wyzwolenie?

Jest to sytuacja zbliżona do nieszczyśliwego wypadku samochodowego, w którym potrąciłszy przechodnia, mimo że przestrzegaliśmy przepisów ruchu drogowego. I prawo, i ocena moralna zdarzenia jest przeciwko nam, chociaż nie chcieliśmy przecież. Ale dobrze przynajmniej, że jakieś jeszcze nie w pełni przewartościowane poczucie winy, jednak się pojawiło.

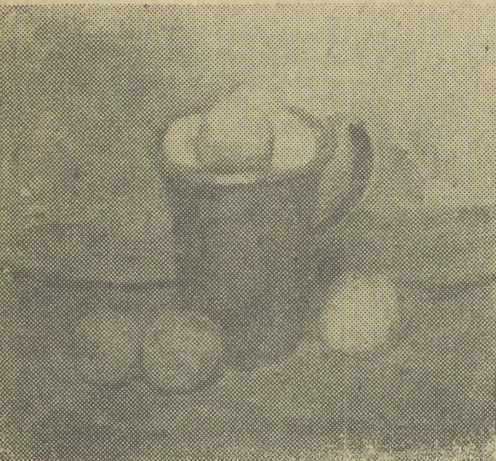
Natomiast takie, a nie inne potraktowanie Gorbaczowa, który w oczach całej światowej opinii publicznej stał się symbolem przynajmniej dwóch pozytywnych i postępowych procesów: destalinizacji i demilitaryzacji, aż się prosi o komentarz.

Otóż przede wszystkim są nawet w naszym bardzo rozwiniętym politycznie i moralnie świecie pewne sprawy zastrzeżone i przyjmowane pod każdą szerokością geograficzną z oburzeniem. Taka była reakcja światowej opinii publicznej na wycieczkę Turka Ali Ağwy, który dokonał zamachu na Jana Pawła II; z takim też odbiorem spotkało się niedawne ogłoszenie przez przywódcę irańskich szytów wyroku na „autora książki „Szańskie wersety” Salmana Rushdiego. I dokładnie w tej samej kategorii zachowań moralnie obrzydliwych mieści się incydent z por-

W lamusa



JESZCZE tylko tydzień pozostał do kolekcjonerskiej aukcji, którą 19 bm. w pałacu „Pod Baranami” przeprowadzi Krakowski Klub Kolekcjonerów. Codziennie (z wyjątkiem sobót) w siedzibie klubu przy ul. Siemiradzkiego 13/6 czynna jest jeszcze przedaukcyjna wystawa. Przyciągają na niej uwagę dwa cenne okazy malarstwa, które zostaną wystawione na licytacji. Pierwszy z nich to widoczny na naszym zdjęciu duży olejny obraz „Targ miejski” pędzla znanego



XIX-wiecznego malarza wiedeńskiego Johanna Nepomucena Gellera. Ta znakomicie wykonana praca, zwłaszcza w szczegółach strojów postaci ludzkich czy detalach architektonicznych, została wyceniona na 2 mln złotych. Innym rarytatem marcowej aukcji będzie widoczny na naszym drugim zdjęciu obraz Zbigniewa Pronaszkę znanego malarza, rzeźbiarza, grafika i scenografa, promotora ruchu formistycznego, profesora Wydziału Sztuk Pięknych Uniwersytetu w Wilnie a także ASP w Krakowie. Zgłoszona do aukcji jego „Martwa natura” wyceniona została na 1 mln 400 tys. złotych. Wszystko wskazuje, iż obok tradycyjnych dwóch wielkich aukcji w roku — marcowej i listopadowej Krakowski Klub Kolekcjonerów będzie prowadził działalność aukcyjną non stop. W ramach własnego Domu Aukcyjnego kilka razy w roku organizowane będą niewielkie aukcje, na których proponowane będą okazy tylko o najwyższej klasie kolekcjonerskiej. Będą to aukcje z pewnością tylko dla posiadaczy dużej gotówki oraz placówek muzealnych, które zawsze otrzymują zaproszenie z wyszczególnieniem najciekawszych pozycji. Decyzję o rozszerzeniu działalności aukcyjnej podjęli działacze Krakowskiego Klubu Kolekcjonerów na niedawnym walnym zgromadzeniu sprawozdawczo-wyborczym, podczas którego wybrano nowy 11-osobowy Zarząd z Ryszardem Kucharzskim jako prezesem.

WITOLD GRZYBOWSKI
Fot. Jadwiga Rubiś

Rozwinięte gospodarstwo kraje świata zaczynają coraz bardziej cenić swoich obywateli z grupy tzw. trzeciego wieku. Rzecz w tym, że spadek przyrostu naturalnego powoduje mniejszy niż oczekiwano przyrost młodych rąk do pracy. I tak np. w RFN obywatele w wieku powyżej 55 lat stanowią już 27 proc. wszystkich mieszkańców, a pod koniec stulecia będzie ich ponad 31 proc. W Szwecji 29 proc., we Włoszech i Japonii 28 proc., w Belgii i w Brytanii 26 proc., w Kanadzie 22 proc., w USA 21 proc. Jednocześnie, chociaż liczba obywateli starszych rośnie



Nadchodzi czas czerstwych staruszków

nie — zmniejsza się ich udział wśród ludności zawodowo czynnej. W latach 1970—1985, liczba robotników w wieku 55—60 lat spadała w RFN o ok. 10 proc. Podobnie jest w W. Brytanii i Kanadzie.

Dane te zaczynają niepokoić planistów. W rozwiniętych krajach coraz trudniej o siłę roboczą. Problemem zajęła się Międzynarodowa Organizacja Pracy. Pod jej patronatem w Szwecji, USA, RFN, Kanadzie, Francji prowadzi się badania, których celem jest określenie metod i form zatrzymania w pracy znacznej części ludzi tzw. trzeciego wieku. Nie chodzi tu o ograniczenie praw emerytalnych ale o znalezienie zachęt, które sprawią, że ludzie starsi nie będą się spieszili na emeryturę.

Dojrzały wiek zaczyna być na rynku pracy wielu krajów coraz bardziej ceniony. Okazało się bowiem: że nie jest on żadną przeszkodą — jak do niedawna myślało — w przystosowaniu się do zmian w miejscach pracy wywołanych nowoczesnością. Robotnicy z wieloletnim doświadczeniem szczególnie ci, którzy życie swoje wiązali z zawodowym mistrzostwem, łatwiej dostosowują się do nowych potrzeb i warunków technicznych. Starszych robotników niemal nie trzeba specjalnie przyuczać przy

przechodzeniu na nowe technologie, które są warunkiem postępu w przemyśle. Poza tym doświadczeni robotnicy uczą się szybciej co taniej kosztuje pracodawców, ich kultura pracy jest znacznie wyższa niż młodych robotników. To są wartości bardzo cenne w czasach, kiedy reżim technologiczny i dyscyplina produkcyjna decydują o jakości i konkurencyjności wyrobów.

MOP interesuje się problemem jeszcze z innego powodu. Otóż starzenie się społeczeństw, przy jednoczesnym ubytku starszych ludzi z rzeszy pracujących powoduje pogarszanie się proporcji pracujących i niepracujących członków społeczeństwa. Obecnie np. w RFN 2 pracujących robotników „utrzymuje” 1 emeryta lub renciście. Już w końcu stulecia będzie to stosunek 1:1. To samo czeka Kanadzie, Francji, Włochy, Japonię, USA, Anglię. W 22 krajach OECD (najbardziej rozwinięte przemysłowo kraje świata) 1 emeryta wspiera dziś 5 pracujących. W 2040 roku będzie ich tylko 2. Czy emerytom będzie się więc żyło tak samo jak dziś? Specjaliści MOP w to właśnie wątpią. I dlatego zalecają większą troskę o rynek pracy dla starszych ludzi, apelują o szacunek dla ich doświadczenia, o poszukiwanie form umożliwiających wydłużenie korzystnej społecznie zawodowej kariery.



Żli

Spotyka się ich na każdym kroku. I nie sposób ich sklasyfikować ani pod względem wieku, ani przynależności społecznej czy „klasowej”, zamożności czy ubóstwa. Łączy ich wspólna nienawiść do ludzi i zwierząt. Porysować czyjs samochód lub urwać boczne lustro. Rzucić papierosa, gryzek jamnika czy jakiś śmieć na chodnik. Powywracać pełne odpadów kosze na Plantach. Popchnąć przechodzącego staruszkę. Przestraszyć dziecko. Przepędzić ze stacji gołębie. Uderzyć kamieniem psa czy kota. Oto cel w ich życiu.

I co najsmutniejsze, Żli terroryzują inaczej myślących, jeżeli gdzieś w kamienicy, czy bloku ktoś dokarmia ptaki lub dzikie koty, natychmiast Żli zaczynają aferę. Od awantur do donosów na milicję czy do Kolegiów Karnych o „zabrudzenie podwórka”. Żli staje się wtedy idealnym stróżem porządku i mnożą się zupełnie niepotrzebne sprawy, fałszywie przedstawiane na rozprawie w Kolegium. Żli czuje się ważny, potrzebny, ściga innych Żli jako świadków „przestępstwa”. A w Kolegium, zdarza się, że zasiadają ludzie, którzy nigdy nie słyszeli o Światowej Deklaracji Praw Zwierząt uchwalonej przez UNESCO, a ratyfikowanej przez Polskę. Szabo też znają przepisy prawne tego tematu dotyczące, obowiązujące w naszym kraju od 1928 roku!

Prezydent wydał bodaj przed rokiem zarządzenie nakazujące dozorcę pozostawiać zimą jednego okna piwnicznego otwartego, aby bezdomne koty, przeważnie zamieszkujące piwnice, miały możliwość poruszania się. Przejście się po mieście i zobaczenie, ile ostatnio okien piwnicznych zamurówuje się na amen! Porozmawiajcie z dozorcami, czy — jeżeli wolicie — gospodarzami domów, a dowiecie się jak są przeciwni dokarmianiu bezdomnych zwierząt! W przeważającej liczbie nasi dozorczy skupiają swoje siły i uwagę na walce z dokarmiaczami, nie biorąc w żadnym wypadku pod uwagę, że tam gdzie kot, nie ma szczurów.

Moje redakcyjne biurko tonie w listach z wołaniem o pomoc! Korrespondenci podają mi nazwiska, adresy wrogów zwierząt. Odbiłem kilkadziesiąt rozmów z osobami, którym ten problem leży na sercu, jak i ze stroną przeciwną i faktycznie, zdumiewająca większość dozorców, jak i ich rodzin, opowiedziała się ostro na nie! Spotkałem harcerek, która na moich oczach wrzuciła do śmieci miskę z pokarmem dopiero co zniesionym na podwórze. Kłęła przy tym jak furman.

Bezmyślni Żli panoszą się po Krakowie, nie myśląc o tym, że bicz ma dwa końce. Głodne zwierzęta obsiadają pojemniki na śmieci, tam szukając resztek jedzenia i mimo woli rozrzucając ich brzydko pachnącą zawartość po podwórzach. Brud, smród i nie daj Boże — zaraza! Żli są przeważnie „wolni” i silni; biorą pieniądze za chłusnięcie wodą na schody, czy machnięcie miotłą raz na miesiąc po podwórku. I wrzeszczą w obronie swego lenistwa i sadyzmu.

ALEKSANDER



Diagnoza po 25 wiekach

Diagnozę lekarską po 25 wiekach postawili amerykańscy uczeni badając za pomocą nowoczesnych metod starożytną mumię egipską. Została ona zabalsamowana ok. 600 lat p.n.e. i przetrwała w doskonałym stanie. Do niedawna badania archeologiczne i antropologiczne mumii wymagały odsłonięcia ciała. W efekcie mumia ulegała częściowemu lub całkowitemu zniszczeniu.

Uczeni amerykańscy zastosowali aparat rentgenowski połączony ze skanerem. Dzięki temu mogli śledzić na ekranie wnętrza mumii. Komputer sprzężony ze skanerem dostarczył danych o schorzeniach zmarłego — wykrył także uszkodzenia mumii powstałe przy umieszczeniu jej w grobowcu. Udało się zrekonstruować obraz różnych części zmumifikowanego organizmu.

(PAP)

WSRÓD ZNACZKÓW

Z okazji 50. rocznicy powstania Dębickich Zakładów Opon Samochodowych „STOMIL” weszła do obiegu ilustrowana kartka pocztowa z wydrukowanym znaczkiem wartości 15 zł. Przedstawiono na nim stylizowaną liczbę 50 z oponą samochodową i emblematem Zakładów.

Rajd samochodowy Paryż — Dakar — to temat emisji 4 znaczków Czechosłowacji.

W Muzeum Poczty i Telekomunikacji we Wrocławiu otwarta jest (do 30 kwietnia br.) wystawa filatelistyczna nt.

„Stemple i erki poczt działające na terenach kolejowych Polski”.

Dawne urządzenia drukarskie oglądamy na 3 znaczkach Belgii.

Panoramy słynnych szczytów Himalajów przedstawiono na 4 znaczkach Indii.



W br. przypada 150. rocznica rewolucyjnego wywołania — fotografii. W związku z tym wiele krajów wyda okolicznościowe znaczki. Ten pochodzi z Finlandii.

Apetyt na kolację

Z Ireną Gumowską rozmowy przy stole

— Dla niektórych osób kolacja jest najważniejszym posiłkiem dnia. Wtedy mają największy apetyt.

— Kolację powinno się jadać najmniej obfita ze wszystkich posiłków i to na 3 godziny przed snem. Ale co jadać na kolację? Zależy od pory roku, tuszy, wykonywanej pracy i ewentualnej diety. Jeśli dbająca o swoją linię kobieta nie przekroczyła dziennej normy dozwolonej dla niej ilości kalorii, może zjeść surówkę z marchwi, selera i posiekanej natki pietruszki, pokrojonej np. kwasem kiszzonej kapusty i jeszcze kromkę ciemne-

go chleba posmarowanego masłem lub tylko margaryną popijając go gorzką herbatą. Natomiast osobie odchudzającej się powinno wystarczyć... jabłko. Kobieta dbająca o linię i urodę dodaje do surówki łyżkę śmietany lub oleju sojowego zawierającego wit. E i wypija kubek gorącego mleka.

— Taką kolację większość Polaków uzna za osobistą kleskę!

— Pocięsz, że ktoś, kto się nie odchudza może jeść trochę sera topionego lub twarogu. Ser dodaj wapnia i białka, a surówka bogactwo witamin. Gdyby chodziło o starszą panią, to powinna

pić kefir, a gdyby to był starszy pan po zawale, piłyby jogurt, doskonale działający na trawienie.

— Ale to nie jest kolacja dla ludzi ciężko pracujących.

— Zupełnie inną kolację trzeba podawać osobom ciężko pracującym fizycznie, sportowcom, gospodyniom, które tego dnia zrobiły wielkie pranie lub rolnikom zatrudnionym w polu przez cały dzień. Na taką kolację podaje się np. kopytkę z sosem pomidorowym i wkrójoną kiebasą. Można podać porcję kaszy gryczanej okraszonej słoniną i dodatkowo jajka oraz trochę kiedliny do chleba.

— Dla górników, hutników i sportowców wyczynowych i taka porcja może być zbyt skąpa.

— Udowodniono, że dorosła kobieta, pracująca umysłowo nie potrzebuje więcej niż 1800 do —

maksimum — 2250 kalorii dziennie, ale już jej mąż urzędnik potrzebuje 2000—3000 kalorii. Mąż hutnika lub sportowca nawet 2—3 razy więcej. Najwięcej kalorii dają tłuszcze i słodkości, najmniej warzywa i owoce. Toteż można zjeść na kolację bardzo dużo niskokalorycznych produktów, nawet kilogram — jeśli ktoś potrafi — i osiągnąć tyle kalorii, ile daje np. 10-dekowa tabliczka czekolady, czyli 500—700 kalorii.

— Zupa wykluczona?

— Niewskazane jest obciążanie żołądka na noc płynami. Idealnie na trawienie działa jabłko, zjedzone tuż przed zaśnięciem, nawet po umyciu zębów. Jabłko nie dopuszcza do rozwoju szkodliwych bakterii.

Rozmawiała:

WANDA STRZAŁKOWSKA

Superwodociąg

Ma to być supertunel długości 1,5 tys. km i średnicy co najmniej 100 m. Pomysłodawcą projektu tak gigantycznej podziemnej trasy jest jeden z największych japońskich koncernów budowlanych „Hadzama Gumi”. Nie ma to być jednak trasa szybkiego ruchu dla samochodów po ciągach. Głównym zadaniem tunelu byłoby regulowanie sily wód na rozległym terytorium archipelagu japońskiego. Wielki podziemny korytarz połączyłby system wodny głównych wysp Japonii — Hokkaido, Honsiu, Kiusiu i Sikoku — w jeden kompleks.

Główna część tunelu ma przebiegać na głębokości 300—400 m poniżej poziomu morza pod osłoną górskim na Honsiu. Odcinek będzie od niego odgałęziać się łącząc go ze zbiornikami wodnymi i basenami rzek. W ten sposób podziemna magistrala uregulowałaby system wodny całego kraju zapobiegając licznym w Japonii powodziom, a jednocześnie ułatwiłaby zaopatrzenie ludności w wodę.

Gigantyczny tunel mógłby jednak być wykorzystany także w innych celach. Autorzy projektu nie wykluczają możliwości umieszczenia w nim linii energetycznych, telefonicznych, szybkiej linii transportowej, a także kolei magnetycznej. Oblicza się, że budowa jednego kilometra tunelu

kosztowałaby 200 mld jenów, natomiast całego korytarza — aż 300 bilionów jenów.

AUTO FOTO

Każdemu właścicielowi „poloneza” wystarczy rzut oka, żeby się przekonać, że tak wygląda komora silnika właśnie w „polonezie” — ale co oznacza ta dodatkowa platanina węży i przewodów ciśnieniowych?

Spieszymy z wyjaśnieniem, że jest to silnik o pojemności skokowej 1500 cm³ wyposażony w turbosprężarkę produkcji WSK Rzeszów. Tak zmodyfikowana jednostka napędowa „poloneza” rozwija około 100 KM. Średnie eksploatacyjne zużycie paliwa wynosi 8,9 l / 100 km, zaś przy stałej prędkości 90 km / godz. spada do 6,7 l / 100 km.

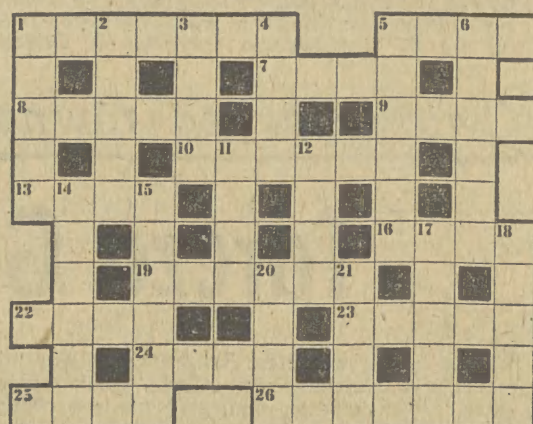
„Polonez” z turboladowaniem przeszedł już intensywnie badania (m. in. podczas kilku sezonów rajdowych). Fabryka Samochodów Osobowych na Żeraniu zapowiada na ten rok wyprodukowanie pierwszej, kilkutyśięcnej serii „polonezów” 1,5 turbo.

Jedną z RFN-owskich firm skonstruowała samochód o napędzie elektrycznym. Pojazd ten rozwija szybkość do 115 km / h i zużywa 35 kWh na 100 km. Auto jest eleganckie i komfortowo wyposażone, jeden mankament, to jego cena — około 50 tys. dolarów.



KRZYŻÓWKA

143



POZIOMO: 1. bogata żyła złota, 5. zawodnik, który odniósł niespodziewane zwycięstwo, 7. imię słynnej amerykańskiej piosenkarki rockowej Turner, 8. wysokie stojące lustro w ozdobnej ramie, 9. zimnociepny kregowiec wodny, 10. roztwór przyspieszający gojenie się ran, 13. państwo na Półwyspie Indochińskim, 16. intruz na psim ogniu, 19. słynny norweski badacz polarny (1861—1930), 22. brazylijski

„król futbolu”, 23. pierwsze wyjście kartą w grze, 24. zakaźna choroba z silnym zacerwienieniem skóry, 25. syberyjski wulkan, 26. stół bez oparcia.

PIONOWO: 1. środek podniecający używany do zucia na Wschodzie, 2. firmament, 3. srebrzystoszary metal stosowany do produkcji lamp prostowniczych, 4. wyspa koralkowa w kształcie pierścienia, 5. właściciel ziemski w krajach anglosaskich, 6. frygijska bogini płodności i urodzaju, 11. główne bóstwo starożytnego Egiptu, 12. francuski pisarz, autor powieści o tematyce związanej ze zbroczeniami seksualnymi, 14. okres czterech tygodni poprzedzający Boże Narodzenie, 15. dusigrosz, 17. wentyl, 18. rodzaj czcionki drukarskiej, 20. popularna na Śląsku gra w karty, 21. świetlisty otok nad głowami świętych.

ADAM

ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI NR 142

POZIOMO: Folwark, Targ, Raca, Kennedy, Klon, Omasta, Sitarz, Tabaka, Biurko, Smyk, Orinoko, Amok, Amur, Sikawka.

PIONOWO: Fikus, Winda, Krym, Takt, Gang, Dó, Lawa, Aktor, Teby, Bonza, Anoda, Ospa, Ikar, Koks.

Nagrody książkowe wylosowali: Bogus Marian, Niegoszowice; Zofia Orlińska, Kraków; Wiktor Marczynski, Kraków; Jerzy Szostak, Kraków; Andrzej Turbasa, Kraków.

TEATRY

Piątek

Stowackiego — niecz. Stary Teatr im. H. Modrzejewskiej 19 Wiosna narodów w cichym zakątku (abonamenty nieważne). Scena przy ul. Sławkowskiej 14 19.30 Dolorado. Kameralny 19.15 Don Juan. Bagatela 18 Uczeń diabła. Ludowy 16.30 Dzień gniewu. Operetka (ul. Lubicz 48) 19.15 Pani prezesa. Maszkaron — Scena Studio (ul. Boh. Stalingradu 21) 19 Masz ochotę na miłość. STU (al. Krasinowska 16) 22 Krzesia. Filharmonia 19.30 Krakowska Wiosna. Muzyki: orkiestra i chór PPK.

Sobota

Stowackiego 19 Wizyta starszej pani (premiera prasowa, abonamenty nieważne). Stary Teatr im. H. Modrzejewskiej 19 Wiosna narodów w cichym zakątku. Scena przy ul. Sławkowskiej 14 19.30 Dolorado. Kameralny 19.15 Don Juan. Bagatela 18 Uczeń diabła. Ludowy 11 Zemsta. Operetka 19.15 Pani prezesa. Groteska 17 Awantury i wybrki małej małpki Fiki Mikli. Maszkaron — Scena Studio (ul. Boh. Stalingradu 21) 19 Masz ochotę na miłość. STU 22 Krzesia. Filharmonia (BWA) 17.30 Krakowska Wiosna. Muzyki: koncert młodych kompozytorów krakowskich, Dom Polonii 19.30 Krakowska Wiosna. Muzyki. PWST (Warszawska 5) 19 Bracia.

Niedziela

Stowackiego 19 Wizyta starszej pani. Stary Teatr im. H. Modrzejewskiej — niecz. Scena przy ul. Sławkowskiej 14 19.30 Dolorado. Kameralny 19.15 Don Juan. Bagatela 18 Uczeń diabła. Ludowy 11 Zemsta. Groteska 17 Awantury i wybrki małej małpki Fiki Mikli. STU 17 Krzesia. PWST 19 Bracia.

WYSTAWY MUZEA

Piątek — Sobota — Niedziela

Wawel — komnaty (piąt. 12—17, sob. niedz. 10—15), Skarbiec i Zbrojownia (10—15), Muzeum Katedralne (10—15), Zamek i Muzeum w Piskowej Skale (10—15.30), Muzeum Lenina, Topolowa 5: Lenin w Polsce, PZPR — Dzień Pierwszy — Geneza (piąt. 9—18, sob. 10—18, niedz. 10—15 wst. wol.), Oddział, ul. Królowej Jadwigi 41: Rewolucyjna działalność Lenina na ziemi krakowskiej, Lenin a niepodległość Polski (9—15), w Poroninie (8—16 wst. wol.), w Białym Dunaju (9—16 wst. wol.), Muzeum Historyczne — Oddziały: św. Jana 12: Militaria i zegary (9—15), Krzysztofory, Rynek Główny 35: Z dziejów i kultury Krakowa (piąt. 9—15, sob. niedz. niecz.), Golebia 4: Oficyna introligatorska R. Jahody (czynna po zgłoszeniu tel. 22-53-98), Muzeum Judaistyczne, Szeroka 24 (piąt. 11—18, sob. niedz. 9—15), Muzeum Narodowe — Oddziały, Sukiennice: Galeria pol. mal. i rzeźby 1764—1900 (10—15.30), Dom Matejki, Floriańska 41 (piąt. 12—17.30, sob. niedz. 10—15.30), Szolajskich, pl. Szczepański 9: Galeria pol. sztuki od 1764 r. (piąt. niecz., sob. niedz. 10—15.30), Czartoryskich, św. Jana 19: Zbiory Czartoryskich (12—17.30 wst. wol.), Muzeum Stanisława Wyspiańskiego, ul. Kanonica 9 (10—15), Archeologiczne, Poselska 3: Starożytność i średn. Małopolski, Pradzieje Nowej Huty, Mumie egipskie w świetle promieni X (piąt. 10—14, sob. niecz., niedz. 11—14), Przyrodnicze, Sławkowska 17 (10—13), Pałac Sztuki, pl. Szczepański 4: Wyst. grafik, obrazów, obiektów G. K. Pfahlera (10—17), Dworek J. Matejki w Krzesławicach, ul. Kruczkowskiego 15 (10—17), Międzynarod. Salon Fotografii, Rynek Główny 17: Venus 88, cz. II (9—21), Kopalnia Soli, Wieliczka (niecz.), Zamek Żupny, Wieliczka: Kopalnia wielka w dawnych wiekach (8.30—14.30), Muzeum Starożytności, Jagiellońska 1: Lidia Mintz-Skarżyńska i Jerzy Skarżyński — dekoracje i kostiumy (piąt. sob. 11—13, niedz. niecz.), Ośrodek Teatru Cricot 2, Kanonica 5 (piąt. 11—14, sob. niedz. niecz.), KDK, Rynek Główny 27: Galeria 2: Wyst. Teofila T. Ziemskiego (14—18), KMPIK, Mały Rynek 4: Kraków — Kijów — miasta przyjaciół — mal. W. Zasiłowskiego (piąt. 13—18, sob. 14—18, niedz. niecz.), Salon Wystawowy, al. Róż 3: Mal. A. Wilka (10—17), NCK, Galeria, pl. Centralny: Wyst. tkaniny artyst. M. Poradzisz i Z. Necel, Graficy Wybrzeża (piąt. sob. 11—15, niedz. niecz.), SOK, Mikołajska 2: Wyst. karykatury i portretu W. Kłaga (piąt. 12—18, sob. niedz. niecz.), Galeria „Przymat”, Łobzowska 2 (piąt. sob. 13—19, niedz. niecz.), Galeria Krzysztofory, ul. Szczepańska 2: Wyst. J. Beresia — Zwiady, wyrocznie, ołtarze (11—17), Galeria, ul. Floriańska 34 (piąt. 11—19, sob. 9—15, niedz. niecz.), Galeria Fotografii-Video, Solskiego 24 (piąt. 11—18, sob. 9—14, niedz. niecz.), Galeria „Inny Świat”, Floriańska 37 (piąt. 11—18, sob. 11—15, niedz. niecz.), Galeria Desy, św. Jana (piąt. 11—18, sob. 9—15, niedz. niecz.), Galeria Desy, „Pawilon 2”, ul. Stolarska 17: Współczesne mal. pol. (piąt. 11—18, sob. 9—15, niedz. niecz.), Galeria „Plastyka”, pl. Szczepański 5: Malarstwo M. Wizerana, Prace Zb. Bielawki „Jacobco” (piąt. 11—19, sob. niedz. niecz.), Galeria „B”, ul. Solskiego 21: Graf. i rys. (piąt. 11—18, sob. 9—15, niedz. niecz.), Galeria Kramy Dominikańskie, ul. Stolarska 8—10 (piąt. 11—18, sob. 9—15, niedz. niecz.), Galeria Akademii, ul. Bracka 4: Mal. Zb. Sałaja (piąt. 11—17, sob. niedz. niecz.), Galeria Rzeźby ZAR, ul. Bracka 13: Rzeźba B. Zambrzyckiej-Sławy (piąt. 11—18, sob. 11—15, niedz. niecz.), Galeria STU, ul. Bracka 4: Rys. R. Gracza (piąt. 12—18, sob. niedz. niecz.), Galeria „Forum”, ul. Mikołajska 2: Plakat teatralny NRD (11—18), Galeria ZPAF, ul. św. Anny 3: Wyst. jubileuszowa R. Wesołowskiego (piąt. sob. 10—18, niedz. 10—14).

KINA

Piątek

Kijów — Konfrontacje 16.30, 18.30, 20.30 Do zobaczenia, chłopcy (fr.-RPN 1. 18), Uciecha — Konfrontacje 16.30, 18.30, 20.30 Komisarz (radz. 1. 18), Warszawa — Konfrontacje 16.15, 18.30, 20.45 Willow (USA 1. 18), Wolność — Konfrontacje 15.30, 17.30, 19.30 Do zobaczenia, chłopcy (fr.-RPN 1. 18), Związkowiec — Konfrontacje 17.30, 19.45, 22 Willow (USA 1. 18), Wanda — Konfrontacje 15.30, 17.30, 19.30 Komisarz (radz. 1. 18), Wrzós (ul. Zamajskiego) 15.45 Tajemnica spalonego domu (kanad. b. o.), 17.30 Trzech ojców (fr. 1. 15), 20 DPK: Dziennik dla moich ukochanych (weg.), Świt — Konfrontacje 16.15, 18.15, 20.15 Koyanishquatsi (USA 1. 18), Mikro — ul. Dzierżyńskiego 15.30 Obywatel Kane (USA 1. 15), 17.45 Nadzór (pol. 1. 18), 20 Człowiek z żelaza (pol. 1. 12), Kultura (Rynek Główny 27) 15.30, 20 Wierna rzeka (pol. 1. 15), 13.30 Legenda o Ondalu (czech. 1. 15), 18 Pod wulkanem (USA 1. 18), Teęza (ul. Praska) 17 Mistrzini Wu-Song. (chiń. 1. 15), 18.30 Gabriela (braz. 1. 18), Podwawelskie (ul. Komandorsów) 15 F/X (USA 1. 18), Rotunda (ul. Oleandry) 20 Dziesięć pytań (pol.), Ośrodek Kultury KM HIL, Dyskusyjny Klub Filmowy — Klub „Kuznia” (os. Złotego Wieku 14) 16 Grey-stoke — legenda Tarzana, władcy małp (USA), 18 Człowiek z żelaza (pol.).

Sobota

Kijów — Konfrontacje 16.15, 18.30, 20.45 Willow (USA 1. 18), Uciecha — Konfrontacje 15.45, 18.30, 21.15 Imperium słońca (USA 1. 18), Warszawa — Konfrontacje 16.30, 18.30, 20.30 Komisarz (radz. 1. 18), Wolność — Konfrontacje 10.12.15, 15.15, 17.30, 19.45 Willow (USA 1. 18), Wanda 10 Gliniarz z Beverly Hills — cz. II (USA 1. 15), 12 Samotny Wilk McQuade (USA 1. 15), Konfrontacje — 14.45, 17.30, 20.15 Imperium słońca (USA 1. 18), Wrzós 15.45 Tajemnica spalonego domu, 17.30 Nietykalki Świt — Konfrontacje 16.15, 18.15, 20.15 Do zobaczenia, chłopcy (fr.-RPN 1. 18), Mikro 15.30, 17.30, 18.30 Zelig (USA 1. 15), 20 Człowiek z żelaza (pol. 1. 12), Kultura 13.30, 20 Wierna rzeka, 16 Pod wulkanem, Teęza 16, 17.30 Mistrzini Wu-Song, Podwawelskie 15 F/X, 17 Życie i umrzeć w Los Angeles (USA 1. 18), Związkowiec 15 Cudowne dziecko (b.o.), Konfrontacje 17.30, 19.30, 21.30 Komisarz (radz. 1. 18).

Niedziela

Kijów — Konfrontacje 16.30, 18.30, 20.30 Komisarz (radz. 1. 18), Uciecha — Konfrontacje 16.30, 18.30, 20.30 Uczęta Babette (duń. 1. 18), Warszawa — Konfrontacje 15.45, 18.30, 20.15 Imperium słońca (USA 1. 18), Wolność — Konfrontacje 10, 12, 15.30, 17.30, 19.30 Komisarz (radz. 1. 18), Wanda 10 Gliniarz z Beverly Hills, cz. II (USA 1. 15), 12 Samotny Wilk McQuade (USA 1. 15), Konfrontacje — 15.30, 17.30, 19.30 Uczęta Babette (duń. 1. 18), Wrzós 12 Bajki (pol. b. o.), 13 Critters (USA 1. 12), 15.45 Tajemnica spalonego domu, 17.30 Trzech ojców, 19.30 Nietykalki, Świt 14 Niekończąca się opowieść (RPN b. o.), Konfrontacje — 16, 18.15, 20.30 Willow (USA 1. 18), Mikro-Video na dużym ekranie: 15 Wilk i zając

Co Zrobię Kiedy

Piątek 10 MARCA Cypriana Marcelego

Sobota 11 MARCA Konstantego Ludosława

Niedziela 12 MARCA Bernarda Grzegorza

trum Diagnostyczno-Terapeutyczne „Sophia” — badania USG jamy brzusznej i ciąży, gastroscopia, konsultacje onkologiczne, kardiologiczne i gastrologiczne, ul. Gązowa 16, tel. 66-05-22 w. 21 (8—15), tel. 66-14-80 (15—20).

APTEKI

Piątek — Sobota — Niedziela

Rynek Główny 42, tel. 22-23-71, Krakowska 1, tel. 22-19-98, Pstrowskiego 94, tel. 66-69-50, os. Kozłówek — pawilon, tel. 55-51-87, Kazimierza Wielkiego, tel. 37-44-01, Nowa Huta, Centrum C, bl. 6, tel. 44-17-19, Nowa Huta, os. Kazimierzowski, tel. 48-59-57.

różne

Piątek — Sobota — Niedziela

Ogród Botaniczny (Kopernika) od 9 do zmroku, szklarnie 10—14. Zoo (Lasek Wolski) od 9 do zmroku.

RADIO

Piątek I

Wiadomości: 16, 18, 19, 20, 22, 23 14.05—16.00 Magazyn Muzyczny „Rytm”. 16.05 Muzyka i aktualności. 17.00 Vademecum Interesującej Piosenki. 17.30 Ludzkie losy. 18.05 Po jedenastu latach. 18.20 Koncert dnia. 19.30 Radio dzieciom: Zielona Półnoka. 20.15 Koncert życzeń. 20.45 St. Srokowski — „Repatrianci”. 21.00 Komunikaty. 21.05 Kronika sport. 21.30 Okrągły stół — rel. 22.12 Wiadomości. 22.15 Muz. wokalna baroku. 23.30 Na rockową nutę. 24.00 Koniec programu i hymn.

Piątek II

Wiadomości: 17, 21, 0.55. 15.00 Album operowy. 15.30 Muzyczne koncerty. 16.00—17.15 Kraków na antenie. Co niesie dzień — wyd. popołudniowe. 17.15 Dzieła, style, epoki. 18.15 H. Sekula — „Siedem domów Kuny”. 18.30 Klub Stereo. 19.30 Wieczór w filharmonii. 21.15 Wieczorne refleksje. 21.20—1.00 Wieczór literacko-muzyczny. 21.20 Nagranie wieczoru. 21.25 H. Kwiatkowska i E. Otwinowska — „Kossakówka”. 22.00 Sluchajmy razem. 23.00 M. Szabó — „Staroświecka historia”. 23.20 Nocne divertimento. 24.00 Nocne muzykowanie. 0.50 Miniatura literacka. 1.00 Koniec programu i hymn.

Piątek III

Wiadomości: 15, 16, 17, 18, 22.05. 15.05 Komu „włoszczyzna”, komu. 15.40 W sercu zachowaj. 16.00—19.00 Zapraszamy do Trójki. 19.00 Codz. pow. w wyd. dźwięk: Stendhal — „Pustynia parmeńska”. 19.30 Złote lata Neila Sedaki. 19.50 W. Golding — „Spadkobiercy”. 20.00 Wspomnienia z kompaktu. 20.45 Klub Trójki. 21 Trzy kwadransy jazzu. 21.45 Klub Trójki. 22.15 W cieniu wielkich gwiazd. 22.45 Fiskus w teatrze. 23.00 Opera tygodnia: R. Wagner — „Zmierzch bogów”. 23.15—1.00 Zapraszamy do Trójki. 1.00 Koniec programu i hymn.

Piątek IV

Wiadomości: 19.30, 23.30. 14.00—16.20 Popołudnie Młodych Słuchaczy. 16.20 Muzyka oratoryjna. 17.10 Muzyka (kl. lic.). „Romantyzm — uczucie środkiem wyrazu”. 17.40 W ludowych rytmach. 17.50 Widnokrąg. 18.20 Piosenki znad Tamizy. 18.30 Język angielski. 18.50 Studio ekspertów. 19.35 Lek- tury Czwórki: J. Piechowski — „Prorok czy dyktator?”. 19.45 Swin-gowe granie. 20.10 Gra o przyszłość. 20.25 Muzykoterapia. 20.50 Przegląd publikacji popularnonaukowych. 21.10 Refleksje i rezonanse muzyczne. 22.00 Wieczór muzyki i myśli: Polscy zdobywcy oceanów. 23.10 Piosenki. 23.35 Reportaż. 23.50 Ak-torskie piosenki: P. Fronczewski. 24.00 Koniec programu.

Sobota I

Wiadomości: 6, 7, 8, 9, 10, 12.05, 14, 16, 19, 20, 22, 23. 5.30—8.00 Poranne sygnały. 8.00—8.45 Prognoza pogody, muzyka po-ranna. 8.45 Merkuriusz Rządowy. 9.00—11.00 Cztery pory roku. 11.00—11.57 Koncert przed hejnałem. 12.45 Rolniczy kwadrans. 13.00 Komuni-katy. 13.05 Radio kierowców. 13.30 Koncert reklamowy. 14.05 Radiowa piosenka tygodnia. 15.00 Mój pro-gram w „Rytmie”. 16.05 Muzyka i aktualności. 17.00 Przeboje z listy J. Webera. 17.30 Ślady pamięci. 18.00 Matysiakowski. 18.30 Muzyczne wyzwytki — konc. dnia. 19.30 Radio

dzieciom: „Królowa termitów”. 20.15 Koncert życzeń. 20.45 St. Srokowski — „Repatrianci”. 21.00 Komunikaty. 21.05 Przy muzyce o sporcie. 22.05 Orkiestry i soliści. 22.45 Ra-diowy Odeon. 23.30 Orkiestry i so-liści. 24.00 Koniec programu i hymn.

Sobota II

Wiadomości: 6, 8, 13, 17, 21.10, 0.55. 5.30—8.00 Kraków na antenie. Co niesie dzień. 8.05 Naszym zdaniem. 8.10 Poranna serenada. 8.40 Tydzień w stereo. 9.00 M. Szabó — „Staroświecka historia”. 9.20 Muzyczny poranek dla wszystkich. 9.50 H. Se-kuła — „Siedem domów Kuny”. 11.30 Znane i nieznane. 12.25 Afry-kańskie rytmy. 13.00 Kraków na antenie. 13.20 Przeboje za przebo-jem. 15.00 Klub operowy. 15.30 Nie-zapomniane głosy, niezapomniane melodie. 16.00—17.15 Kraków na an-tenie. 16.00 Prognoza pogody. 16.30 Koncert życzeń. 17.00 Co niesie dzień — wyd. popołudniowe. 17.15 Katalog wydawniczy. 17.20 Dzieła, style, epoki. 18.15 H. Sekula — „Siedem domów Kuny”. 18.30 Gwiazdozbiór. 19.30 Wieczór w fil-harmonii. 21.15 Wieczorne refleksje. 21.20—1.00 Wieczór literacko-mu-zyczny. 21.20 Nagranie wieczoru. 21.25 H. Kwiatkowska i E. Otwi-nowska — „Kossakówka”. 22.00 Studio stereo zaprasza. 23.00 M. Szabó — „Staroświecka historia”. 23.20 Studio stereo zaprasza. 0.50 Miniatura literacka. 1.00 Koniec programu i hymn.

Sobota III

Wiadomości: 7, 8, 9, 12, 15, 16, 17, 18, 22. 6.00—9.05 Zapraszamy do Trójki. 7.30 Polit. dla wszystkich. 8.30 Przegląd tygodników. 8.50 K. Pu-trament — „Pięć milionów stopni”. 9.05 Codz. pow. w wyd. dźwięk: Stendhal — „Pustynia parmeńska”. 9.35—14.00 RadioMann. 14.00 Feliks Mendelssohn-Bartholdy — roman-tyk sentymalny. 15.05 Wszystkie drogi prowadzą do Nashville — aud. K. Pacudy. 15.40 Warneński epilog. 16.00—19.00 Zapraszamy do Trójki. 19.00 W Iluzjonie Trójki. 19.30 Dziś w liście przebojów. 19.50 W. Golding — „Spadkobiercy”. 20.00 Lista przebojów. 22.10 Młodzież po polsku — mag. 23.00—2.00 Zapra-szamy do Trójki. 2.00 Koniec pro-gramu i hymn.

Sobota IV

Wiadomości: 6, 12, 17, 19.30, 23.30. 5.00—6.00 Poranek muzyczny. 6.05 Piosenki: A. Zauchy. 6.30 Język an-gielski. 6.45 Przeboje światowe. 7.00 Kalendarz radiowy. 7.05 Komentarz sportowy. 7.10 Encyklopedia świata: Wśród meczów Stambułu. 7.30 Jazz tradycyjny. 8.00 Z historii ra-dia. 8.10 Moje hobby: Mysłiwost. 8.30 Tydzień z J. Kubicką. 8.50 Ak-tualności. 9.00 Muzyczne legendy. 9.25 Porozmawiajmy. 9.30 Zgadnij, sprawdź, odpowiedz. 10.00 Alfabet piosenek, aktorskiej. 10.30 Tropi, lu-dzie, symbole: Emancypantki. 11.00 Z mikrofonem po kraju. 11.50 Re-dakcja Reportaży. 12.05 Biuro Lis-tów. 12.30 Między fantazją a nau-ką. 13.00 Koncerty zatrzymane w czasie. 13.35 Lektury i refleksje. 14.00—16.30 Popołudnie Młodych Słuchaczy. 16.30 Krajobrazy histo-ryczne: Tenczynek. 17.05 Sociologia i życie potoczne. 17.10 Pejzaż polski. 17.30 Magazyn OIRT. 18.10 Muzyka w czasie i przestrzeni. 18.30 Język angielski. 18.45 Muzyczny suple-ment — piosenki znad Tamizy. 19.00 Z ziemi polskiej. 19.35 Lektu-ry Czwórki: J. Piechowski — „Pro-rok czy dyktator?”. 19.45 Nagrania z filmów. 20.10 W świecie huma-nistyki. 20.50 Śpiewa Lady Pank. 21.00 Fotel w czwartym rzędzie. 21.10 Plácido Domingo — moje ży-cie na scenie. 22.00 Wieczór ze słu-chowskimi: „Zbrodnia i kara” wg pow. F. Dostojewskiego. 23.35—24.00 Kalejdoskop kulturalny.

Niedziela I

Wiadomości: 7, 9, 12.05, 16, 19, 20, 23. 6.00 Kiermasz pod kogutkiem. 7.25 Moskwa z melodią i piosenką. 7.55 Komunikaty. 8.00 Radiowy maga-zyn wojskowy. 9.05 Echa sportowej soboty. 9.10 Przeboje zawsze mło-de. 10.00 Radiowy tygodnik kulta-ralny. 11.00 Koncert przed hejna-łem. 11.35 Relacje z meczów I ligi piłki nożnej. 12.05 W samo połud-nie. 12.05 Relacje z meczów I ligi piłki nożnej. 13.00 Przegląd tygod-nika. 13.15 Dla tych co nie lubią rocka. 13.30 Relacje z meczów. 13.45 Dom i My. 13.50 Muzyczne nowo-sci. 14.00 Z płytoteki kolekcjonera. 14.30 W Jeziornach. 15.00 Koncert życzeń. 16.05 Teatr PR: „Kajus Ce-zar Kaligula”. 17.00 Wiersze dla Ciebie. 17.20 Jubileuszowy Przegląd Piosenek. Aktorskiej — Wrocław 1989 r. 18.00 Dialog historyczny: Proces „16” w Moskwie. 18.15 Świat muzyki: „Łańcuckie echa” — Pa-weł Gilhów. 19.10 Koncert na jeden głos. 19.30 Radio Dzieciom: „Jak we śnie” — montaż poetycki. 20.05 Przy muzyce o sporcie. 21.00 Kom-unikaty. 21.05 Nowa muzyka no-wej epoki. 22.00 Teatr PR: „Kajus Cezar Kaligula” — cz. II. 23.25 Pio-senki naszych twórców: Jerzy Mil-ler. 24.00 Koniec programu i hymn.

Niedziela II

Wiadomości: 7, 13, 17, 21, 0.55. 7.05 Radio Artyl przedstawia. 7.10 Muzyka młodych. 8.00—12.00 Kra-ków na antenie. 8.00 Omówienie pr. dnia i prognoza pogody. 8.03 Co

siły. 8.44 Powtórzenie progno-zy pogody. 8.45 Koncert życzeń. 9.20 Nasz gość: prof. J. Mar-chwiński. 10.15 „Znów prze-minął rok” — aud. A. Krup-py. 10.40 Audycja regionalna w opr. A. Starca pt. „Takie nuty mam”. 11.00—12.00 Muzyczne spo-tkania na antenie Krakowa, Opo-la, Katowice. 12.00 Płytkota Dwój-ki. 12.10 Piosenki na życzenie. 13.05 Życie jak powieść. 14.00 Pio-senki z dobrą dykcją. 14.15 Re-dakcja nagrań przedstawia. 15.00 Koncert Chopinowski. 15.30 Katalog wydawniczy. 15.35 Europejska lista przebojów. 17.05 Rozmowy o mu-zyce z M. Stryckim. 17.55 Katalo-g wydawniczy. 18.00 H. Purcell — „Dydona i Eneasza”. 20.00 Stereo — w kolorze. 21.05 Krakowskie ak-tualności sportowe. 21.20 Wieczór płytowy. 23.20 Szanujmy wspomnie-nia. 0.10 W świecie kameralistyki. 1.00 Koniec programu i hymn.

Niedziela III

Wiadomości: 7, 13, 19. 7.05 Melodie przebudzanki. 7.25 Czas zieleni. 7.40 Melodie przebu-dzanki. 8.00 Światowid. 8.15 Komu piosenkę. 8.50 Bez próby. 9.00 Dixie o poranku. 9.25 Przypomnienia. 9.30 Odkurzone przeboje. 10.00 Tylko 50 minut: Studio 202 — mag. rozryw-kowy. 10.50 Wydarzenia — mag. 11.00 Pod dachami Paryża. 11.30 Był dla mnie rajskim ptakiem — rzecz o M. Hłasce. 12.00 Recital Pepe Ro-mero. 12.50 Wizyty i podróże. 13.10 Niech gra muzyka. 14.00 Prywatnie u A. Małachowskiego. 14.15 Nie-dzielne muzykowanie. 15.00 Życie na gorąco — przegląd wydarzeń tygodnia. 15.30 Pop boutique. 15.50 Magazyn literacki. 16.05 Proszę czekać będzie rozmowa z W. Ossow-skim. 18.00 Dzieła, interpretacje, nagrania. 19.05 Michał Komar — „List w sprawie życiowej”. 20.00 Baw się razem z nami. 21.00 Poeta czasów smutnych: J. Kierst. 21.20 Pamiętniki muzyczne: Hector Ber-lioz. 22.00 Dialogi o arcydziełach: Cervantes — Don Kichote. 22.15 Lubię szum starej płyty. 22.50 Roz-myslenia przed północą. 23.00 Jam session w Trójce. 23.50—24.00 P. Ca-rey — „Święty spokój”.

Niedziela IV

Wiadomości: 6, 12, 17, 19.30, 23.30. 6.05 Katowice na muzycznej an-tenie. 7.00 Kalendarz radiowy. 7.05 Dla wstających rano. 7.10 W świę-tym nastroju. 8.00 Klejnoty muzyki i słowa: C. K. Norwid — „Assunta”. 8.20 Anegdota i fakty: „Skarga i Matejko”. 8.50 Gesualdo da Vaneza: Money ze zbioru „Sa-crae Cantiones”. 9.00 Transmisja mszy św. rzymskokatolickiej. 10.00 Recital organowy: K. J. Johnsen. 10.30 Radiowy Teatr dla Dzieci: „Smok i królowna”. 11.00 Magazyn Rozgłośni Harcerskiej. 12.30 Wy-prawy Czwórki. 13.30 Wiersz i aria — montaż poetycko-muzyczny. 13.45 O kulturę słowa. 14.05 Muzyka w teatrze. 14.45 Przed spektaklem. 15.00 Teatr Klasyki dla Młodzieży: Bertolt Brecht — „Kaukaskie kre-dowe koło”. 16.00 Quiz popularno-naukowy WIST. 17.05 Echa festi-wali i konkursów muz. 17.45 Reflek-sje uczonych. 17.50 G. F. Haen-del: II concerto grosso C-dur op. 3. 18.00 Nabożeństwo eumeniczne w kościele ewangelicko-reformo-wanym. 18.40 Pieśń religijna St. Moniuszki. 19.00 Alfa i omega. 19.35 Lektury Czwórki: J. Piechowski — „Prorok czy dyktator?”. 19.45 Pio-senki starej Warszawy. 20.15 Ma-gazyn publicystyki kulturalnej. 21.00 Portret słowem malowany: Zb. Zapisiewicz. 23.20 Piosenki: „Zb. Zapisiewicz”. 23.35 Rozmowy intymne. 23.55—24.00 Melodie na dobranoc.

Zdobywamy Oznakę...

(Dokończenie ze str. 1)

chowal się kościół w barokowym kształcie z XVII w., z tym, że podczas badań natrafiono na wiele elementów romańskich.

NIEDZIELA 12 BM.

▲ Oznaka brązowa — POM- NIKI KRAKOWSKIE — zbiórka między godziną 9.00 a 10.00 na Rynek Główny, koło wejścia do biura „Wawel-Touristu” w Sukiennicach; trasa prowadzić będzie od pomnika Grunwaldzkiego (projekt Antoniego Wiwulskiego) na placu Matejki na Wawel, gdzie na bastionie Władysława IV umieszczono pomnik konny Tadeusza Kościuszki (projekt Le-onarda Marconiego).

▲ Oznaka srebrna — NAJ- STARSZE PODGÓRZE — zbiórka między godziną 12.00 a 12.30, koło hali Korony przy ul. Pstrow-skiego; trasa prowadzić będzie przez Rynek Podgórski do parku Bednarskiego, zwiedziny parafialny kościół św. Józefa.

▲ Oznaka złota — ARCHI- TEKSTURA KRAKOWA XVII i XIX w. — zbiórka między godzi- na 10.30 a 11.00 na Rynek Główny, koło wejścia do biura „Wawel-Touristu” w Sukiennicach; poznamy przykłady architektury klasycystycznej oraz eklektycznej (np. neoromanizm, neogotyka).

▲ Oznaka złota z pawim pió- rem — odczyt prof. dra hab. arch. Janusza Bogdanowskiego pt. „Kraków — tysiącletnia twier- dza” — zbiórka o godz. 10.30 w auli Collegium Witkowskiego, ul. Golebia 13.

(kas)

PIĄTEK I

15.10 W szkole i w domu
15.30 NURT
16.00 Program dnia. DT — Wiadomości
16.05 Studio sport: Z boku, nie z autu — reportaż
16.25 Dla młodych widzów: Rambit — teleturniej
16.50 Dla dzieci: Okienko Pankraego
17.15 Teleexpress
17.30 Stanisława Fleszarowa-Muskat (1)
18.00 Uwaga, propaganda sukcesu — pr. publ.
18.15 „Pasje rodzinny Penciaków” — film dok. A. Jarosz
18.50 Dobranoc: Sąsiedzi
19.00 10 minut
19.10 Monitor rządowy
19.30 Dziennik telewizyjny
20.00 Pytania dnia
20.10 „Pojedynek” — dramat kostiumowy prod. angielskiej. Reż. Ridley Scott
21.45 Wokół okrągłego stołu
22.30 Czas — magazyn publicystyczny
23.05 Szkoła mistrzów: Janusz Morgenstern
23.25 DT — echa dnia
23.40 Superwizja — magazyn publicystyczno-kulturalny

PIĄTEK II

16.55 Język angielski (29)
17.25 Program dnia
17.30 Wzrokowa lista przebojów M. Niedzwieckiego
18.00 Kronika (Kr.)
18.30 Magazyn „102”: Przegląd Piosenki Aktorskiej — Wrocław '89
18.50 Polska Kronika Filmowa
19.00 „W labiryncie” (10) — „Nie spodziewana wizyta” serial TP
19.30 Dookoła świata: Na Wyspie Północnej
20.00 Świat baśni — reportaż
20.25 Lwów — reportaż
20.50 Antyczny świat prof. Krawczuka: Perykles i Aspazja
21.30 Panorama dnia
21.45 „Niezamezna kobieta” — film prod. USA. Reż. Paul Mazurski
23.45 Komentarz dnia

SOBOTA I

7.00—8.00 TTR
8.00 Tydzień na działce
8.20 Na zdrowie — program rekreacyjny
8.55 Program dnia
9.00 Drops — magazyn dla dzieci i młodzieży oraz „Fraggles” (32)
10.30 DT — Wiadomości
10.40 Stare, nowe najnowsze
11.20 Bellona — wojskowy magazyn publicystyczny
11.50 Telewizyjny koncert życzeń
12.50 Wędrowki dalekie i bliskie: „Dlaczego turkus stracił blask” — film dok. prod. ZSRR
12.40 Telewizyjny Teatr Prozy Andrzej Kuśniewicz „Korupcja”. Reż. Ryszard Ber
14.30 Pieprz i wanilia. Nieznany kraj: „Indianie na sprzedaż”
15.20 Komedie, komedie, komedie... „Jak rozpuściłem II wojnę światową” cz. 2 — „Za bronią”. Reż. Tadeusz Chmielewski
16.35 Losowanie Dużego Lotka
16.45 Stanisława Fleszarowa-Muskat (2)

PRACA

FRYZJERKĘ damską — przyjmę. Tel. 37-84-84.
PRZEDSIĘBIORSTWO handlowe — zatrudni pracownika na stanowisko głównego księgowego, atrakcyjne wynagrodzenie. Oferty 11605 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.
SZYLDZIARZA i renciste — zatrudnię, absolwenta Liceum Plastycznego — przytulę Pracownia sztyldów, Kraków — os. Słoneczne 11 — tel. 44-34-64. g-9913/14
SZEWA, chętnie renciste, emeryta — zatrudnię w zakładzie — Kraków, Lubiec 80. g-10926
ZATRUDNIĘ murarzy — tynkarzy, cieśli — zbrojarzy. Tel. 47-40-34, po godz. 18. g-11007
ZATRUDNIĘ kaletnika rencistę na 1/2 etatu. Tel. 12-01-95.
ZATRUDNIĘ chemików, w Niepołomicach. Oferty 11485 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.
KRAWCOWE — zatrudnię. — Oferty 10016 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.
ZATRUDNIĘ pracownicę w barze kawowym. Tel. 12-32-53, po 20. g-14020

NAUKA

ROSYJSKI — lekcje, tłumaczenia — Hammer, tel. 21-14-26. g-13981

MATRYMONIALNE

Wdowiec, emeryt, niezależny — po zna sympatyczną panią, bez nałogów, wiek 55-60 lat. Cel matrymonialny. Oferty 11307 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.
WYSŁYAM zgłoszenia matrymonialne osobom dysponującym własnym m. mieszkaniem, samochodami. — Oferty krajowe — zagraniczne. „Orient”, 30-900 Kraków — skrytka 902-S. K-17
FOTOREPORTAŻY międzynarodowy — korespondencja — przyjaźń — małżeństwo. Kraków 39, box 33

KUPNO

WTRYSKARKI do tworzyw — kupię. 55-41-18.
126 P. rocznego — dwuletniego — kupię. Tel. 44-15-74.
Nowa karoseria Dacia — kupię. — Piłę spalinyową „Ural 2” — sprzedam. Oferty 11438 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

17.15 Teleexpress

17.30 „Sąd nad braćmi polskimi” — dokument fabularyzowany. Reż. St. Janicki
18.30 Butik
19.00 Dobranoc: Wielka nodróż Bolka i Lolka
19.10 Z kamerą wśród zwierząt
19.30 Dziennik telewizyjny
20.05 „Zwolnienie warunkowe” — dramat psychologiczny prod. USA. Reż. Ulu Grosberg. Wyk.: Dustin Hoffman, Theresa Russell i in.
21.55 Wokół „okrągłego stołu”
22.25 Tele — Gram. Program z udziałem zaproszonych gości i telewidzów.
0.25—1.25 Kino sensacji: „Walek pik” — film fab. prod. RFN. Reż. Vivian Naef

SOBOTA II

10—13 Telewizja Kraków — „TELE 9”. Festiwal Muzyki Beatlesów i goście, film TV, Vademecum, „Afisz”, „Trzepak”, co gdzie kiedy?
13.55 Powitanie
14.00 Studio sport. Telewizyjny mecz w akrobatyce sportowej: Polska — Bulgaria
15.00 Małe kino: Miasta świata — „Singapur, Singapur” — film dok. M. Siemienińskiego
15.30 „5—10—15” — program dla dzieci i młodzieży
17.00 „Prawdziwa historia Ala Jelsona” — film dok. prod. angielskiej. Reż. Chris Hunt
18.00 Kronika (Kr.)
18.30 Wielka gra — teleturniej
19.30 Zwierzęta wokół nas: Podaj łapę
20.00 Opowieści o symfonii Andre Previn: Zsostakowicz — program TV angielskiej
21.30 Panorama dnia
21.55 „Raj odłożony na później” (7) — „Szczęśliwego Nowego Roku” — ser. prod. angielskiej
22.45 Komentarz dnia
22.50 „W labiryncie” (1) — serial TP (powt.)

NIEDZIELA I

7.15 Program dnia
7.20—9.00 Blok programów wolnych
8.15 Tydzień
9.00 Teleranek oraz „Szwajcarscy Robinsonowie” (19)
10.30 DT — Wiadomości
10.35 „Wspólnota Pacyfiku” (3) — „Nadmiar bogactwa, seksu i wszystkiego” — ser. dok. prod. angielskiej
11.35 Kraj za miastem
12.00 Telewizyjny koncert życzeń
12.45 Morze — program publicystyczny
13.10 Teatr dla dzieci: Urszula z Wiśniowieckich Radziwiłłowa — „Opatrzności Boskiej dzieło”. Reż. Tomasz Jaworski
14.00 Marek Sierocki zaprasza
14.25 Daj nam, daj Witkacy sił — reportaż o Teatrze Witkacego w Zakopanem
15.10 „W kamiennym kręgu” (72, 73) — ser. prod. brazylijskiej
17.15 Teleexpress
17.30 Gdzie są taśmy z tamtych lat — program G. Lasoty
18.20 Podróż artystyczne po Moskwie — reportaż
18.40 Antena
19.00 Wieczorynka: Smurfy

SPRZEDAŻ

OBRACZKI złote — sprzedam. Kraków, Combrowa 2.
SPRZEDAM futro z lisów srebrnych. Tel. 33-61-13. g-10266

PRZEDSTAWICIELSTWO ZAGRANICZNE w Krakowie zatrudni pracownicę biurową

z bardzo dobrą znajomością języka angielskiego, biegle piszącą na maszynie oraz posiadającą umiętność obsługi telexu.
Oferty pisemne składać: „Prasa” Kraków, Wiślna 2, dia nr K-2885

SPRZEDAM overlock trzynikowy. — Tel. 33-82-12. g-11663
SKODE 105 S, 1982 — sprzedam. Tel. 33-02-26. g-12306
SPRZEDAM krótki fortepian Seiler, stan dobry. — Oferty 10049 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.
SPRZEDAM garaż „blaszak” — nowa przyczepa bagażowa własnej konstrukcji. Oferty 10206 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.
MERCEDES 200 D, 1982 — sprzedam. Mazowiecka 33/7.
KOMPUTER szachowy „Radio Shack” — sprzedam. Tel. 55-02-96.
OSTAWIE, do remontu lub na części sprzedam. — Ul. Limanowskiego 4/11, (12-15). g-9903
126 P, 1985 — sprzedam. Tel. 48-15-77, wewn. 515. g-10613
SPRZEDAM Zastawę 1100 b, 1979 stan bardzo dobry. Tel. 55-99-83, sobota. g-9334
PLYTOTEKE i sprzęt Sony, NTSC — filmy, kółka puchowa, powiększalnik nowe — okazjonalnie sprzedam. Ptaszyna 43. g-10733
PASSAT diesel, model 1982, 2-drzwiowy — sprzedam. Tel. 76-20-90.

SPRZEDAM lub wydzierżawię kiosk warzywa-owoce na placu targowym. Oferty 13506 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.
SPRZEDAM lub wydzierżawię kiosk warzywa-owoce na placu targowym. Oferty 13506 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

tygodniowy program TV

(od 10 do 16 marca 1989 r.)

19.30 Dziennik telewizyjny

20.05 „Rzeka kłamstwa” (2) — serial TP
21.35 Raport — publicystyka międzynarodowa
21.45 Sportowa niedziela
22.45 „Mody polskie” (2) — „Lud wejdzie do Śródmieścia” — film dok. Józefa Gębskiego
23.20 „Szkic do katalogu polskiej sztuki współczesnej” (2) — film dok. Marii Mrozek
23.35 DT — Wiadomości

NIEDZIELA II

9.20 Przegląd tygodnia (dla niesłyszących)
9.45 Film dla niesłyszących: „Rzeka kłamstwa” (2) — ser. TP
11.15 Peryskop — wojskowy program publicystyczny
11.45 Jutro poniedziałek
12.15 Powitanie
12.20 Kino rodzinne: „Marzenia Amandy” (5 i 6 — ost.) — ser. prod. angielskiej
13.10 100 pytań do...
13.50 „Polacy” — Józef Łosiński — film dok.
14.45 Podróż w czasie i przestrzeni: „Powiązania” (4) — „Wiara w liczyby” — film dok. — prod. angielskiej
15.35 Utwory Mozarta ga Elżbieta Karaś-Kresztol
16.05 Być tutaj — gawęda prof. Wiktorina Zina
16.20 Klub folkowy: „Muzyka źródeł” (koncert na żywo)
17.15 Aktualności kulturalne: Krakowska Wiosna Muzyczna
17.30 Bliżej świata — przegląd telewizji satelitarnych
19.00 Wywiady Ireny Dziedzic
19.30 Prezentacja Teatru Ruchu „Blik” — reportaż
20.00 Stereo i w kolorze — recital fortepianowy Tatiany Szabanowej
21.00 Studio sport: Piłka w grze
21.30 Panorama dnia
21.45 „Słońce też wschodzi” (2 i ostatnia) — film fab. prod. USA
23.15 Komentarz dnia
23.20 Dobranoc dla dorosłych: Listy heter

15.35 Utwory Mozarta ga Elżbieta Karaś-Kresztol

16.05 Być tutaj — gawęda prof. Wiktorina Zina
16.20 Klub folkowy: „Muzyka źródeł” (koncert na żywo)
17.15 Aktualności kulturalne: Krakowska Wiosna Muzyczna
17.30 Bliżej świata — przegląd telewizji satelitarnych
19.00 Wywiady Ireny Dziedzic
19.30 Prezentacja Teatru Ruchu „Blik” — reportaż
20.00 Stereo i w kolorze — recital fortepianowy Tatiany Szabanowej
21.00 Studio sport: Piłka w grze
21.30 Panorama dnia
21.45 „Słońce też wschodzi” (2 i ostatnia) — film fab. prod. USA
23.15 Komentarz dnia
23.20 Dobranoc dla dorosłych: Listy heter

PONIEDZIAŁEK I

13.30 TTR. Fizyka
14.00 TTR. Biologia
15.00 Powtórka przed maturą: Historia
15.30 NURT
16.00 Program dnia. DT — Wiadomości
16.05 „Władca puszczy” — film dok. prod. ZSRR
16.25 Luz — program nastolatków
17.15 Teleexpress
17.30 „Kaskaderzy” — rep.
17.40 Echa stadionów
18.30 Laboratorium: Zimno dla zdrowia
18.50 Dobranoc: Pingwiny
19.00 10 minut
19.10 Gorące linie — publicystyka międzynarodowa
19.30 Dziennik telewizyjny

LOKALE

CIAGNIK C-360, po kapitalnym remoncie — sprzedam. Oferty 13499 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.
MERCEDES ciężarowy 508 — sprzedam. Tel. 55-74-81. g-13998
SPRZEDAM video Samsung, wielki JVC, Sony. Tel. 34-41-04, godz. 18—21.
SPRZEDAM kamerę video National M7 (Panasonic) + torbę. — Rabka, tel. przeczności 76-773, po 17.
ZESTAW kuchenny, telewizor Junost — sprzedam. — Oferty 11376 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.
126 P, 1986 — sprzedam. Tel. 23-09-61
SKODE 105 S, 1982 — sprzedam. Tel. grzechociński 44-90-74 — sobota, (15-20). g-10852
SPRZEDAM TVC. Tel. 55-82-46.
TELEWIZOR kolorowy „Witiaz” — sprzedam. Tel. 37-95-22.
OVERLOCK trzynikowy — sprzedam. Tel. 55-61-69.
SPRZEDAM TV kolor Grundig 26 cali, używany. Tel. 11-88-52, godz. 18—21.

ZAMIEJENIE dwa mieszkania — na jedno duże, superkomfortowe. Peryferie wykluczone. Tel. 33-07-32.

ZAMIEJENIE 3-pokojowe, parter, 64 m2 na dwa oddzielne. — Tel. 12-93-69, po 16. g-11629
POSZUKUJĘ garsoniery na rok. — Tel. 12-93-69, po 16. g-11629
POZNANI! Spółdzielce, superkomfortowe, dwupokojowe, 50 m2, loggia — zamienie na Kraków. Oferty 9906 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.
SPRZEDAM lokal sklepowy w bardzo dobrym punkcie. — Oferty 10967 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.
STALOWA Wola! 2-pokojowe, superkomfortowe, 50 m2, plus garaż — zamienie na podobne, w Krakowie. Kraków, tel. 34-27-01.
OS. KOLOROWE! 2-pokojowe, superkomfortowe, 55 m2, zamienie na 2 mniejsze. Tel. 44-34-09, od 18. g-14161
MIESZKANIA (garsoniera, pokój z kuchnią) — poszukuję. Tel. 42-48-55, (16-30-20). g-14161
ZAMIEJENIE w Śródmieściu pokój z kuchnią, 39 m2, superkomfortowe — parter — na większe. — Oferty 9668 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.
KUPIĘ mały lokal na działalność handlową. Tel. 48-18-63, sobota.

2 MIESZKANIA superkomfortowe — 2 i 3-pokojowe (Śródmieście, Krowodrza) — zamienie na jedno duże w tej samej dzielnicy. Tel. 22-91-35.
20.00 Pytania dnia
20.10 Teatr Telewizji: Frank Wadekind — „Przebudzenie wiosny”. Reż. Piotr Cieślak. Wyk.: B. Pawlik, M. Chwalibóg, E. Kamiński, J. Jankowska-Cieślak, St. Brudny i in.
22.00 Reklamy z prezentami
22.05 Wokół „okrągłego stołu”
22.50 DT — echa dnia
23.10 Język niemiecki (19)

PONIEDZIAŁEK II

16.55 Język niemiecki (19)
17.25 Program dnia
17.30 Antena Dwójki na najbliższy tydzień
17.45 Ojczyzna — polszczyzna
18.00 Kronika
18.30 Czarno na białym — przegląd Polskich Kronik Filmowych
19.10 Teletrans
19.30 Zwyczaże i obrzędy: „O świtkach i zapustach w Marzyszu”
20.00 Koncert galowy — Przegląd Piosenki Aktorskiej — Wrocław '89
21.30 Panorama dnia
21.45 Koncert galowy Przeglądu Piosenki Aktorskiej — Wrocław '89 (2)
23.45 Komentarz dnia

WTOREK I

8.35 Domator: Rady na życzenia
8.50 Domowe przedszkole
9.15 DT — Wiadomości
9.25 DT — dodatek gospodarczy
9.40 „Sprawa Mariany Pinedy” (5 — ost.) — ser. prod. hiszpańskiej
10.45 Domator: Rady na życzenie
12.00 Geografia (kl. 7): Kraje alpejskie
13.30 TTR — Fizyka
14.00 TTR. Produkcja roślinna
15.00 Powtórka przed maturą: Język rosyjski (20)
15.30 Kim być? — program dla maturzystów
16.00 Program dnia. DT — Wiadomości
16.05 Gazeta rolnicza
16.25 Dla dzieci: Tik — Tak oraz „Cudowna podróż” (24)
17.15 Teleexpress
17.30 „Adwokat z Old Bailey” (1) — „Historia stara jak świat”, ser. kryminalny prod. angielskiej. Reż. Roger Bamford
18.30 Klinika zdrowego człowieka
18.50 Dobranoc: Śniegowe skrzaty
19.00 10 minut
19.10 Telewizyjny klub konsumentów
19.30 Dziennik telewizyjny
20.00 Pytania dnia
20.10 „Sprawa Mariany Pinedy” (5 — ost.) — ser. prod. hiszpańskiej
21.15 Konferencja prasowa rzeczniczki rządu
21.40 Leksykon polskiej muzyki rozrywkowej — „R”
22.25 Wokół „okrągłego stołu”
23.05 DT — echa dnia
23.25 Język angielski (19)

WTOREK II

10—12 Telewizja Kraków — „TELE 9”. Goście programu, Teatr

KLUB PŁETWONURKÓW LOK „LITORAL”

organizuje kurs pletwonurka III stopnia dla młodzieży od 16 lat. Informacje i wpisy: Kraków, Garbarska 13/2, tel. 22-64-73. K-1301

OS. Widoki 3 pokoje, z kuchnią, superkomfortowe, 57 m2 — zamienie na: 2 pokoje z kuchnią, superkomfortowe i garsonierę. — Oferty 10409 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.
OSIEDLE XXX-lecia, na Krowodrzy, M-2 — zamienie na równorzędne, w Śródmieściu. — Oferty 10879 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.
MAŁŻEŃSTWO bezdzietne — poszukuje mieszkania umiarkowanego, garsoniera, pokój z kuchnią, na okres trzech lat. Czynsz płatny z góry. — Oferty 10734 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.
WŁASNOŚCIOWE, 50 m2, II piętro, balkon, w Krowodrzy — zamienie na większe. Tel. 37-76-53, po 17

BEZDZIEŃNE małżeństwo — poszukuje pokoju z kuchnią lub garsonierę. Płatne z góry. — Tel. 55-46-38, (16-19). g-10801
POSZUKUJĘ w Bochni samodzielne, nieumeblowane mieszkanie — od września na okres roku. Oferty 8608 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.
KROKNO! 4-pokojowe, superkomfortowe, 63 m2 — zamienie na Kraków, Krosno, tel. 231-44, po 20.
KUPIĘ duże — przynajmniej 4-pokojowe, superkomfortowe mieszkanie niekoniecznie własnościowe. Białe, Czerwony Prądnik. W rozliczeniu 2 mieszkania własnościowe. Tel. 11-32-46 lub oferty 11163 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.
ZAMIEJENIE pokój z kuchnią, w centrum — na mniejsze. Tel. 55-45-48.

NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAM gospodarstwo 2 ha, — z zabudowaniami, 30 km od Krakowa. Oferty 10100 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.
KUPIĘ strych do adaptacji. Oferty 11069 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.
DOMEK, ogród, garaż, — sprzedam — zamienie na mieszkanie. — Nowa Huta — Krzesławice, Cempickiego 8.

TV, Muzyka dla wszystkich, magazyn Bliisko życia, Nasze sprawy
16.55 Język angielski (19)
17.25 Program dnia
17.30 Szokujące nowości — „U progu sztuki współczesnej” (2) — serial dok. prod. angielskiej
18.00 Kronika (Kr.)
18.30 „Apartheid” (1) — „Źródła 1652—1948” — film dok. prod. angielskiej
19.30 Kolorowy zawrót głowy — magazyn narciarski
20.00 Non stop kolor: „Brown Sugar” (3) — „Lata czterdzieste i lata pięćdziesiąte” — film prod. USA
21.00 W cieniu historii
21.30 Panorama dnia
21.45 „Dorastanie” (3) — serial TP
22.50 Komentarz dnia

ŚRODA I

8.35 Domator: Nasza poczta
8.50 Domowe przedszkole
9.15 DT — Wiadomości
9.25 „Spotkania na lotnisku” (7) — ser. prod. NRD
10.30 Domator: Przyjemne z pożytecznym
11.10 Muzyka (kl. 2) — Czy polka jest polska?
12.00 Język polski (kl. 6): Robinson Crusoe
12.50 Historia (kl. 3 lic.): Z problemów gospodarczych II Rzeczypospolitej
13.30 TTR. Chemia
14.00 TTR. Historia
15.20 NURT
15.50 Program dnia, DT — Wiadomości
15.55 Losowanie Express Lotka i Super Lotka
16.05 W świecie czysy — program dla niesłyszących
16.25 Scena TDC
16.50 Dla dzieci: Wyprawy prof. Ciekawskiego
17.15 Teleexpress
17.30 Spojrzenia
18.00 Nasze przeboje
18.20 Dawniej niż wczoraj. Archiwum XX wieku
18.50 Dobranoc: Miś Uszatek
19.00 10 minut
19.10 Sejmowe spotkania
19.30 Dziennik telewizyjny
20.00 Pytania dnia
20.15 Studio sport: Łyżwiarstwo figurowe, piłka nożna
21.55 Program publicystyczny
22.25 Raport — polityka międzynarodowa
23.50 DT — echa dnia

ŚRODA II

16.55 Język rosyjski (20)
17.25 Program dnia
17.50 ABC — teleturniej językowy
18.00 Kronika (Kr.)
18.30 Ze wszystkich stron — magazyn reporterów
19.00 II Rzeczpospolita nieznana — Kraków
20.00 „Służąca Zerlina” — monodram na podstawie opowiadania Hermana Brocha. Reż. Stefan Szlachtycz. Wyk.: Elżbieta Kępińska i Bożena Miller-Malecka
21.30 Panorama dnia
21.45 „07 — zgłoś się” (11) — „Hieny” — serial TP
23.15 Telewizja nocą
24.00 Komentarz dnia

CZWARTEK I

8.05 Fizyka (kl. 7): Ciepło
8.35 Domator: Nasza poczta
8.50 Domowe przedszkole
9.15 DT — Wiadomości
9.20 „Ośmiornica” (1) — ser. prod. włoskiej
10.25 Domator: To się może przydać
11.00 Magazyn wspomnień — Autochrony (3)
11.10 Przysposobienie obronne (kl. VIII — I lic.)
12.00 Język polski (kl. 5): Bajka
13.30 TTR. Mechanizacja rolnictwa
14.00 TTR. Produkcja zwierzęca
15.00 Powtórka przed maturą: Język polski — Stanisław Wyspiański
16.00 Program dnia. DT — Wiadomości
16.05 Telewizyjny Informator Wydawniczy
16.25 Dla młodych widzów: Kwant oraz „Edisonowie” (8)
17.15 Teleexpress
17.30 Generali Walter-Janke — wojskowy program historyczny
17.55 Telewizyjny film dokumentalny: „Kurs na Gwiazdę Polarną”. Reż. Hanna Kramarczuk
18.20 Sonda: Droga mleczna
18.50 Dobranoc: Pająk Chwat, wszystkich brat
19.00 10 minut
19.10 Teraz — tygodnik gospodarczy
19.30 Dziennik telewizyjny
20.00 Pytania dnia
20.10 „Ośmiornica” (1) — serial sensacyjny prod. włoskiej. Reż. Luigi Perelli. W roli głównej Michele Placido
21.15 Program publicystyczny
21.45 Studio sport: Łyżwiarstwo figurowe — MS Paryż '89
22.45 Pegaz
23.15 DT — echa dnia
23.35 Język francuski (20)

CZWARTEK II

10—12 Telewizja Kraków — „TELE 9”. Goście studia, Magazyn Nowum, TV Kraków proponuje. Ich warto poznać, Klub muzyczny wspomnień, Muzyka dla wszystkich
16.55 Język francuski (20)
17.25 Program dnia
17.30 Do szkoły pod górę
18.00 Kronika (Kr.)
18.30 Magazyn „102”
19.00 Muppet show, czyli rewia gwiazd: Jeyne P. Morgan
19.30 Puls — mag. medyczny
20.00 Za kulisami: „Me and my girl” — Reportaż z Teatru Muzycznego w Gdyni
21.00 Ekspres reporterów
21.30 Panorama dnia
21.45 Kino Studyjne Dwójki: „Uwaga, niebezpieczeństwo” — dramat obyczajowy prod. greckiej. Reż. George Stambouloulis
23.30 Komentarz dnia
23.35 Dobranoc dla dorosłych: Listy heter

UWAGA!

Za zmiany w ostatniej chwili wprowadzone w programie telewizyjnym — redakcja nie bierze odpowiedzialności.

RÓŻNE

SOLIDNYCH kaletników — plecak, torby, teczki, galanteria, tkaczy — kilimy, gobeliny, hafty, rzeźbiarzy — historyczne komplety szachowe, producentów — ołówków, papeterii, reklamówek, pamiętek — zaprasza sklep „Negotium” 31-010 Kraków, Jagiellońska 13, 10-14, Muzeum Uniwersyteckiego Jagiellońskiego.
REWELACYJNA produkcja płyt posadzkowych — sprzedam. Oferty 11471 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.
PRZYMUJEMY do sprzedaży komisyjnie artykuły krajowe zagraniczne. Sklepy Łódzkie — Kraków — Fstrowskiego 36, Rynek Klepański 6.
ROZPOCZYNAJĄ działalność „butik” poszukuje producentów odzieży sportowej i galanterii. Tel. 22-92-79, 22-20-11, wewn. 113.
ZABIEGI regenerujące odchudzające połączone z masażem „Flo-Sauna” gabinet, Kraków, Stroma 2.

TEACHERS OF ENGLISH wanted by LINGUISTIC SERVICES BUREAU

Langart

We guarantee the best benefits and working conditions in Cracow! Do you want to have a good job? Join us! Give us a call at: 22-26-65 between 11 a.m. and 5 p.m.

WPZZ objął patronat nad budową

Szpital Podgórski na półmetku

JAK na razie wszelkie narady na temat budowy szpitala w Podgórzu przebiegają w miłej, spokojnej atmosferze, co wynika głównie z charakteru dotychczas wykonywanych prac. Minęła połowa czasu przeznaczona na całe przedsięwzięcie. Co dotąd zrobiono?

Są już konstrukcje większości budynków, składających się na 650-łóżkowy szpital. Do końca roku wszystkie mają być gotowe w stanie surowym. Zacznie się niebawem wznoszenie obiektów dotąd nie tkniętych, np. pawilonu pediatrii, pralni i izby przyjęć.

Nie brakuje pieniędzy. Na ten rok przewiduje się wydatki 904 milionów zł, ale jeśli zajdzie potrzeba można tę kwotę zwiększyć do ponad miliarda. Na nadzieję poświęconej budowie szpitala, którą prowadził wczoraj wiceprezydent Marian Kulig, mówiono już o przedpłatach i zaliczkach dla firm budowlanych. Tak, tak. Budowlancy budują za pieniądze pożyczone w bankach i placą 65 proc. odsetek, co naturalnie, tak obciąża inwestora. Proponowano, by ten w miarę posiadanych środków wypłacał wykonawcom zaliczki dla uniknięcia wspomnianych 65 procent...

Poinformowano zebranych, że Wojewódzkie Porozumienie Związków Zawodowych obejmuje oficjalnie patronat nad budową szpitala. Jak stwierdził Zbigniew Muliński z WPZZ — ma to być patronat czynny, polegający m. in. na gromadzeniu pieniędzy, zbiórce złomu aluminiowego (szpital będzie miał okna i drzwi z aluminium, niedostępnego do złotówki) oraz skierowaniu do Podgórza ekip tynkarskich ze spółdzielni mieszkaniowej związkowców. — W tym szpitalu problemy dopiero się zaczynają — szepotali uczestnicy narady. (ag)

Nasz telefon 22-89-87

CZYTELNICZY mówią że:

▲ Koło „Jubilata” — ale nie tylko, bo jest to u nas powszechne zjawisko — spawa się bez osłon. Nikomu nie przeszkadza, że ktoś z boku najeździe na dzieło przygląda się nie zdając sobie sprawy jak bardzo szkodzi to oczom.

▲ Pogoda wiosenna, przydałoby się, aby drogowcy pomyśleli o odnowieniu znaków na jezdni. Pasy są zupełnie niewidoczne. (tes)



MIEJSKA Biblioteka Publiczna w Krakowie wiele uwagi poświęca docieraniu z książką także do osób niepełnosprawnych. Wczoraj w Gabinetie Metodycznym MBP przy ul. Brackiej 12 odbył się wernisaż nietypowej wystawy. Z udziałem autorów pokazane zostały prace uczniów Szkoły Specjalnej nr 44 im. Jana Brzechwy przy ul. Senatorskiej 9. W szkole tej jedna z

form wspomagających leczenie jest terapia czytelnicza. Rzecz jasna najczęstszą lekturą są książki Jana Brzechwy, które uczniowie ilustrują. Inicjatorką owego pokazu jest psycholog szkoły mgr Anna Soborska (na zdjęciu z gromadą najbardziej utalentowanych uczniów).

W pomieszczeniach parterowych biblioteki wystawa przygotowana przez pracowników Działu Instrukcyjno-Metodycznego Anne Jaworskiej i Alicję Mac pod hasłem „Lektura wspomaga leczenie”. Szwajcaria na przykładzie wybranych pozycji wydawniczych problem biblioterapii czyli traktowania książki jako leku oddziaływającego na psychikę. Wielkimi propagatorami tej metody są od lat nie tylko bibliotekarze, lecz wybitni lekarze-humanisci na czele ze zmarłym niedawno prof. Julianem Aleksandrowiczem. (j.r.) Fot. Jadwiga Rubiś

RTV zamiast foto

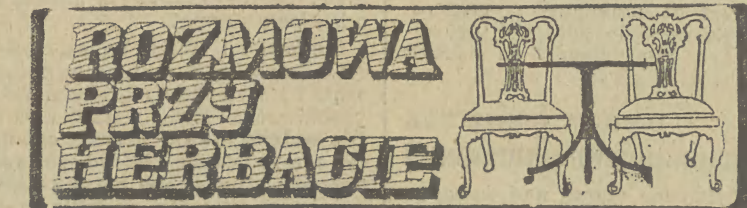
FORMOWALIŚMY o dziedzinie sztuki fotograficznej, która miała miejsce w hali KS „Cracovia”. W najbliższą niedzielę w tej samej hali, przy ulicy Manifestu, Lipowego, odbędzie się w godzinach od 9 do 14 giełda sprzętu muzycznego RTV komputerowego. Za tydzień ponownie sprzęt fotograficzny. (jgh)



O ROZMOWĘ poprosiliśmy znanego i lubianego piosenkarza, kompozytora, malarza i poe — MARKA GRECHUTĘ.

— Chodzą słuchy, że Piwnice Hotelu „Pod Różą”, która kiedyś oddano do Twojej dyspozycji artystycznej, ma przejąć gastronomię.

— Słyszałem o różnych pomysłach. Może trochę w tym plotki, ale ostatnio bodajże w tygodniku „Veto” można było przeczytać, iż w pomieszczeniach tych znajdzie przytulny kafelek, kasyno, czyli ruletę, a także drink-bar. Z pewnością nie jest to dobry pomysł, bo Piwnice Hotelu „Pod Różą” jest jedna z nie-



„Krajobraz pełen nadziei”

licznych piwnic krakowskich, która powinna dalej służyć artystom. Ludzie już przyzwyczaili się do tego miejsca. Mówię to nie tylko w swoim imieniu, ale i tych wszystkich, którzy tu gościli. Ostatnio choćby Hania Banaszkiewicz czy Stanisław Sojka. Dział tu również kabaret dla dzieci „Drops” bardzo potrzebny w naszym mieście.

— Czy w grę wchodzi pieniądze?

— Myślę, że hotel chce zarobić na Piwnicy, jeszcze większe pieniądze i marzy o bardziej dochodowym interesie. A przecież nasz czynsz nie jest wcale niski, a poza tym nie wszystko można przeliczać na pieniądze.

— Odezwijmy się jednak od spraw przyziemnych, a raczej podziemnych i wróćmy do Twojej twórczości...

— Oczekuje w Oficynie „Pod Baranami” na swój tomik wierszy „Sztandary”, które napisałem pod wpływem sztandarów Władysława Hasiora. W dalszych planach wydawniczych mam też album z moimi pastelami i wierszami. To musi być przygotowane bardzo starannie pod względem edytorskim, w kolorze, bo tylko takie wydawnictwo ma sens, kiedy reprodukuje się obrazy.

— A co nowego u Ciebie jeśli chodzi o nagrania, płyty, kompozycje?

— W listopadzie ubiegłego roku w studiu nagrań Teatru STU powstała moja dziesiąta płyta długogrająca. Znajdą się na niej w większości zupełnie nowe piosenki. Ta jubileuszowa płyta będzie w całości moją płytą autorską, a nazwał ją „Krajobraz pełen nadziei”. Ukazuje się prawdopodobnie latem a wydana będzie przez „Polskie Nagrania”.

— Słyszysz się też o Twojej



Ilu rencistów czeka na pieniądze?

Pocztowcy nadal strajkują

W KRAKOWIE na 64 urzędy pocztowe 11 jest zamkniętych z powodu strajku pracowników. Z 303 doręczycieli podjęło pracę 93. Sytuacja zmienia się każdego dnia. Pisaliśmy o Urzędzie Kraków 55, przy Zakopiańskiej. Listonosze nie wyszli w teren tylko we wtorek. Teraz praca normalnie i roznośza także gazety. Również tylko jeden dzień nie pracowała poczta Kraków 5, przy Rynku Kleparskim. W U-

W „Hicie” zakupy przy kawie

HANDLOWY eksperyment w „Hicie” (róg Siennej), firmowym sklepie Fundacji Odnowy Zabytków, sprawdza się, znakomicie. Już od miesiąca klienci mogą nie tylko uszczuplić swe dewizowe portfele, lecz również wypić znakomitą kawę, zjeść ciastko lub orzeźwić się firmowym napojem „hit”.

„Początkowo — mówi pani Janina Salomon — klienci nie wierzyli, że płaci się złotówkami. Nie dowierzali też, że zamówienie np. kawy wcale nie obliwie do zrobienia zakupów w naszym sklepie. Ale już po paru dniach zaczęliśmy rozróżniać stałych bywalców”.

Od poniedziałku barek w sklepie „Hit” będzie serwował także koktajle mleczne.

Wychodząc z założenia, że nawet w kryzysowych czasach reklama jest dzwignią handlu, kierownictwo sklepu częściej swoich klientów gorącymi pasztecikami (oczywiście za darmo). W ten sposób prezentowane są możliwości kuchni mikrofalowej, która od wczoraj pojawiła się w sprzedaży i to w cenie o połowę mniejszej niż w sklepach „Pewexu”. (es)

rzędzie Kraków 73, przy ulicy Dobrego Pasterza, można samemu odbierać renty, przekazy, gazety i przesyłki awizowane. Także przy ulicy 18 Stycznia (Kraków 16), wyznaczono jedno okienko do wydawania przekazów, rent i paczek z żywnością. Telegramy są cały czas doręczane normalnie.

Zadzwoń do nas zdenerwowany Czytelniku: „Odmówiono mi wczoraj w Urzędzie przy alei Pokoju wypłacenia renty na miejscu”. Rzeczywiście, poczta jest zamknięta (Kraków 49). Wisi napis strajk, ale nie ma żadnej informacji, gdzie odbierać przesyłki.

Zastępca dyrektora Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Zbigniew Karczewski powiedział, że na świadczenia czeka do 10 każdego miesiąca 45 tysięcy krakowian. Ilu z nich nie może odebrać pieniędzy? ZUS przekazał pocztę renty jeszcze w zeszłym tygodniu.

Za nieopłacenie rachunku telefonicznego nie będzie żadnych konsekwencji (oczywiście, chodzi o rachunki do tej pory nie dozonę).

Zastępca dyrektora I Oddziału Banku PKO Józef Wierzbicki oświadczył, że raty muszą być zapłacone w terminie. Banki działają normalnie, więc można obieć się bez Poczty.

W Zakładzie Energetycznym rozmawialiśmy z zastępcą dyrektora panem Januszem Lachem. „Jeśli strajk się przedłuży, Poczta w poczuciu winy nie należycie kar z tytułu niedotrzymania terminu opłacenia rachunku za gaz i prąd, sprawa będzie się rozgrywać między Zakładem a Poczta. My powinniśmy pomagać się należnych pieniędzy”.

Czynsze mogą być opłacane w kasach spółdzielni mieszkaniowych i PGM-ów. (jgh)

działalności nie tylko artystycznej...

— To dla mnie ważna sprawa. Uruchoμίłem komitet organizacyjny koncertu charytatywnego, z którego całkowity dochód przeznaczony będzie na budowę wioski dziecięcej w Oświęcimiu. Bezpieczeństwo osada dla matek samotnie wychowujących dzieci, które nie mają ku temu warunków.

— Kiedy zapowiada się ten koncert?

— Już dziś mogę wszystkich zaprosić na 23 kwietnia do Filharmonii Krakowskiej na godzinę 18. Wystąpią wszyscy znani piosenkarze krakowscy m. in.: Anna Szałapak, Ola Maurer, Andrzej Zaucha, czy Leszek Wójtowicz. Liczę też na udział „Skaldów” Ewy Demarczyk i Zbigniewa Wodeckiego, którzy obecnie są na koncertach zagranicznych.

— Ty też często gościł na scenach poza krajem...

— W ubiegłym roku wystąpiłem na festiwalu „Wschód-Zachód” w RFN. Od tego momentu otrzymuję sporo zaproszeń. Jeszcze wiosną wybierałem się na koncerty do RFN. Myślę, że również w tym roku zrealizuję swój pierwszy wyjazd do Polonii skandynawskiej.

— Oby wszystkie Twe plany i marzenia się spełniły.

Rozmawiał:

ADAM ZIEMIANIN

Fot. Marek Wylon

W KRAKOWIE

Przed 70 laty
10 III 1919 r.

Δ DO REDAKCJI krakowskich gazet co trochę napływają składki na statek „Kościuszkę”, jako zaczątek polskiej marynarki. Mało już jednak kto wie i pamięta, że był już statek tak nazwany. Niósł po wodach flagę polską i zakończył swą tragiczną egzystencję w chwili najboleśniejszej bodaj w dziejach Polski. Było to w roku 63, kiedy to w gronie kierowników narodu powstała myśl odpowiadająca głębokim pragnieniom serc wszystkich: aby zażądać od Europy, by przestała nas uważać za buntowników tylko, a zaczęła się odnosić do nas, jako do mocarstwa wojującego... Europa łaskawie się zgodziła — lecz postawiła pewne warunki. Jednym z nich było, aby wystapiono zbrojnie... i na morzu... Wynaleziono w dokach marynarskich jakiś stary... statek wojenny, wyreperowano należycie tego weterana, dano mu chorągiew polską, ochrzczono mianem: „Kościuszkę” i puszczono na błękity Morza Śródziemnego. Biedny „Kościuszkę” niedługo zęgłował po falach. Pierwsza burza uszkodziła go tak dalece, że powracać musiał do portu, a zanim go naprawiono sprawa polska zesłała z planów polityki europejskiej... Jednak istnienie Polskiej zostało zaznaczone oficjalnie nie tylko na lądzie, lecz i na morzu... Dziś Polka niepodległa i zjednoczona, obarta o morze, podąża, jest nadzieją, starymi szlakami... Pojawia się na falach Bałtyku statki wolnej Polski i jednym z pierwszych być powinien ów nowy „Kościuszkę”, na budowę którego napływają tak liczne składki. Niechże jednak nie zaginie pamięć o tamtym.

„Ilustrowany Kurier Codzienny”

NOTES REPORTERA

CZEGO to nie wymyśla męczący! W dzienniku TV — Echa Dnia, z okazji Dnia Kobiet emitowano filmik sygnowany napisem: „Specjalnie dla pań”, a w nim scenki typu: polowanie na krokodyla, nurek przykładający pistolet do szczęki rekina, zmasakrowana kilkusetletnia operacja plastyczna twarzy gwiazdora filmowego, pokaz mody męskich szlafroków, itp. I to zapewne miało być to, co kobiety lubią najbardziej.

PYTANIE klienta do kasjera w banku PKO SA przy ul. Koniewa: Czy, po to aby ze swojego konta przenieść 100 dolarów na konto znajomego muszę je najpierw wyjąć odebrać z kasy a następnie udać się do innej kolejki, wypłacić kolejny kwit i znów stracić czas? Nie można by tej operacji uprościć zlecając na jednym kwicie przelew na wskazane konto?

Odpowiedź kasjera: To nie jest Dzikie Zachód! (es)

ZŁOTA, zadbaną 6,7-miesięczną cocker-spanielką czeka na swego właściciela. Przez 2 dni (2-3 marca) biegała po osiedlu Widok. Informacja pod nr tel. 37-11-77. (t)



KOMPLETNY remont z wymianą torowiska w ulicy Franciszkańskiej skończy się prawdopodobnie w pierwszej dekadzie kwietnia. Czytelnicy pytają, dlaczego tak często rozkopuje się ul. Franciszkańską, pamiętając, bowiem remont, jaki wykonała MPK robiła tam przed ostatnią wizytą Papieża.

Jak dowiedziałem się w MPK, przed wizytą Jana Pawła II to-

rowisko miało wymieniany wyłącznie dywanik asfaltowy, teraz przyszedł pora na remont powierzchni: wymianę podbudowy, szyn, płyt.

Warto zauważyć, jak starannie pracują bratki MPK. Rozbity, wany młotami asfalt jest pieczołowicie zbierany i wywożony na wysypisko w Baryczy. (NB)

Fot. Jadwiga Rubiś

echo
KRAKOWA

DZIENNIK Robotniczej Spółdzielni Wydawniczej „Prasa Książka Ruch” ul. Wiślna 2. ADRES REDAKCJI: „Echo Krakowa” ul. Wiślna 2, 31 007 Kraków skrytka pocztowa 64 30 960 Kraków. Telefon centr. 22-75 88. REDAKTOR NACZELNY: Andrzej Magdoh. 22-46 78 zastępcy redaktora naczelnego: 22-94 99, 22-41-11, sekretarz odpowiedzialny: 22-51 11 dział informacyjny publicystyczny: 22-19-48 22-11-87 i 22-41-39 dział łączności z czytelnikami: 22-89-87, dział sportowy: 22-92-32, dział depeszy: 11-18-33. Biuro Ogłoszeń: 22-70-89 WYDAWCA: Krakowskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa Książka Ruch” ul. Wiślna 2. Druk: Prasowe Zakłady Graficzne RSW „Prasa Książka Ruch” ul. Krakowska 3. Nr indeksu: 0137-9011. Prenumerata ze zleceniem za granicę przyjmuje Centrala Kolportażu Prasy i Wydawnictw RSW „Prasa Książka Ruch” ul. Towarowa 28, 00-958 Warszawa, konto: XV Oddział NBP Warszawa, nr 1153-201045-139-11. Szczegółowych informacji o prenumeracie zagranicznej i krajowej udzielają wszystkie oddziały RSW „Prasa Książka Ruch”, oraz urzędy pocztowe. Prenumeratę indywidualną w miastach dokonują wpłat na poszczególne kwartały br.

Redaktor dyżurny: FILIP RATKOWSKI. Redaktor wydania: ADAM RYMONT. Redaktor techniczny: MAREK KLECZEK. Kierownik korekty: ANTONINA DYCZEK.

Bezdomni szachiści

W POŁOWIE stycznia br. działacze KKSz. Hutnik 1893 otrzymali pismo, w którym dyrektor Krakowskiego Domu Kultury „Pałac pod Baranami” Zdzisław Leś poinformował ich, że w ciągu 2 miesięcy muszą opuścić zajmowaną przez klub salę na trzecim piętrze. Główną przyczyną podjęcia tej decyzji były kłopoty lokalowe spowodowane przez generalny remont placówki.

Przed tygodniem, gdy szachiści zjawili się na codziennych popołudniowych zajęciach, ujrzeli taki oto obrazek: stoły ustawione w piramidę, książki, emblematy klubowe i inne przedmioty złożone w kacie.

KKSz. został wyeksmisowany z pałacu „Pod Baranami” metoda faktów dokonanych. Portier otrzymał zakaz wydawania kluczy. O sposób załatwienia sprawy członkowie KKSz. mają ogromne pretensje do dyrektora Lesia Tym bardziej, że napisali odwo-

SHIGAKOGEN. Słom gigant, w ramach narciarskiego Pucharu Świata zakończył się zwycięstwem Norwega Christiana Furusetha.

TORONTO. „Według mnie nie można obciążać Bena Johnsona za to, że brał sterydy, gdyż jest on za... mało inteligentny, by zdawał sobie sprawę z konsekwencji” — stwierdził adwokat kanadyjskiego sprintera Edward Futerma.

WARSZAWA. Na swym ostatnim posiedzeniu Zarząd Polskiego Związku Szermierczego podjął jednomyślną decyzję o niedopuszczeniu Jerzego Pawłowskiego do krajowych zawodów szermierczych, firmowanych przez Związek oraz do reprezentowania przez niego barw Polski na arenach zagranicznych.

SOFIA. Katarzyna Popieluch, Jolanta Bieniek i Michał Maciusek zdobyli srebrny medal w narciarskim biegu sztafetowym 3x5 km

w telegraficznym skrócie

podczas zimowej Uniwersady. Zwyciężyli reprezentantki ZSR.

PARYŻ. Po spotkaniu z prezydentem Francji Francoisem Mitterrandem przewodniczący FIFA, Joao Havelange powiedział, że Francuzi mają duże szanse w rywalizacji ze Szwajcarią, Marokiem i Brazylią o organizację piłkarskich mistrzostw świata w 1998 roku.

WARSZAWA. Wydział Dyscypliny PZPN rozpatrywał sprawę piłkarzy, którzy wyjechali ostatnio za granicę, bez zgody klubów i ukarał Joachima Klemenza z Górnik Zabrze — trzyletnią dyskwalifikacją, a Mariusza Głom-bowskiego z Lecha — czteroletnią dyskwalifikacją, ponadto zawieszili w prawach wodników aż do wyjaśnienia wszystkich okoliczności Adriana Szczepańskiego (Lech) i Grzegorza Wietzika (ŁKS).

Giełdy

KOLEJNE giełdy sprzętu sportowego i wędkarskiego odbędą się jutro w klubie „Pod Przewiązką”, przy ul. Bydgoskiej 19b, oraz w niedzielę, w klubie „Gwarek”, przy ul. Reymonta 17. Obie w godz. 10—13.

Nie należy się jednak zdawać na los szczęścia, wobec czego wybrałem na chylb trafili czterech pasy i w jednym otworzyłem zawór. Natychmiast rozległ się syk sprężonego gazu. Przypuszczam, że nie był bardzo głośny, ale w tej ciasnej, zamkniętej kłicie odniosłem wrażenie, że wszyscy na statku muszą go usłyszeć. Marie w każdym razie usłyszała. Zeskoczyła ze skrzyni i wbiegła w krag światła rzucającego przez zawieszoną u sufitu żarówkę.

— Co to było? — spytała szybko. — Skąd ten hałas?

— To nie szum, węże ani jacyś nowi wrogowie — zapewniłem ją. Syczenie ustało. Zaprezentowałem jej okragły, sztywny, nadmuchany pas ratunkowy. — Właśnie go sprawdzałem. Na oko jest w porządku. Sprawdzę jeszcze parę innych, ale tym razem postaram się to zrobić ciszej. Podsiuchałaś coś?

— Nic To znaczy, Fleck i ten Australczyk gadają be, przerwy. Ale głównie o mapach, kursach, wyspach ładunku i tak dalej. No i o swoich dziewczynach w Suva.

— To pewnie interesujące? — Nie w tej formie, a jakiej to przedstawiała — warknęła ostro.

— Okropność — zgodziłem się. — Jak to mówiała zeszłej nocy, wszyscy mężczyźni są tacy sami. No, wracaj, bo jeszcze stracisz coś ciekawego.

Obrzuciła mnie przeciągłym, pełnym namysłu spojrzeniem, lecz ja byłem już pochłonięty sprawdzaniem innych pasów. Do wy-tumienia hałasu posłużyły mi dwa koce i poduszki. Wszystkie cztery pasy działały znakomicie, a skoro po upływie dziesięciu minut żaden z nich nie sflaczał, uznałem, że i reszta powinna być równie udana. Wybra-łem więc następne cztery, ukryłem je za skrzyniami, wypuściłem powietrze z tych, które testowałem, i schowałem je wraz z

Naczelnik Śródmieścia wydał im na razie promesę na przydział w reweloryzowanym obecnie budynku, przy Rynku Głównym 19. Jeśli wszystko dobrze pójdzie, będą się tam mogli wprowadzić pod koniec 1990 roku, lecz gdzie się podział od tego czasu? Liczyli, że dyr. Leś zrozumie ich trudną sytuację. Stało się inaczej.

Ale prawdę powiedziawszy szef KDK też ma swoje racje, poparte mocnymi argumentami. Cóż więc uczynić? Może władze miasta pomogą zdobyć szachistom jakieś tymczasowe pomieszczenie, a przy okazji spowodują przyspieszenie tempa robót przy Rynku Głównym 19.

W 1993 roku KKSz. Hutnik będzie obchodził jubileusz 100-lecia. Nieladnie sędziwego staruszka pozostawić bez dachu nad głową! (Js)



SZWAJCARKA Vreni Schneider ma powody do radości. W tym sezonie odniosła w zawodach narciarskiego Pucharu Świata aż 12 zwycięstw.

Choć silnik ryczał jak przerażone zwierzę...

KOŁO Przewodników Beskidz-kich działające przy Krakowskim Oddziale PTTK jest jednym z najstarszych w Polsce. Zostało założone 22 kwietnia 1953 r. Wtedy to po raz pierwszy po ukończeniu kursu 52 przewodników otrzymało uprawnienia beskidzkie. Poprowadzili oni chętnych w góry.

W sobotnie popołudnie, albo bardzo wczesnym niedzielnym rankiem wyruszały z Krakowa wycieczki samochodowe. Chętnych do wypożyczenia za miastem było dużo. Bilety znikały natychmiast po ukazaniu się notatki prasowej. Na początku lat 50-ych nikomu nie śniło się o luksusowych autokarach turystycznych. Na wycieczkę za miasto wyjeżdżało się... ciężarówką, która w momencie wyjazdu z garażu miała liczne usterki i najczęstszą „wysiadła” w czasie... powrotu do domu. Tak więc przewodnik, który poprowadził wycieczkę w góry, musiał dobrze pokreślić głową, aby zapewnić szczęśliwy powrót do domu. Ale to jeszcze było pół biedy. Często przewodnik musiał zadbać o czystość samochodu zanim wyruszył na wycieczkę, zorganizować ławki do siedzenia i wreszcie na kon-

cu zorganizować odholowanie samochodu, który uległ awarii na trasie. „Mimo rozlicznych trudności wycieczki te miały specyficzny urok — mówi prezeska Koła IRMINA BUTKIEWICZ-MAZURKIEWICZ — Chociaż silnik ryczał jak przerażone zwierzę a ludźmi rzucało w prawo, w lewo, nikt nie narzekał, humory dopływały i piosenkom nie było końca”.

Do pierwszych przewodników, którzy prowadzili wycieczki (mieni na lewym ramieniu zieloną o-paskę z napisem „przewodnik PTTK nr...”) należeli: Artur Gerhardt, Zbigniew Kresak, Teresa i Tadeusz Fischerowie, Stanisław Rehman, Ryszard Zieleniewski, Wiesław Zakowski, Jan Watroba i Maria Nowakowska.

W ciągu 35 lat, bo tyle liczy sobie Koło, były wzloty i potknięcia. Pierwszy kryzys przechodziło w roku 1956, a spowodowane to było brakiem lokalu. Kiedy już lokal się znalazł okazało się, że, brak jest zleceń na wycieczki. A więc brak dochodów. Kiedy w 1961 r. przewodnicy beskidzcy otrzymali uprawnienia państwowe nastąpiło ponowne zainteresowanie ich pracą. Zaczęło przybywać pieniędzy. Roz-



PIŁKARZ NR 1. Tak nazywają swojego ulubieńca Aleksieja Michajliczenkę, który wspaniale zaprezentował się we wszystkich meczach turnieju w Seulu i został pierwszym w historii Ukrainy mistrzem olimpijskim w piłce nożnej.

Na pytanie, kiedy uwierzył, że został mistrzem, Aleksiej odpowiedział: Tak naprawdę dopiero wtedy, gdy stanąłem na podium. Chociaż, kiedy na 15 minut przed zakończeniem dogrywki w finałowym meczu z Brazylią Sawiczew uzyskał dla nas prowadzenie, pomyślałem, że byłoby wielką niesprawiedliwością, gdybyśmy nie utrzymali korzystnego rezultatu.

We wrześniu w naszym mieście był przeprowadzony sędziowski rodzaj plebiscytu wśród kibiców piłkarskich. Wszyscy jednomyślnie wybrali najlepszym graczem Aleksieja Michajliczenkę. Przy okazji pod adresem laureata padło wiele pytań.

— Którego piłkarza odgrywali pierwszoplanowe role w drużynie olimpijskiej?

— Igor Dobrowolski, Władimir Lutyj, Dmitrij Charin.

— Na turnieju w Seulu zdobył Pan pięć golów. Którego ukłonił Panu najbardziej w pamięci?

— Szósty, którego... nie strzeliłem. Przypomni mi sobie finałowe spotkanie. Otrzymałem piłkę od Władimira Luto, znalazłem się w sytuacji „sam na sam” z bramkarzem Brazylijczyków i... przestraszyłem się, nie wykorzystałem okazji. A jeśli wskutek zaprzeczonych przeze mnie szansy przegralibyśmy mecz...

— Proszę porównać wartość drużyn, które wystąpiły w finałach mistrzostw Europy w RFN i Igrzyskach Olimpijskich w Seulu.

— Stawiając takie pytanie kibic miał przede wszystkim zamiar zdyskredytować zespoły olimpijskie. Ale ja naprawdę słabych drużyn w Seulu nie widziałem, tam takich nie było. A na przykład reprezentacje Brazylii, RFN czy Włoch prezentowały tak wysoki poziom, że mogłyby z powodzeniem rywalizować z niektórymi uczestnikami finałów mistrzostw Europy. W każdym razie nie mogę powiedzieć, aby w Seulu grało mi się łatwiej, swobodniej niż na boiskach Republiki Federalnej Niemiec. Oczywiście klasa większość olimpijczyków ustępowała swoim

„100 imprez dla wszystkich”

KRAKOWSKIE Towarzystwo Krzewienia Kultury Fizycznej proponuje:

- W sobotę, 11 marca — marszobiegi „3x30x130”, ul. Kobierzyńska 51, godz. 9;
- turniej tenisa stołowego amatorów, os. Stalowe 16 (DMH), godz. 10;
- W niedzielę, 12 marca — „bieg po zdrowie”, Park Jordana, godz. 8.

Weekend na sportowo

Siatkówka i futbol

SIATKARZOM Hutnika potrzeba tylko jeszcze jednego zwycięstwa nad olsztyńskim akademikiem, aby obronić tytuł mistrzów Polski. Z uwagi na to, że do konfrontacji dojdzie w stolicy Warmii zadanie nie jest łatwe. Ale nikt w Krakowie nie dopuszcza myśli o wypuszczeniu przez hutników tej ogromnej szansy. Większość kibiców ma nawet nadzieję, że już jutro przed południem wykorzystają oni okazję. Mecz rozpocznie się bowiem o godz. 11. O tej samej porze na boisko w Białymstoku wybiegną piłkarze Jagiellonii i Wisły, rozpoczyna wiosenną rundę rozgrywek ekstraklasy. Na Suchych Stawach natomiast pukający do bram I ligi Hutnik podejmie Górnik Knurów. Wypada tylko wierzyć, iż jakieś niespodziewane okoliczności nie pokrzyżują ambitnych planów nowohuckiej drużyny.

Siatkówka

O przyczynach rozgrywania finałowego meczu siatkarzy AZS-u Olsztyn z Hutnikiem w sobotnie przedpołudnie informowaliśmy w poprzednim numerze „Echu”. Sportowcy przegrali przetarg o dogodniejsze godziny występów z kabeletem Jana Pietrzaka.

Dla krakowskich zawodników organizacyjne kłopoty olsztynian nie mają większego znaczenia. Dziś rano udali się w pełnym składzie w długą podróż klubowymi autokarami. Zapowiedzieli skuteczną walkę o krajowy prymat.

Siatkarkom Wisły, na szczęście na własnym parkiecie, pozostało rywalizować o 3. miejsce w końcowej tabeli. Przed tygodniem przegrali na wyjeździe z ŁKS-em 2:3, teraz więc, by osiągnąć cel muszą zanotować aż dwie wygrane zarówno w sobotę jak i w niedzielę. Dla widzów, którzy przyjdą oglądać jutrzejsze spotkanie przygotowana niespodzianka. Wśród posiadaczy bileów zostanie rozlosowana nagroda, ufundowana przez krakowską oddział „Juventuru”, w postaci 6-dniowej wycieczki do NRD, w III kwartale br.

A oto zestaw pozostałych par w ligach siatkarskich na najbliższy weekend: kobiety, o 1. miejsce Płomień — Stal Bielsko, o 7. miejsce Czarny Słupsk — Spójnia, mężczyźni, o 3. miejsce Stal Stocznia — AZS Częstochowa, o 7. miejsce Legia — Gwardia.

HALA WISŁY — sobota, godz. 17, ewentualnie (w razie zwycięstwa wisłaczek w jutrzejszym spotkaniu), niedziela, godz. 11 — Wisła — ŁKS — I liga kobiet.

Piłka nożna

Już w pierwszym meczu wiosennej rundy ekstraklasy czeka piłkarzy Wisły trudna przeprawa. Z Jagiellonią, na stadionie w Białymstoku walczą niezmienne trudno. Nic więc dziwnego, że w trosce o właściwą aklimatyzację ekipa „Białej gwiazdy” od wczoraj przebywa na miejscu najbliższej potyczki. Znalazli się w drużynie również kontuzjowany ostatnio bramkarz Grzegorz Maśnik.

Bez pauzującego za kartki Leszka Krazekiewicza przyjdzie stoczyć zespołowi Hutnika bój o II-ligowe punkty z Górnikiem Knurów. Na dobry początek rewanżowej rundy przydałoby się oczywiście zwycięstwo gospodarzy.

W I lidze ponadto grać będą: GKS Katowice — Pogoń, Górnik Wałbrzych — Widzew, Legia — Olimpia, ŁKS — Stal Mielec, Szombierki — Ruch, Śląsk — Górnik Zabrze, Lech — GKS Jastrzębie, w grupie drugiej II ligi: Avia — Resovia, Stal St. Wola — Karpaty, Stal R. — Igloopol, Lechia — Stomil, Motor — Górnik Łęczna, GKS Belchatów — Boruta, Zagłębie Sosnowiec — Broń.

BOISKO HUTNIKA — sobota, godz. 15 — Hutnik — Górnik Knurów — II liga.

Judo

HALA WISŁY (nowa) — sobota, godz. 13.45; niedziela, godz. 10.30 — mistrzostwa Szkolnego Związku Sportowego w kategorii juniorów.

Koszykówka

HALA AWF — sobota, godz. 17 — AZS AWF — Glinik Gorlice — II liga kobiet.

W sobotę, 11 marca, o godz. 17 odbędzie się zebranie sprawozdawczo-wyborcze Bieżanowianki, w siedzibie klubu, przy ul. Cwika 5.